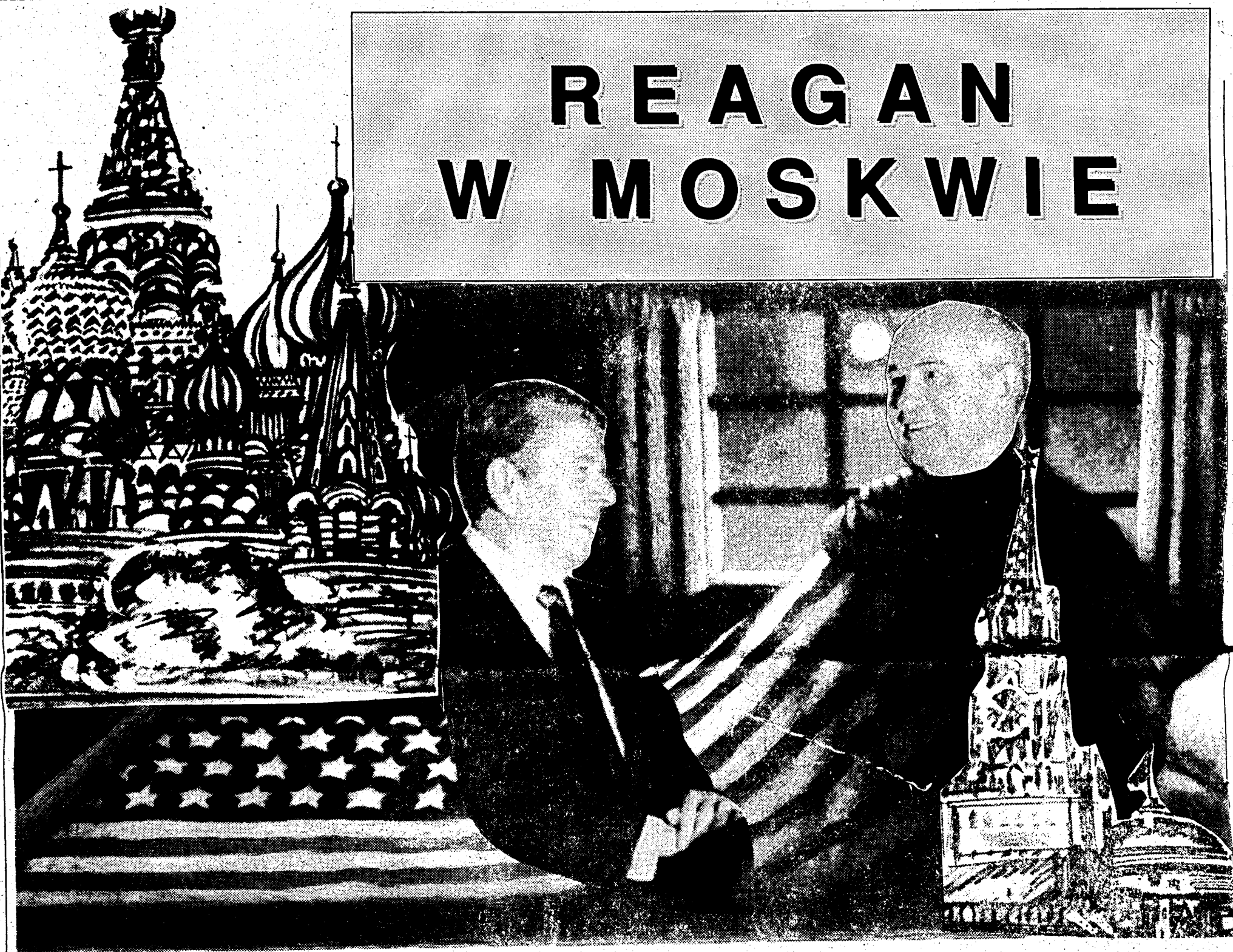


PISMO NIEZALEŻNE WYDAWANE PRZEZ GRAŻYNĘ I ZBIGNIEWA FARMUSÓW

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 33 • 2-8 CZERWCA 88 • TORONTO • PUBLISHED WEEKLY • CENA: \$ 1.25

REAGAN W MOSKWIE



Rozmowy trwają, program wizyty jest bardzo bogaty. Panie prezydentowe mają swoje spotkania, w których biorą udział żony radzieckich notabli, zazwyczaj siedzące w domach. Wszyscy są pełni dobrych chęci i

deklaracji, aż za słodko. Gorbaczow: "Trzeba wałnąć wreszcie pięścią w stół, żeby popędzić negocjatorów obradujących nad sfinalizowaniem układów o zredukowaniu o połowę zapasów strategicznych broni jądro-

wych". A Reagan odpowiada: "Zrobię w tej sprawie absolutnie wszystko, co w mojej mocy".

Reagan nie odwiedził mauzoleum Lenina, ale spotkał się z dysydentami w

siedzibie ambasadora USA, a Gorbaczow nie pozwolił się pouczać na temat praw człowieka.

Szczegóły całej wizyty, komentarze i opinie w następnym numerze.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

KONFERENCJA CSSO ZAKOŃCZONA

29 maja zakończyła się w Paryżu konferencja CSSO. Jej uczestnicy uchwalili poparcie dla komitetów strajkowych w Polsce. Członkowie CSSO są organizacją popierającą Solidarność. Szczegóły w następnym numerze.

ZAPROSZENIE WAŁĘSY DO GENEWY

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa został zaproszony przez Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych do udziału w konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie. Solidarność jest członkiem konfederacji z siedzibą w Brukseli. Lech Wałęsa zaproszony był również w ubiegłym roku do wzięcia udziału w konferencji MOP w Genewie, ale nie mógł na nią przybyć. Na konferencję tę przybyła delegacja oficjalnych związków zawodowych, której skład zakwestionowały zarówno Międzynarodowa Konfederacja, jak i Organizacja Pracy.

• W rocznicę lądowania Mathiasa Rusta na Placu Czerwonym w Moskwie, kolejny pilot zachodniemiecki odbył lot do Związku Sowieckiego.

RUST I INNI CZYLI ZDOBYWAMY ROSJĘ Z PRZESTWORZY

Agencje nie podają żadnych szczegółów lotu. Wiadomo tylko, że pilot wystartował z Norwegii, aby uczcić rocznicę lotu Rusta. Rosjanie gromko zaprotestowali. Rust nadal siedzi.





Zachodniemiecka policja poszukuje mężczyzny podejrzanego o przetrzymanie do Kanady 264 azjatyckich uciekinierów, głównie Tamilów ze Sri Lanki. 38-letni Dawood Mohammad Lebbe zorganizował także ucieczkę 155 Tamilów, znalezionych u brzegów Nowej Fundlandii stłoczonych w szalupie ratunkowej w sierpniu 1986 roku. Frachtowiec "Lupa", używany przez Lebbe do przetrzymywania, jest przystosowany do przewozu drewna i zazwyczaj obsługuje go trzysobowa załoga. Nie ma ani odzi ratunkowych, ani żadnych innych zabezpieczeń dla pasażerów. Policja niemiecka rozesała listy gończe w Europie, ale jest pewna, że poszukiwany nie opuści Niemiec. Rzecznik kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych jest informowany o wszystkim na bieżąco, ale nie wiadomo jeszcze jakie środki zostaną podjęte przeciwko Dawoodowi Mohammadowi Lebbe.

150 studentów seminarium katolickiego w Kownie było zmuszonych do wzięcia udziału w manifestacji pierwszomajowej. 80 procent obywateli Litwy (3,6 mln populacja) to katolicy, a mimo to jest tam tylko 700 katolickich kościołów i 630 księży. Oprócz seminarium w Kownie, jest jeszcze jedno oficjalne - w Rydze. O uczelni działającej w podziemiu mało wiadomo. Studenci seminarium są zmuszani nie tylko do brania udziału w manifestacjach poparcia filozofii marksistowskiej, ale także do współpracy z KGB. Za odmowę kary bywają surowe - do relegowania z uczelni włącznie.

Premier Izraela - Yitzhak Shamir jest za przyspieszeniem wyborów zaplanowanych na listopad, co przedwidziałyby rozłamom w rządzie paraliżującym sensowne działania i decyzje. Brak jednolitości dał się zauważyć szczególnie od czasu niepokojów wśród Palestyńczyków na okupowanych terytoriach. Według raportów ONZ co najmniej 195 Palestyńczyków zginęło odkąd zaczęły się bunt (9 grudnia) wśród 1,5 mln Palestyńczyków zamieszkujących West Bank i Strefę Gazy, tzn. terytoria okupowane przez Izrael od 1967 roku. Rywal Shamira - minister spraw zagranicznych, Shimon Peres, jest przeciwny przyspieszaniu wyborów.

Obserwatorzy zachodni nie zauważają energicznego wycofywania wojsk radzieckich z Afga-

nistanu. Według umowy podpisanej 15 kwietnia w Genewie już do 31 maja jedna czwarta oddziałów miała być wycofana, a tymczasem ambasador ZSSR w Kabulu prywatnie powiedział, że żaden z terminów nie będzie dotrzymany.

KPZR zamierza skrócić kadencję pierwszego sekretarza do dwóch pięcioletnich okresów.

Pożar szybu naftowego w ptn. Meksyku zmusił do ewakuacji 200 tys. osób mieszkających w promieniu 3 kilometrów. Pożar rozprzestrzenił się na magazyny benzyny.

Koło lotniska w Cartagenie, aresztowano terrorystę, podejrzanego o porwanie samolotu kolumbijskich linii lotniczych do Panamy i Aruby. Samolot zawrócił do Kolumbii, a porywacz zniknął w ciemnościach nocy. Zatrzymany Gonzalo Carreno miał przy sobie plastikową imitację ręcznego granatu, którym posłużył się w trakcie porwania.

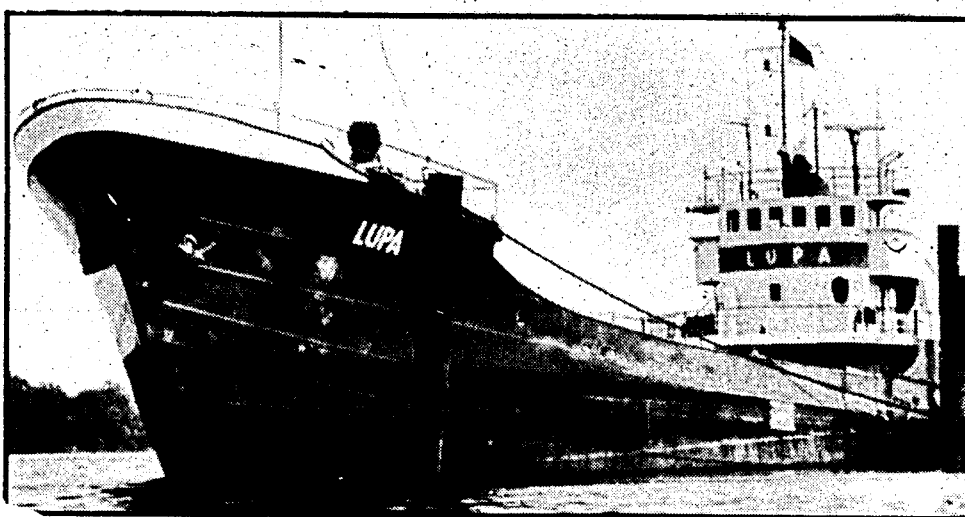
Tamilscy rebelianci zabili 8 żołnierzy indyjskich w ptn. części Sri Lanki. Liczba zabitych - od czasu, kiedy zaczęła się akcja przeciwko tamilskim rebeliantom w październiku ubiegłego roku - osiągnęła 441.

Członek straży prezydent Aquino, sierżant Marciano Conatao, poszukiwany w związku z zabiciem po pijanemu 11 osób w sobotę na przedmieściach Manili, poddał się.

Książę Karol przegrał batalię z radą miejską Kensingtonu i Chelsea o cofnięcie zezwolenia na budowę 7-piętrowego budynku w pobliżu ogrodu królewskiego. Z okien bloku będzie można zaglądać do wnętrza pałacu i to się księciu nie podoba.

Zachodniemiecka policja poszukuje mężczyzny podejrzanego o przetrzymanie do Kanady 264 azjatyckich uciekinierów, głównie Tamilów ze Sri Lanki.

38-letni Dawood Mohammad Lebbe, kierowca autobusowy, urodzony na Sri Lance, zorganizował także ucieczkę 155 Tamilów, znalezionych u brzegów Nowej Fundlandii stłoczonych w szalupie ratunkowej w sierpniu 1986 roku. Frachtowiec "Lupa", używany przez Lebbe do przetrzymywania, jest przystosowany do przewozu drewna i zazwyczaj obsługuje go trzysobowa załoga. Nie ma ani łodzi ratunkowych, ani żadnych innych zabezpieczeń dla pasażerów. Policja niemiecka rozesała listy gończe w Europie, ale jest podejrzenie, że poszukiwany nie opuści Niemiec. Rzecznik kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych jest informowany o wszystkim na bieżąco, ale nie wiadomo jeszcze jakie środki zostaną podjęte przeciwko Dawoodowi Mohammadowi Lebbe. Według prawodawstwa niemieckiego Lebbe, poza złamaniem kilku przepisów imigracyjnych, nie popełnił żadnego przestępstwa. Policja wątpi w to, że Lebbe jest jedynym organizatorem tej akcji przetrzymywania uciekinierów do Kanady, ale brak jest dowodów na istnienie



jakiś organizacji stojącej za tym. W piątek wieczorem policja w trakcie rewizji w jednym z pensjonatów (13-16-letnim), położonym 30 kilometrów od Hamburga, znalazła 269 Tamilów, w tym 60 dzieci, z których 24 to niemowlęta, przygotowujących się do "wycieczki" do Kanady. Właściciel pensjonatu oczywiście nie miał pojęcia, że "trupa cyrkowa", którą zameldował Lebbe, jest aż tak liczna. Nieświadomością tłumaczył się też kapitan "Lupa", Lebbe, jak zobaczył policję pod budynkiem, porzucił swoich podopiecznych i wziął nogi za pas, nie bacząc nawet na to, że w samochodzie jego pozostawionym na parking, było kilkadziesiąt czeków wystawionych na jego nazwisko, opiewających na sumy od 2100 do 3600 kanadyjskich dolarów. Cena za podróż w jedną stronę wahała się w zależności od wieku uczestnika.

Błękitne "Volvo", zawierające 100 kg TNT, wybuchło w poniedziałek w centrum katolickiej części Bejrutu o godz. 10.35.

20 osób zginęło, 78 odniosło rany. Była to druga bomba w tym roku w Libanie (pierwsza była podłożona do samochodu zaparkowanego koło bazaru w Trypolis 5 tygodni temu). Nikt się nie przyznał, ale policja wyraża obawy, że jest to początek "wymiany" samochodów z bombami między ekstremistami muzułmańskimi i chrześcijańskimi w wojnie, która rozpoczęła się 13 lat temu.

Dziennik, wychodzący w muzułmańskiej części Bejrutu, zamieścił w poniedziałek informację o mającym wkrótce nastąpić uwolnieniu czterech zakładników przetrzymywanych od 24 stycznia 1987 roku. Są to profesorowie z Beirut University College. Trzej z nich to Amerykanie, a jeden jest Hindusem.

Według zeznań Rebecce Quijano, Benigno Aquino, szef opozycji został zastrzelony przez żołnierza na lotnisku w Manili w sierpniu 1983 roku. Rebecca Quijano była świadkiem tego wydarzenia. Parę dni po jej oficjalnym wystąpieniu na procesie w 1985 roku zgłosił się do niej bliski przyjaciel Marcosa - Rodolfo Farinas i zaofiarował jej 100 tys. USS, jeśli tylko zgodzi się zmienić zeznania. Jest ona drugą osobą, która widziała, że Aquino nie został zastrzelony przez domniemanego działacza komunistycznego, Rolando Galman, na którym wyrok został wykonany w kilka minut po zabójstwie męża obecnej prezydent Filipin.

W Japonii wchodzi z dniem 1 czerwca prawo, według którego obcokrajowcy i przestępcy mają mieć badane odciski palców tylko raz, a nie co pięć lat, jak do tej pory.

Alvaro Gomez Hurtado, który już dwa razy kandydował w wyborach na prezydenta Kolumbii z ramienia partii konserwatywnej, został porwany, a członek jego ochrony osobistej zabity na miejscu.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zapowiedział wstrzymanie wszelkiej pomocy dla Etiopii, jeśli rząd etiopski nie wyrazi zgody na rozdzielanie żywności organizacji Czerwonego Krzyża. W tej chwili wszelka pomoc ze strony Czerwonego Krzyża ustała, ponieważ z 50 pracowników organizacji zostało "siedmiu lub ośmiu", reszta została wyrzucona z Etiopii i wróciła do Szwajcarii.

Japoński premier Noboro Takeshita rozpoczął w poniedziałek swą międzynarodową podróż. W czerwcu jest spodziewany w Toronto, gdzie weźmie udział w naradzie gospodarczej.

Waite, wystannik angikańskiego Kościoła, żyje i jest przetrzymywany jako zakładnik w południowej części Bejrutu - stwierdził lekarz Razah Raad, negocjator w sprawie uwolnienia trzech francuskich jeńców wypuszczonych na wolność cztery tygodnie temu.

Zwłoki byłego prezydenta Sierra Leone, zmarłego w ostatnią niedzielę, zostaną spalone 12 czerwca, za rytualnych uroczystościach żałobnych trwających dwa tygodnie.

Wojna w Afganistanie spowodowała, że produkcja żywności spadła tam o połowę i w żaden sposób Afganistan nie jest w stanie wyżywić obywateli i milionów uciekinierów, którzy teraz zechcą wrócić do domów. Profesor Azam Gul, prowadzący finansowane przez Szwecję badania, stwierdził, że odrestaurowanie gospodarki afgańskiej zajmie około trzech lat i kosztować będzie prawie pięć miliardów dolarów. Afganistan największe straty poniósł po inwazji Rosjan w 1979 roku.

Około 200 przywódców religijnych z RPA spotkało się w głównym kościele katolickim w Soweto, by omówić sposoby walki z apartheidem. Proponowane sankcje to: podwyższone podatki i służ-

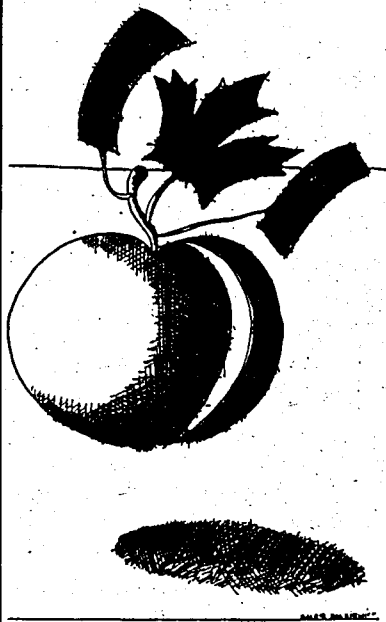
ba wojskowa.

Wielotysięczną demonstracją zakończył się w Seulu pogrzeb dysydenta - Choi Duk Soo - studenta, który popełnił samobójstwo. Policja do rozpedzenia tłumów zastosowała gazy łzawiące.

Poruszenie w W. Brytanii. W Wielkiej Brytanii dokonano pierwszej w tym kraju operacji, która spowodowała poważne poruszenie w kołach medycznych i politycznych kraju. Aktywiści organizacji sprzeciwiających się zabiegom przerywania ciąży, nazwali ostatni wyczyn chirurgów ze szpitala w Birmingham "używaniem embriónów jako części zamiennych". Niedawno wybitni specjaliści inżynierii genetycznej i czołowi angielscy chirurdzy w niezwykle trudnej i pionierskiej operacji wszczepili pacjentowi cierpiącemu na chorobę Parkinsona komórki mózgowie, pochodzące z usuniętego przed narodzeniem płodu. Zastosowana przez lekarzy z Birmingham technika jest zakazaną praktyką w USA. Do tej pory przeprowadzono 3 podobne operacje na świecie. Dwie w Szwecji i jedną w Meksyku. Szef zespołu przeprowadzającego operację, prof. E. Hitchcock stwierdził, że pacjent wykazuje systematyczną poprawę. Odpowiadając na zarzuty organizacji, skupiających przeciwników dokonywania jakichkolwiek manipulacji na nienarodzonym płodzie oraz zabiegom przerywania ciąży, profesor Hitchcock powiedział: "Niechże wszyscy ci, którzy tak walczą w obronie niedojrzałych płodów i ich usuwania, pomyślą także o stutysięcznej rzeszy cierpiących na chorobę Parkinsona w samej tylko W. Brytanii oraz milionach chorych na całym świecie, dotkniętych tą i innymi dolegliwościami zakłócającymi prawidłowe funkcjonowanie mózgu. Czy przeprowadzonej operacji i jej przyszłych konsekwencji nie należałoby rozpatrywać z tego przede wszystkim punktu widzenia?". Niektórzy lekarze uważają, że transplantacja tkanki mózgowej jest właściwą drogą zwalczania chorób Parkinsona lub Alzheimer. Ma umożliwić ona reaktywowanie właściwościami czynności mózgu, które uległy poważnej dewiacji w wyniku nieprawidłowych reakcji chemicznych, zachodzących w jego komórkach.

Apel Papieża o uznanie praw ukraińskich katolików. W liczącym 15 stron postaniu do Kościoła katolickiego na Ukrainie Papież Jan Paweł II zawarł apel do władz sowieckich o uznanie praw katolików do własnego wyznania.

KANADA



MULRONEY WRACA DO DOMU

Premier Kanady - Brian Mulroney zakończył swoją 5-dniową podróż po Europie, będącą prologiem do mającej się odbyć w Toronto konferencji światowych ekonomistów. Premier spotkał się z przywódcami kilku krajów europejskich dyskutując sprawę nadania priorytetu problemowi subsydiowania rolników. Temat ten ma zostać poruszony na czerwcowej "konferencji siedmiu". Wizyta Mulroney'a nie pozostawiła jednak dobrego wrażenia na jego europejskich adwersarzach. Gazety torontońskie podały w sobotę, że premier Kanady wykazał zupełną niezajomość tematu w rozmowach dotyczących szczegółów technicznych planów subsydiowania farmerów. Podobnie niezręcznie wypadły rozmowy na temat wolnej wymiany handlowej, której Mulroney bronił w dyskusjach z ekonomistami brytyjskimi, wyrażającymi obawę, że wymiana owa spowoduje usunięcie Europy poza obszar handlowy Ameryki Północnej. Jedynie w Paryżu Mulroney odniósł swoje małe zwycięstwo, lecz - jak na ironię - nie miało ono nic wspólnego z "konferencją siedmiu". Stolica Francji od dawna już jest areną najostrejszych konfliktów pomiędzy Kanadą a Europą. Premierowi Kanady udało się jednak nawiązać, zerwane wcześniej, negocjacje w sprawie stref połowowych w rejonie Nowej Fundlandii, co być może złagodzi istniejący od dawna konflikt graniczny. Mulroney w rozmowach z przywódcami państw europejskich ustalił, że tematem "konferencji siedmiu" będą przede wszystkim sprawy ekonomiczne. Nie znaczy to jednak, że nie będą dyskutowane sprawy kontaktów Wschód-Zachód.

CROSBIE STAWIA ŻĄDANIA

Minister handlu - John Crosbie żąda od Ottawy zaaprobowania ustawy o wolnej wymianie handlowej ze Stanami Zjednoczonymi, przed 31 lipca bieżącego roku. Od blisko roku cała Kanada debatuje nad tym problemem. Partie - liberalna i NDP są w opozycji wobec projektu ustawy. W ostatnim swoim wystąpieniu Crosbie stwierdził także, że planuje przedstawić problem przed Senatem już we wrześniu. Nowa ustawa wprowadziłaby poprawki do 27, obecnie obowiązujących, ustaw.

ŁATWIEJ O IMIGRACJE

Minister imigracji - Barbara McDougall ogłosiła w piątek zmiany w zasadach dotyczących imigracji do Kanady. Nowe zasady ułatwiają proces załatwiania spraw związanych z uzyskaniem prawa do stałego pobytu w Kanadzie. Szczególnie zaś dotyczy to prowadzenia do Kanady niedawno przybyłych do naszego kraju emigrantów. Nowa ustawa wchodzi w życie 8 lipca i na jej podstawie nie pozostające w związkach małżeńskich dzieci "nowych" Kanadyjczyków, a także ich dzieci będą mogły połączyć się ze swymi rodzinami niemal automatycznie, jeśli tylko przejdą odpowiednie badania lekarskie i zakwalifikują się na podstawie wywiadu środowiskowego. Ich rodziny będą jednak musiały udowodnić, że są w stanie zapewnić im środki potrzebne do życia w nowym kraju. Poprzednia ustawa przewidywała, że tylko dzieci poniżej 21 roku życia mogą być uważane za najbliższą rodzinę. Nowe zasady ułatwią przyjazd do Kanady także rodzinie pozostającej w związkach małżeńskich, jak również najbliższemu rodzeństwu. Starający się o pobyt stały w Kanadzie będą otrzymywali 15 punktów (a nie 10, jak kiedyś) za to, że posiadają tutaj rodzinę. Ich podania będą rozpatrywane na zasadzie punktowej: starający się o status "landed imigrant" będzie musiał zebrać co najmniej 70 punktów w 10 różnych kategoriach. Zasada punktowa nie obejmuje jednak najbliższej rodziny.

CZERWONY KRZYŻ STRAJKUJE

286 pracowników Czerwonego Krzyża w Ontario rozpoczęło w poniedziałek strajk, po kilku nieudanych próbach osiągnięcia porozumienia. Strajkujący domagają się podwyżek, wprowadzenia specjalnych zabezpieczeń przed utratą pracy i innych świadczeń socjalnych. Strajk Czerwonego Krzyża może spowodować zmniejszenie się zapasów w Banku Krwi.

CZY ZACZYNA SIĘ W KANADZIE ERA TERRORYZMU?

Policja winnipegowska prowadzi dochodzenie w sprawie trzech gróźb wybuchu bombowego. Gróźby dotyczyły samolotu linii Air Canada, który w piątek odleciał z Winnipeg do Toronto. Boeing 727 został zawrócony z kursu w 20 minut po wystartowaniu z lotniska w stolicy Manitoby. Air Canada zdecydowała zatrzymać samolot po otrzymaniu trzech telefonicznych ostrzeżeń w ciągu 7 minut. 132 pasażerów czekało 4 godziny, podczas gdy policja przeszukiwała samolot. Bomby nie znaleziono. Sytuacja wydaje się jednak być bardzo groźna, mającna uwadze mającą się odbyć w czerwcu torontońską konferencję ekonomistów świata. Już w tej chwili na wszystkich lotniskach kanadyjskich wprowadzono daleko idące środki ostrożności. Jednocześnie jednak w sobotę na moście będącym przejściem granicznym między Fort Erie a Stanami Zjedno-

czonymi wybuchła "domowej roboty" bomba, raniąc jednego z celników. Bomba okazała się być workiem plastikowym wypełnionym substancją gazową, prawdopodobnie zawierającą tlen i acetylen. Sprawców nie znaleziono.

KONSERWATYSTA PRZED SADEM

W poniedziałek rozpoczął się w Hull proces Michela Gravela, członka partii konserwatywnej oskarżonego o defraudację, łapówkarstwo i nadużycie zaufania. Wśród 27 świadków znajdują się dwaj ministrowie gabinetu konserwatystów - Roch La Salle i Suzanne Blais-Grenier. Gravel będzie odpowiadał na 50 zarzutów przekroczenia ustaw Kodeksu Kryminalnego.

PODSTAWOWE SZKOŁY KATOLICKIE W TORONTO ZAMKNIĘTE DLA UCZNIÓW NIE-KATOLIKÓW

19 maja katolicki wydział oświaty w Metro Toronto podjął decyzję, że nie-katolicy nie będą mogli być uczniami podstawowych szkół katolickich w Toronto. Przewodnicząca katolickiego wydziału oświaty Caroline DiGiovanni poinformowała, że obecni uczniowie nie będący katolikami, a uczęszczający do 191 katolickich szkół podstawowych w Toronto będą mogli te szkoły ukończyć. W 1984 roku do podstawowych szkół katolickich uczęszczało 1200 uczniów nie-katolików. W ostatnich latach liczba ta uległa poważnemu zmniejszeniu. W 1972 roku katolicki wydział oświaty wprowadził politykę otwartości szkół katolickich dla nie-katolików. Jednakże od 1984 roku przyjęto do podstawowych szkół katolickich w drodze wyjątku jedynie 31 uczniów nie będących katolikami. Obecnie wraz z nową polityką rekrutacyjną do szkoły katolickiej może być przyjęty jedynie uczeń nie-katolik, który jest w trakcie przyjęcia katolicyzmu, bądź uczeń nie-katolik, którego rodzice, bądź opiekunowie są katolikami.

I MY COŚ MAMY DLA CONTRAS...

Kanadyjska Agencja Wywiadowcza prowadzi dochodzenie w sprawie montrealskiego handlarza bronią, którego zdjęcie znalazło się w magazynie o tematyce zbrojeniowej. Komentarz, jakim opatrzone było zdjęcie wskazywał na to, że firma wspomnianego handlarza wysyłała broń dla powstańców w Nikaragui. Montrealaska "Gazette" podała, że Agencja Wywiadowcza znajduje się w posiadaniu tajnych informacji przekaza-

nych przez Johna Rugga senatorowi amerykańskiemu i dotyczących wysyłania broni dla Contras. Rugg, były szef policji w Vermont, stwierdził, że dwie firmy montrealskie - Century International Arms Ltd. i Trans World Arms Ltd. wysyłały do Południowej Ameryki transporty granatów, rakiet typu SAM, karabinów i amunicji, łamiąc kanadyjski status nieinterweniowania militarnie w konfliktach amerykańskich.

Zeznanie Rugga sugeruje jednak, że Ottawa wiedziała o kanadyjskich transportach broni dla Contras, zanim jeszcze waszyngtoński udział w sprawie został podany do wiadomości publicznej. Przedstawiciel firmy Trans World Arms Ltd. przyznał, że wiedział o transportach do Gwatemali, ale na temat zaopatrywania w broń partyzantów z Contras nic mu nie było wiadomo.

NOWY KARDYNAŁ

Papież Jan Paweł II ogłosił w niedzielę, że arcybiskup Montrealu - Paul Gregoire będzie jednym z 25 nowo mianowanych kardynałów kościoła rzymskokatolickiego. Uroczyste święcenia odbędą się 29 czerwca. 76-letni Gregoire będzie siódmym kanadyjskim kardynałem.

JESZCZE O SPRAWACH IMIGRACYJNYCH

Od roku 1986 Komisja d/s Imigracyjnych rozpatrzyła podania ponad 30 tys. starających się o status uchodźcy, oczekujących od dawna na ostateczną decyzję w ich sprawie.

Ci ze starających się o pozostanie w Kanadzie, którzy byli właściwie przygotowani do decydującej rozmowy i byli w stanie udowodnić, że znaleźli swoje miejsce w tym kraju - zostali zaakceptowani zgodnie z programem rządowym i otrzymali status rezydenta. Komisja d/s Imigracyjnych stara się uniknąć na przyszłość opóźnień w rozpatrywaniu podań, a co za tym idzie skrócić czas oczekiwania na decyzję ostateczną, stosując nowe zasady w stosunku do nowo napływających podań.

Mimo tego jednak, w ciągu ostatnich dwóch lat, liczba starających się o status uchodźcy gwałtownie wzrosła i obecnie na decyzję Komisji oczekuje ponad 48 tys. osób. Zgodnie z informacjami "Media", były minister d/s imigracyjnych stwierdził, że nie przewiduje amnestii generalnej, która objęłaby starających się o status uchodźcy.

Warto przy tym stwierdzić, że mi-

MATKA TERESA W VANCOUVER

Matka Teresa zakończyła swoją wizytę w Kanadzie przemawiając do 16 tysięcy wiernych zebranych w Vancouver. W swoim posłaniu potępiła przerywanie ciąży i ogłosiła założenie dwóch nowych misji w British Columbi. Jedną z nich będzie dom dla porzuconych kobiet z dziećmi, w drugiej znajdą schronienie ofiary AIDS.

"IF YOU DRINK..."

Steve Fonyo, kaleki biegacz, który w 1985 roku zebrał kilka milionów z przeznaczeniem na badania raka został zaarrestowany w Vancouver pod zarzutem prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym. Jedyna rada, jakiej moglibyśmy udzielić biegaczowi musiałaby brzmieć - "If you drink - don't drive, better run!".

W WAKACJE ŁATWIEJ O PIWO

Ontario Brewers Retail zdecydowało, że sieć sklepów z piwem będzie otwarta dłużej w soboty. Sklepy teraz będą otwarte od 9.30 do 11 wieczorem. Tylko te punkty, które dotąd otwarte były do 20.00 obecnie funkcjonować będą do 21.00.

nister Bouchard nie przedstawił żadnego projektu, który by zarządził gromadzeniu się podań. Obecny minister d/s imigracji - B. McDougall staje teraz w obliczu dylematu. Co zrobić z 48 tys. oczekujących na decyzję? Negatywne rozpatrzenie ich podań pociągnęłoby za sobą bardzo wysokie koszty.

Obecnie Senat rozpatrywać będzie dwa projekty ustaw dotyczących imigracji - Bill C-55 i C-84. Jeśli ustawy te wejdą w życie, będzie to oznaczało daleko idące ograniczenia w rozpatrywaniu podań. Pierwszy program imigracyjny przewidywał, że osoba starająca się o status uchodźcy, musi złożyć specjalne podanie.

Teraz zaś warto poradzić się konsultantów doświadczonych w sprawach imigracyjnych, którzy wyjaśnią, jakie warunki spełniać musi kandydat do statusu rezydenta.

W celu uzyskania szerszych informacji, prywatnie i dyskretnie proszę skontaktować się z

D.L.B. IMMIGRATION CONSULTANTS
(416) 971 - 9914

prosząc Lindę lub Marianę

ANDREW WITER

POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
BIURO OKRĘGU WYBORCZEGO

1673 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 1A6

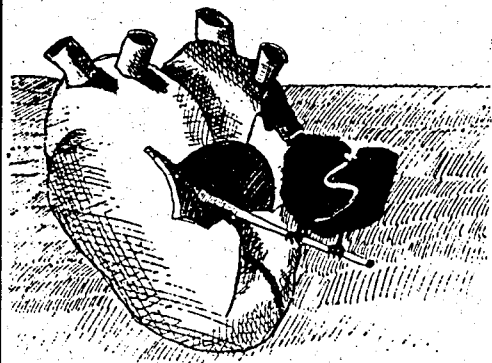
Tel.: 535-6593

Biuro otwarte: poniedziałek - sobota
od 9:00 a.m. do 5:00 p.m. lub telefonicznie

WASZ POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
Z OKRĘGU PARKDALE - HIGH PARK



POLSKA



• **PREMIER PRL** Zbigniew Messner podpisał rozporządzenie Rady Ministrów z 13 maja w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla rządu. Jednocześnie powołano zespół do spraw realizacji tych uprawnień. • **WŁADZE** irańskie poinformowały, że w czasie niedawnej akcji ratowania hiszpańskiego zmiennikowca zaatakowanego przez samoloty irackie w Zatoce Perskiej zginęło 6 polskich marynarzy. Wchodzili oni w skład załogi holownika norweskiego, który brał udział w akcji ratunkowej. 18 maja holownik ten zatonął. Losy dalszych 6 marynarzy polskich są nieznane. • **ASYSTENT** amerykańskiego Sekretarza Stanu Rosen Reedway oświadczyła, że Stany Zjednoczone są gotowe poszerzyć współpracę gospodarczą z krajami Europy Wschodniej, ale nie może się to odbyć kosztem reform w tych państwach. Zdaniem R. Reedway reformy w Europie Wschodniej wymagają poparcia ze strony społeczeństwa. Ostatnie wydarzenia w Polsce, mówiła R. Reedway, pokazują, co się może stać, jeśli brak jest tego poparcia. Mówiąc dalej o sytuacji Polski podkreśliła, że rząd musi zaangażować się w dialog i proces pojednania narodowego. Musi zdobyć poparcie narodu i dopiero wtedy reforma gospodarcza może się powieść. • **PROF.** Piotr Zaremba, pierwszy powojenny prezydent Szczecina, od kilku lat stał konsultantem rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawach nadmorskiej "strefy ekonomicznych", powie dział Andrzejowi Babińskiemu z "Głosu Szczecińskiego": "Nie ulega dla mnie wątpliwości, że położenie Szczecina sprzyja podjęciu konkretnej dyskusji na temat stworzenia tu wolnocłowej strefy ekonomicznej. Takie strefy są w ChRL obszarami wolnocłowymi, spełniającymi rolę swoistych rezerwatów, w których stwarza się dogodne warunki dla inwestycji finansowanych przez obcy kapitał, z preferencjami dla najnowszych technologii. Można by na taką strefę przeznaczyć obszary Ostrowa Grabowskiego i Ostrowa Mieleńskiego oraz inne tereny przylegające od strony północnej do ul. Gdańskiej. W nieco dalszej perspektywie taka właśnie strefa mogłaby objąć tereny na wschodnim brzegu Zalewu Szczecińskiego - od Stepnicy do Reclawia, a także Warszów i Karsibórz, a na zachodnim brzegu Odry ciągnąć się od stoczni do Polic. Na początek warto pomyśleć o stworzeniu u nas bazy magazynowo-konsygnacyjnej, za pośrednictwem której mogłoby się odbywać eksport zagranicznych towarów, dając zatrudnienie polskiej flocie w ich przywozie i wywozie.

• **W STARGARDZIE** powstała prywatna firma zajmująca się sprzątnięciem pomieszczeń biurowych. Firma ta za odkurzenie metra kwadratowego podłogi życzy sobie 4 zł, a gdy parkiet pokryty jest wykładziną do 6 zł. Szefowie przedsiębiorstw sięgnęli po kalkulatory. Wyszło im, że korzystanie z usług tej firmy będzie ich kosztowało znacznie drożej niż utrzymywanie sprzątaczek. I szybko podpisali umowy z prywatną firmą. Sprzątaczkę otrzymują wynagrodzenie z funduszu plac - tłumacza. Zwalniając je można podwyższyć uposażenie dobrym fachowcom, którzy czują się nieustatysfakcjonowani płacowo i

W POSZUKIWANIU OSZCZĘDNOŚCI

Rząd PRL i wicepremier Sadowski personalnie otrzymali specjalne uprawnienia. Generalnie, jak władze twierdzą, specjalne uprawnienia mają przyspieszyć II etap reformy. W reformie zaś idzie o to, by producentów drogiej, takich do których produkcji trzeba dopłacać z dochodu narodowego, z rynku, wyeliminować, bądź udział na tym rynku ograniczyć. W intencji jest to niewątpliwie słuszne i zapewne zgodne z oczekiwaniami społecznymi. Wszystko zależy teraz od praktyki. Przyjrzyjmy się wobec tego rolnictwu. Władze twierdzą, że szanse przetrwania będą mieli tylko najefektywniejsi. W rolnictwie polskim najbardziej efektywne są gospodarstwa chłopskie.

W pięcioleciu 1981-85 rolnicze spółdzielnie produkcyjne osiągnęły niespełna 20 000 zł produkcji czystej z ha. Państwowe Gospodarstwa Rolne jeszcze mniej 17 500 zł. W tym samym czasie gospodarstwa chłopskie przyniosły z każdego ha ponad 50 000 zł. Trzy razy tyle, ile PGR-y i 2,5 raza więcej niż RSP. Porównanie tylko tych trzech wielkości wskazuje, który z sektorów produkuje żywność najtaniej, który jest najbardziej efektywny i który, stosując specjalne uprawnienia w praktyce, należałoby w szybkim tempie ograniczać. Produkcja czysta to jest ta wielkość, która wzbogaca budżet narodowy. Jeżeli zatem władze obiecują, że będą szukały najtańszych społecznie producentów dóbr konsumpcyjnych to w przypadku rolnictwa znalezienie ich nie musi nastęczać zbyt wielu problemów. Rozsądny zarządca dowiedziawszy się, że Wroński wytwarza gotowy produkt o po-

wę taniej niż Kowalski zrobiłby wszystko żeby w kraju przybywało Wrońskich, a ubywało Kowalskich. Bo podtrzymywanie przy życiu Kowalskich obniża liczbę złotych wypracowanych przez Wrońskich. Z oficjalnie opublikowanych wypowiedzi kierowników gospodarczych w kraju wynika, że w rolnictwie władze szukają Wrońskich i Kowalskich tylko wśród właścicieli gospodarstw prywatnych, wśród chłopów, a ustanowione relacje cenowe mają wyeliminować z gospodarczej działalności tych, którzy produkują najdrożej, ale tylko wśród pracujących najtaniej. Natomiast nad tymi, którzy produkują najdrożej, a więc nad PGR-ami i Rolniczymi Spółdzielniami Produkcyjnymi władze rozciągają parasol ochronny w postaci dotacji i funduszu wyrównawczego. Ów fundusz i dotacje to nic innego jak środki wypracowane przez tych, którzy pracują najtaniej i przelewane potem na konta tych, których produkcja jest nierentowna, albo mało opłacalna.

Zatem środki te można by z powodzeniem wykorzystać na budowę dróg, ośrodków zdrowia i szkół, linii telefonicznych i wszystkiego co jest tak bardzo wsi polskiej potrzebne. Mogłyby te środki służyć przede wszystkim urządzeniu infrastruktury tam, gdzie ziemia leży odłogiem, na tzw. ścianie wschodniej. Okazuje się jednak, że władze mają nieco odmienny pogląd na tę sprawę. Uchwałę Rady Ministrów z sierpnia ub.r. postanowiono nie tylko nie ograniczać produkcji tych, którzy produkują najwięcej i najtaniej, ale wręcz powiększać obszar zagospodarowywany przez tych niezwykle

drogiej producentów żywności, czyli przez PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Na mocy tej uchwały tylko do roku 1990 zaplanowano wydać na budowę nowych PGR-ów 10 mld zł. Dzisiaj tę sumę trzeba by pomnożyć z uwagi na inflację i pewne jest, że koszty ostateczne będą znacznie większe. Gdyby te idące w dziesiątki miliardów złotych, zainwestować w producentów dających żywność o połowę taniej, można by oczywiście wyprodukować dwa razy więcej żywności za tę samą cenę, bądź też zagospodarować dwa razy więcej ziemi. A społeczeństwo miałoby podstawy, by wierzyć, że decydujący o gospodarce narodowej urzędnicy faktycznie zaczęli kierować się rachunkiem ekonomicznym, a nie wymogami doktryny. Póki co, jak twierdzą autorzy społecznego raportu o zagrożeniach rozwoju wsi i rolnictwa, z budżetu narodowego dopłaca się do każdego wyprodukowanego w PGR-ach kg żywca 80 zł, zaś w gospodarstwach chłopskich 20 do 30 zł. Wyliczenia te poczyniono na podstawie cen z roku ubiegłego. Dzisiaj wygląda to zapewne jeszcze gorzej. Zatem czym więcej będzie mięsa produkowanego w sektorze państwowym, tym więcej produkcja ta będzie społeczeństwo kosztowała, tym droższe będzie mięso w sklepie. Ciekawe, czy wicepremier Sadowski w tym jakże wymiernym społecznie i ekonomicznie przypadku skorzysta ze swoich specjalnych uprawnień?

RWE

Aleksander Świejkowski

LECH JAN JAMKA

PROBLEMY ENERGETYCZNE W PRL

Widoki rozwoju przemysłu energetycznego w PRL nie są zbyt zachęcające, jeśli chodzi o całością sytuację ekonomiczno-gospodarczą kraju. Już dziś otwarcie mówi się, że bilans paliwowo-energetyczny w najbliższych kilku latach zbliży się do krawędzi kryzysu. Wszystko kończy się jednak tylko na mówieniu i dyskusowaniu. Rząd i jego doradcy w dalszym ciągu nie dysponują w tej dziedzinie żadną ideą konkretnych rozwiązań, aby zapobiec temu co stało się np. w Rumunii, który to kraj nie przeżywał w zasadzie czasów czy to Gierka, czy Solidarności, a którą swego czasu tak ochoczo obwiniano się za wszystkie kłopoty gospodarcze, braki i niedociągnięcia. Pokłady węgla, wprawdzie jeszcze istnieją, ale ich zapasy nie są niewyczerpane i, być może, wystarczy ich najwyżej na 100 lat eksploatacji. Tu należy dorzucić, gwoździem do grobu wydobytą węgla w PRL przeznaczają się głównie na eksport i to po kompromitująco niskiej cenie, aby za wszelką cenę zdobyć dewizy konieczne do obsługi procentowej wielomiliardowej pożyczki.

Według obliczeń ekspertów, w sytuacji, kiedy nie można liczyć na energię opartą na produkcji węgla, należałoby uruchomić w Polsce małe elektrownie wodne, które mogłyby rocznie dawać 1,7 miliarda kilowatogodzin. Ten temat nie cieszył się nigdy zbyt dużym zainteresowaniem już od wielu lat. Kolejne ekipy rządzące zajęte były realizacją przedsięwzięć na większą skalę. Przed wojną było czynnych w Polsce 7287 małych siłowni o łącznej mocy 84 MW. W roku 1954

Centralny Zarząd Elektryfikacji Rolnictwa zarejestrował 6330 obiektów. Jednak, w następnych latach większość tych elektrowni została urzędowo zlikwidowana. Niektóre z nich, opuszczone, zdewastowane stoją beczynnie do dziś, strasząc przechodniów zardzewiałymi szczątkami urządzeń i armatury. Obecnie, tu i ówdzie w kołach rządowych odzywiają się już głosy, że w tej dziedzinie należałoby coś zrobić. Jest to jednak wołanie głucho na pustyni. I dalej nie dzieje się nic.

Do chwili dzisiejszej czynne jest w całym kraju jedynie 610 małych elektrowni. Tak więc, w ciągu ostatnich lat gospodarka komunistyczna potrafiła dokonać tu 10-krotnych zniszczeń istniejącego wcześniej stanu obiektów. Teraz, kiedy od wschodu nadleciał wiatr pierestrojki, zaczyna się mówić otwarcie w stylu - "Tak, towarzyszu. Tak, niestety..." itd.

W roku 1981, pod naciskiem opinii społecznej, Rada Ministrów wydała nową uchwałę dotyczącą narastającego kryzysu energetycznego. Na tym się jednak i skończyło. W tekście zarządzenia, jak zwykle, sformułowania typu - "cel jasno zdefiniowany..." "zapewnienie jak najszerzego wykorzystania". Tego rodzaju uchwał w PRL wychodziło co roku tysiące, a teraz może nawet i więcej, zważywszy na nieco inną sytuację, mówiąc z przekąsem.

Na Ziemiach Odzyskanych istniały tysiące czynnych małych siłowni, będące w stanie gotowym do użytkowania. Wielu rolników starało się w okresie powojennym o

uzyskanie zezwolenia na uruchomienie młynów, tartaków. Niestety, był to okres wzmrożonej walki z tzw. prywatą i kułactwem. Stąd też, zainteresowanych odprawiano z kwitkiem, a sprawne jeszcze maszyny, urządzenia pozostały nieczynne. Raz jeszcze ideologia stanęła na przekór logice i zdrowemu ludzkiemu rozsądkowi. Ostatnio władze zezwoliły pewnej liczbie osób przejąć na własność niektóre ocalałe obiekty. Znając jednak tę "dobrą wolę", nie można wierzyć, aby coś udanego, pożytecznego wykuło się z kolejnych eksperymentów, których wprowadzaniem tak gorliwie się dziś popisuja nowi ministrowie w PRL.

W Rumunii, w prywatnym mieszkaniu, wolno jedynie oświetlać żarówką o mocy 40 wat i to nie dłużej niż do godziny 21:00. Wydaje się, że następnym w kolejce krajem będzie PRL. Brzmi to może dziś jeszcze jak żart, ale realnie rzecz biorąc - kto wie? W tym systemie pewne dowcipy znajdują często pokrycie w rzeczywistości. Przed wojną podobno dzieliło się zapałką na czworo. Teraz dzieli się w PRL też niektóre rzeczy, ale na nieporównywalnie więcej części. Jedynie przyjaźń ze wschodnim dobrodziejem jest niepodzielna i stała. Z drugiej strony, dobrze że jest jeszcze co dzielić, bo może przysiąc czas, kiedy nic nie będzie do podzielać. Ale o tym dzisiejsi eksperymetatorzy w Warszawie nie chcą na razie słyszeć, zatykając sobie uszy sążnistymi uchwałami, zarządzeniami, zadowolając się pochwalnymi mowami i oklaskami drzemających na sejmowych ławach pawianów.

WŁADZE SIĘ Z NIKIM NIE LICZĄ

Wywiad RWE ze Zbigniewem Romaszewskim, przewodniczącym Komisji Interwencji Solidarności

RWE: Jak ocenia się postawy środowisk sędziowskich? Mówi się, że sędziowie zajmują teraz postawy bardziej praworządne, starają się rzeczywiście trzymać litery prawa?

Zbigniew Romaszewski: Można by o jakiś takich rzeczach mówić, ale to koniec końców ma minimalne znaczenie, gdyż większość naszych spraw toczy się przed kolegiami, gdzie to większego znaczenia nie ma w ogóle.... Ludzie wydający wyroki w kolegiach często nie mają pojęcia w jakich sprawach orzekają.... dlatego też wszystkie te sprawy przewędrowały z sądów do kolegiów, żeby właśnie nie musieć podtrzymywać pozorów praworządności. W kolegiach wszystko przechodzi. I to jest bardzo charakterystyczne.

RWE: A jakie są reakcje środowiska adwokackiego?

Z.R.: Ciagle te same, nic się nie zmienia, mamy do czynienia ze strony władz cały czas z działaniami bezprawnymi. Są to działania całkowicie bezprawne.... Konfiskaty, które się tutaj odbywały, to co można ludziom zabrać po prostu z domu i kolegium orzekające za to, włosy na głowie stają. Przychodzi kilku milicjantów na rewizję, robią spis pięćdziesięciu pozycji, które zatrzymują. To nie są tylko ulotki czy gazety, ale to mogą być najróżnorodniejsze przedmioty, przedmioty domowego użytku, listy prywatne, zdjęcia prywatne, to wszystko się zatrzymuje, w końcu w ogóle tego nie czytają. Łapia wiele rzeczy przez przypadek, pamiętki nie pamiętki, to co w plecaku śpiwór, ubranko dziecięce, sweter.... Rzeczy te w tych warunkach zostają później rozkradzione.

RWE: A jak wygląda możliwość odwołań względnie skarg?

Z.R.: Jeśli orzeka II instancja, to żadnej możliwości odwołania nie ma. I to jest ta straszliwa gra. Obracamy się bez przerwy w kółko bezprawia. Orzeka się przepadek samochoodu, mogą ci zabrać z domu praktycz-

nie wszystko, a potem kolegium nie czytając listy tego, co zabrali orzeka przepadek. Kolegium II instancji rzadkie. Koniec. Ileż maszyn do pisania zostało skonfiskowanych żeby nie było możliwości, aby cokolwiek kiedykolwiek było napisane. Żadne postępowanie dowodowe w ogóle nie jest prowadzone. Postawiono automat i ten automat jest nastawiony na konfiskaty, na represje finansowe.

RWE: A więc nie ma żadnej możliwości odwołania ani obrony prawnej?

Z.R.: To jest rozmowa z analfabeta-mi. To w ogóle nie skutkuje, nie ma najmniejszego znaczenia.

RWE: To stoi w sprzeczności z elementarnymi wymogami prawa międzynarodowego.

Z.R.: Teraz prokuratura twierdzi, były takie wypowiedzi prokuratora generalnego, że nie zanotowano żadnych tutaj uchybień i w trybie nadzoru to wszystko wypadło bardzo pomyślnie. My natomiast mamy gigantyczne problemy, bo to jest osiemset kilkadziesiąt tysięcy spraw rocznie, w tej chwili kolegiatnych. My obserwujemy z tego tylko tę część, która dotyczy spraw politycznych. Ale to wszystko dotyczy również faceta, który się upił i został zatrzymany. W nieskończoność można by na ten temat opowiadać.... Jest presja całego środowiska, żeby w ogóle z gestii kolegów wyjąć szereg spraw. Jest to presja środowiska prawniczego, wszystkich uczelni, związku prawników, żeby z gestii kolegów wyjąć w ogóle areszt, żeby ograniczyć uprawnienia dotyczące konfiskat, żeby w ogóle zlikwidować kolegia.... tak że istnieje bardzo szeroka i bardzo pozytywna dyskusja, tyle że ta rzetelna i fachowa dyskusja nie ma nic wspólnego następnie z decyzjami, które podejmuje władza, które są całkowicie różne. W tej chwili na ten temat można przeczytać w prasie oficjalnej, i w "Polityce" i w "Prawie i Życiu" i w "Państwie i Prawie", we wszystkich tych publikacjach występują bardzo podobne opinie. Co nie zmienia postaci rzeczy, że ustawy idą sobie w zupełnie dowolnym kierunku.

W praktyce w ogóle się nikt nie liczy. Ustawy są wprowadzane w sposób arbitralny.

RWE: Nawet tzw. oficjalne środowiska prawnicze odnoszą się z dużymi zastrzeżeniami do tych ustaw.

Z.R.: Ależ tak. W tej chwili środowiska prawnicze bardzo energicznie protestują przeciwko konfiskatom, przeciwko przypadkowi mienia. To jest bardzo szeroka dyskusja w tej chwili. Mówi się na temat zniesienia kary śmierci w ogromnej liczby artykułów, itd., itd. Także jeśli przejrzeć oficjalną prasę prawniczą, to dostrzeżę rzeczy bardzo pozytywne. Tylko że wynik jest taki po prostu, że dyskusje sobie pobędą, a ustawa przejściowa, tzw. ustawa epizodyczna w trybie przyspieszonym, wejdzie na stałe do ustawodawstwa. Władze się z nikim nie liczą. Można protestować, nie protestować. Władza wie lepiej.

NAPIĘCIE W LUBLINIE

Coraz więcej studentów lubelskich znajduje się na czarnej liście SB. Marcinowi Tomaszewi, Renacie Koźluk i Maciejowi Bagińskiemu zarzuca się udział w manifestacji z okazji 3 maja. Przeciwko Andrzejowi Bredzie, studentowi drugiego roku romanistyki UMCS wszczęto postępowanie administracyjne, oskarżając go o wywołanie niepokoju i przygotowywanie strajku na uczelni. Mieszkaniec Bredy zostało przeszukane i znaleziono w nim ulotki.

Zatrzymano także studenta drugiego roku polonistyki KUL pod zarzutem fotografowania zajęć ulicznych w pierwszych dniach maja.

ILU NAS NA ZACHODZIE

Agencja PAP podała, że na dzień 31 grudnia 1987 r. na Zachodzie pozostało 323 tys. obywateli polskich. Wśród nich znajduje się 11 tys. inżynierów, 3,5 tys. lekarzy, 36 tys. techników, 10 tys. studentów i 4 tys. naukowców.



rozglądają się za inną posadą. Bez zwolnienia sprzątaczek nie można tego zrobić. Nie można bowiem zwiększyć płac o więcej niż 12 proc., co już dawno nastąpiło. A firmie sprzątajacej można płacić z innego konta. Przekazane jej pieniądze można zaliczyć do kosztów produkcji. Sprzątaczkę z firmy państwowej przeszły do prywatnej. Robią to samo co poprzednio, tylko za większą płacę. Przedsiębiorstwa państwowe podwyższyły uposażenia fachowcom i nie muszą płacić podatku od ponadnormatywnych zarobków. Wszyscy są więc zadowoleni. Czy aby na pewno wszyscy? Gdy wzrastają koszty produkcji ktoś musi je pokryć. No, kto? Oczywiście, obywatele! • A OTO jak w ubiegłym roku rozdzielono w Białymstoku 71 mieszkań. Na listę trafiło sześć osób, które ucierpiały w czasie klęsk żywiołowych, cztery z remontowanych lokali oraz 65 mieszkańców w budynkach zagrożonych. 26 osób uznano za specjalistów niezbędnych dla miasta. Byli wśród nich: piłkarz Jagiellonii, bokser Gwardii, koszykarz, szczypiornista AZS, trener, instruktor biblioteki, księgowa MPO, pracownicy naukowcy, prokurator, profesor, zastępca kierownika oraz kierownik ciepłowni. • **KONFERENCJE prasowe** rzecznika rządu są, jak wynika z badań, oglądane przez aż 9,5-10-milionową publiczność telewizyjną. • **ZA** wykonanie tytułowej roli w przedstawieniu telewizyjnym, aktor może otrzymać maksimum 60 tys. zł. Duże role wymagają kilkumiesięcznej pracy - w konsekwencji daje to miesięcznie około 20 tys. zł. W filmie natomiast wybitny aktor może otrzymać 8 tys. zł za dzień zdjęciowy, więc z góry wiadomo, kto wygra w takiej konkurencji. • **PRZECIĘTNY** współczynnik bójk i pobic na 100 tys. mieszkańców wynosi dla całej Polski 11,9. W dziewięciu województwach wskaźnik ten przekroczył 20. Oto gdzie najłatwiej złapać guza: ostrołęckie, siedleckie, chełmskie, skierniewickie, tarnobrzeskie, radomskie, przemyskie, kieleckie, łomżyńskie. • **CENA** jednej pary - 500 zł. Są białe, delikatne. Robocze rękawice dla murarza. Wystarczają na jeden dzień. Pod presją kar za niedostarczanie odzieży ochronnej (inspektor bhp czuwa!) przedsiębiorstwo budowlane musi kupować te rękawice w ogromnych ilościach. Innych nie ma. Jedna para rękawic po 500 zł pomnożona przez 22 dni robocze w miesiącu daje wydatek wysokości 11 tys. złotych. W "Krakbudzie" najlepszy murarz jest w stanie zarobić w ciągu miesiąca 44 tysiące. Wartość zużytych przez niego w tym czasie rękawic to jedna czwarta całych zarobków....

• **KATASTROFA** w Pile. 19 maja w Pile doszło do tragicznej katastrofy kolejowej, w wyniku której śmierć poniosło 10 żołnierzy, zaś 16 zostało rannych. Przyczyną wypadku było rozłączenie się składu wagonów wojskowych. • **KOLEJNA** podwyżka. Tym razem podniesiono ceny talonów na benzynę, sprzedawanych osobom wyjeżdżającym za granicę własnymi samochodami. Talony do NRD kosztują teraz 200 zł za 1 litr, przy ograniczeniu 80 litrów. Talony do Czechosłowacji osiągnęły cenę 391 zł za litr, a do Rumunii - 1240 zł.

ZAMIAST WOJSKA

Rada Ministrów omawiać będzie projekt ustawy przewidującej możliwość zastępczych form służby wojskowej. Będzie to polegało na spełnianiu tzw. świadczeń użytecznych społecznie. Rzecznik spraw obywatelskich - Ewa Łętkowska wystąpiła do Sejmu z wnioskiem o wprowadzenie zmian w zasadach dotyczących służby wojskowej.

CZŁONKOWIE GRUPY WOLNOŚĆ I POKÓJ ARESztOWANI

Na Wybrzeżu zaarrestowano Tomasa Zmudę-Trzebiatowskiego, członka ugrupowania Wolność i Pokój. Przed Zmudą postawiono zarzut uchylania się od służby wojskowej. Od 20 maja Zmuda przebywa w areszcie śledczym w Gdańsku.

PIGULEKI
PCAG



APEL PCAG. Poszukujemy członków lub sympatyków, którzy dysponują tzw. vanami lub półciężarówkami. Chodzi o to, że czasem trzeba coś przewieźć, na przykład transparenty na demonstrację, bigos lub naczynie na opłatek, stoły czy obrazy na "Jesiennie spotkania" itp. Wiemy, że na ogół wany nie stoją w garażu, ale ciężko pracują na swoje i swoich właścicieli utrzymanie. Wydaje nam się jednak, że jeżeli stworzymy sporą listę to zawsze znajdzie się jedna osoba, która będzie mogła poświęcić tę godzinę lub dwie i załatwić niezbędny transport. Zgłaszający się NIE biorą na siebie zobowiązania, że będą gotowi na każde wezwanie - wprost przeciwnie, będziemy ich prosić o transport tylko wtedy, jeżeli będą dysponowali wolnym czasem. Czym większa będzie nasza lista, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że kiedykolwiek zrócimy się o pomoc. Prosimy o telefon do Redakcji PIGULEKI! Dr EWA RUDNICKA, to lekarz dentysta i

jednocześnie malarka - twórca bardzo ciekawych obrazów. Widzieliśmy je na ostatnich "Jesiennych spotkaniach". Ostatnio podczas przyjęcia w swoim domu dr Rudnicka zorganizowała loterię fantową, w której główną wygraną był jej obraz. Inne wygrane były również atrakcyjne, a ponadto pomysły z dużym poczuciem humoru. Ze sprzedaży losów uzyskano prawie \$300, które artystka przeznaczyła na SOLIDARNOŚĆ.

GULASZOWY KOMUNIZM wstępuje w nową fazę. Czy przyniesie zasadnicze zmiany dla Węgrów i innych demoludów? Zobaczymy!

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. Adres: P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

Wywiad z księdzem STANISŁAWEM MAŁKOWSKIM z Warszawy

Przekazane specjalnie dla
Echa
przez paryski "Kontakt"

Jan Gruszyński: Jako przyjaciel z ławy akademickiej w czasie studiów socjologicznych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych na Uniwersytecie Warszawskim, jestem zatroskany Twoją sytuacją w Polsce, mimo że przebywam na emigracji. Zawsze byłeś oryginalny nie mieszcząc się całkowicie w istniejących strukturach i zwyczajach zarówno na uczelni świeckiej, w seminarium duchownym, jak i w posłudze duszpasterskiej zbierając ciągi od władzy świeckiej i duchownej. Z natury jesteś łagodnego usposobienia, z dużym poczuciem czarnego humoru. Twój język zarówno mówiony jak i ten pisany jest z domieszką octu-goryczy.

Wiem, że gdy miałeś kłopoty z otrzymaniem święceń kapłańskich, to w Twojej obronie pisali do Prymasa Tysiąclecia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego koledzy ze studiów uniwersyteckich.

Ks. Stanisław Małkowski: Dopiero teraz dowiaduję się od Ciebie, Janku, że moi koledzy ze studiów wystąpili w mojej obronie, gdy byłem usunięty z Seminarium, krótko przed święceniami. Chciałbym, żeby solidarność kapłańska dorównała solidarności ludzi świeckich.

J.G.: A propos solidarności kapłańskiej. Jeden z wydawców emigracyjnych w Toronto opowiadał mi przed kilku laty, że wydał książkę o solidarności kapłańskiej. Wystąpił do księży polonijnych w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych anons o tej książce. Oddźwięk był taki, że tylko jeden ksiądz zamówił tę książkę.

Teraz również ludzie świeccy stanęli w Twojej obronie wysyłając ostatnio list do księdza Prymasa pisząc w nim m.in.: "Codzienna postługa kapłańska ks. Małkowskiego, wykraczająca daleko poza zakres wyznaczonych mu obowiązków, a prowadzona w najbardziej potrzebujących środowiskach budzi nasz szacunek i świadczy o głębokim zrozumieniu i przeżywaniu ducha Ewangelii. Życie uczy nas, że opieranie opinii o na informacjach osób trzecich często prowadzi do niezrozumienia sedna sprawy i konfliktów międzyludzkich. Mając na względzie dobro Kościoła Archidiecezji Warszawskiej oraz jej kapłana ośmielamy się gorąco prosić Jego Eminencję o osobistą rozmowę z ks. Małkowskim, ponieważ sądzimy, iż tylko w ten sposób można zapobiegać poczuciu krzywdy i narastaniu zupełnie niepotrzebnych konfliktów".

Niedawno mówiłeś mi, że niektórzy księża wykazali odmienną postawę niż ludzie świeccy, których przed chwilą cytowałem. Jeden z księży powiedział Ci, że jeśli stu księży podpisze list w Twojej obronie, to on dołączy się jako sto pierwszy. Wydaje mi się, że byłoby dob-

łą rzą rzeczą, gdyby ksiądz Prymas wezwał Cię na tzw. dywanik. Wymiana korespondencji jeszcze bardziej zaostrza konflikt tym bardziej, że świadomie nie chcesz używać języka dyplomatycznego.

Pamiętam Twoją reakcję na gościnny wykład prof. Józefa Kellera, dyrektora Instytutu Religioznawstwa PAN, w czasie studiów socjologicznych i chyba z tego powodu nie miałeś trudności na uczelni. Podobno pracę magisterską pisaną pod kierunkiem prof. Adama Podgóreckiego dedykowałeś Matce Bożej. Czy ta Twoja zdecydowana postawa religijna rzutowała na ukończenie studiów świeckich?

Ks. St. Małkowski: Prof. Józef Keller w swoim wykładzie wygłoszonym na naszym wydziale 21 lat temu powiedział sporo niemądrych zdań o Kościele, chrześcijaństwie i wieczności. Na jego słowa, że "w niebie jest nudno" odpowiedziałem publicznie, że już tu na ziemi miłość - póki trwa - nikomu się nie nudzi, tym bardziej więc nie nudzi się miłość w niebie, gdzie w pełni ujawni się ukryte dobro. Mówił też Keller, że kara piekła jest czymś okrutnym i nieludzkim, na co odpowiedziałem, że nikt nie musi iść do piekła - idą tam jedynie ci, którzy tego uparcie chcą, odrzucają Boże miłosierdzie (w tym momencie przerwała mi p. doc. Hanna Malewska: "może lepiej przestaśmy mówić o Bożym miłosierdziu!").

Kłopotów z ukończeniem studiów z powodu mojej wiary i przekonań nie miałem żadnych. Przeciwnie: spotkałem się z przyjaźnią, pomocą i szacunkiem. Kłopoty zaczęły się dopiero po egzaminie magisterskim, gdy stanęła sprawa stypendium doktoranckiego: komisja naukowa przyznała mi stypendium, zaś komisja tzw. społeczna cofnęła tę decyzję po 2 tygodniach (motywując swój sprzeciw moim "fideizmem", czyli zaangażowanym katolicyzmem). Oficer SB Leszek Adach, który przesłuchiwał mnie dwukrotnie i również dwukrotnie prowadził przeszukiwanie w moim domu, w roku 1979 próbował mnie namówić na robienie doktoratu z socjologii i dodał: "My księdzu pomożemy". Ciekawe: SB była za jaką perwersyjną instytucją. W sumie mniejsze miałem trudności na uniwersytecie z

powodu moich zainteresowań religijnych, niż później w seminarium duchownym z powodu moich zainteresowań społecznych i socjologicznych.

Wielką wdzięczność czuję wobec prof. Adama Podgóreckiego, w którym znalazłem nauczyciela i przyjaciela. Atmosferę na naszym wydziale wspominam dobrze: tolerancja, szacunek, łagodność, przyjaźń, umiarkowane wymagania naukowe - w sam raz dla mnie; studiowałem spokojnie, nie wpadając w kompleksy, odkrywając stopniowo smak studiów i pracy badawczej. Końcowe lata studiów były dla mnie lepsze niż początek. Rozpocząłem studia w roku 1961 po maturze u Reytana. Po 2 latach (w roku 1963 na jesieni) studia przerwałem i odbyłem dwuletni nowicjat benedyktyński w Tyńcu. Gdy odchodząc z Wydziału powiedziałem jednej z sekretarek, że idę do klasztoru, usłyszałem: "W takim bagnie wyrosła lilia!". Otóż nie uważałem siebie za lilię, ani naszego Wydziału za bagno. Wróciłem na studia w roku 1966 i ukończyłem je w roku 1969. Później przez rok miałem prace zleczone od prof. Podgóreckiego, dzięki czemu mogłem kontynuować badania nad tzw. drugim życiem w zakładach wychowawczych i poprawczych dla chłopców i dla dziewcząt. W roku 1970 wstąpiłem do Seminarium duchownego, gdzie czułem się bardzo źle (tak jak w szkole z internatem lub w zakładzie wychowawczym), ale mówiłem sobie: "Qui vult finem, vult media".

J.G.: Osobiście w czasie studiów na dwóch uczelniach katolickich czułem się zupełnie dobrze będąc podatnym na zdobycie formacji duchowej, na Uniwersytecie Warszawskim czułem się jeszcze lepiej, a najlepiej w czasie studiów doktoranckich na Sorbonie, gdzie miałem całkowitą swobodę w sposobieniu się do pracy naukowej.

W tym roku mija 20 lat od wydarzeń marcowych. Jak z perspektywy lat oceniasz te wydarzenia?

Ks. St. Małkowski: O marcu 1968 napisałem kiedyś krótkie wspomnienie do kwartalnika "Krytyka" pt. "Ciężkie czasy dla gangsterów". Gangsterzy potwierdzili swoją

tymczasową władzę ("skandaliczną dyktaturę ciemniaków", jak ładnie i trafnie powiedział Kisiel, za co oberwał zresztą od ciemniaków w ciemnej bramie), ale ich represje i ograniczenia mnie bezpośrednio już nie dotknęły. W strajku studenckim brałem udział, rozwiązując Wydziału przeczekałem zastanawiając się, co będzie dla mnie lepsze: powrót do Tyńca, czy dokończenie studiów.

J.G.: Co, Staszku, możesz powiedzieć o swojej posłudze kapłańskiej?

Ks. St. Małkowski: Mogę potwierdzić słuszność słów: "apetyt rośnie w miarę jedzenia". Tak było na studiach, tak jest i w kapłaństwie. Posługę kapłańską cenię coraz bardziej i cieszę się niezmiernie, że dostąpiłem tej łaski pomimo mojej niegodności oraz różnych ludzkich trudności i przeszkód. Dane mi było dzięki Bogu i ofiarnym ludziom przyczynić się do uratowania życia koło tysiąca dzieci poczętych, zagrożonych przed urodzeniem. Czuję wciąż, że jestem blisko spraw ważnych, decydujących, związanych ze zbawieniem, ocaleniem i wyzwoleniem. Ani przez chwilę nie żałowałem, że zostałem księdzem.

J.G.: Czy możesz coś powiedzieć o udzieleniu chrztu wnuczce rzeźnika prasowego PRL Jerzego Urbana?

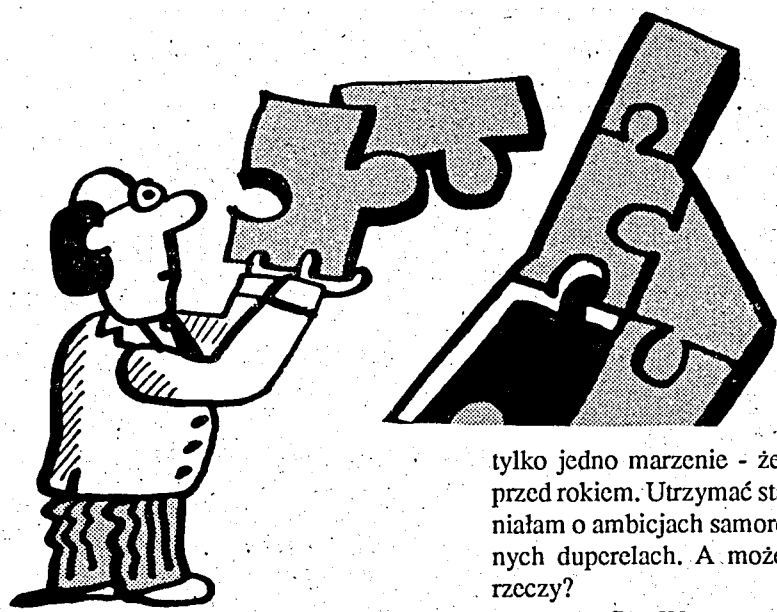
Ks. St. Małkowski: Wnuczka Jerzego Urbana jest bardzo miłą dwu i pół letnią dziewczynką. Zaraz po ceremonii chrztu w kościele św. Stanisława Kostki pobiegła do grobu ks. Jerzego Popiełuszki z bukietem białych i czerwonych kwiatów, wołając: "Amen. Alleluja".

J.G.: Jak widzisz dalszą swoją przyszłość w posługiwaniu duszpasterskim.

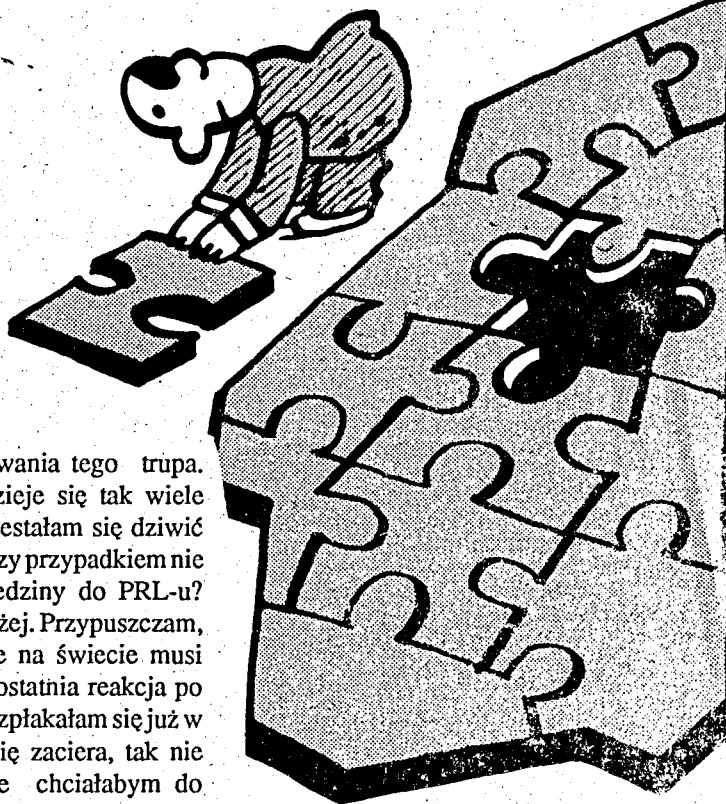
Ks. St. Małkowski: Przyszłość widzę jako przedłużenie teraźniejszości: dalsza praca dla podziemia (na cmentarzu i nie tylko), łączenie podziemia z niebem, "Solidarności" z Kościołem i Kościoła z

Dokończenie na str. 14





LISTY Z KRAJU



tylko jedno marzenie - żeby było tak, jak przed rokiem. Utrzymać status quo. Zapomniałam o ambicjach samorealizacji i podobnych dupercielach. A może to były ważne rzeczy?

Czy Wy czasem nie czujecie się starzy? Czy nie czujecie czasem, że Wasze problemy są inne, że się zmieniły? Że coraz bardziej szwankuje zdrowie, że odpowiedzialność za siebie i innych ma jakiś nowy, bardziej prozaiczny wymiar, że konkrety są coraz bardziej konkretne? Że coraz częściej trzeba się zgadzać na rzeczy, które kilka lat wcześniej by się wyśmiało? Że świat kurczy się, własna dusza robi się za ciasna i bawią coraz mniejsze rzeczy, podczas gdy te większe znikają z oczu. Ja to wszystko czuję. I najbardziej dziwi mnie, że nie żałuję już niczego, nawet tego, że przestałam mieć coś do wyboru. Życie niesie mnie po prostu, coraz szybciej, w kierunku szarości, gdy już całkiem nie będzie w czym wybierać. Jestem ogólnie trochę podłamana. Okazało się, że startują studia doktoranckie, o przyjęcie na które nie mam się co ubiegać, bo zawałam parę rzeczy. Zmartwiło mnie to. Chciałabym robić coś konkretnego i być zmuszoną do tego, aby to robić. Teraz wszystkie projekty leżą odłogiem. Wydają mi się nieważne (ale czym jest w końcu psychologia, jeśli nie zabawą psychologów? Zwłaszcza na takim poziomie abstrakcji, jaki próbują osiągnąć) dla nikogo i niczego.

Czy Ty czasem nie masz wrażenia, że zamieszkuje Cię advocatus diaboli, jak z Kuszenia Spinozy, który podpowiada, że jedyną wartą zachodu rzeczą są marność tego świata?

Mało się dzieje. W każdym razie ostatnio nie wesołego. Nasi znajomi masowo wyjeżdżają, na stałe lub przynajmniej na dłuższy czas. Warszawa będzie niedługo pustynią. Bardzo ucieszyłam się z Waszego telefonu, chociaż niekoniecznie trzeba było mówić o Solidarności Walczącej. Telefon jest nadal na podłuchu, a mimo że zrobiło się luźniej, to jednak nie tak luźno, jak się niektórym wydaje. Ja nie wierzę w żadne istotne zmiany. To tylko nowy, ekstrawa-

gancki sposób szminkowania tego trupa. Przyznaję jednak, że dzieje się tak wiele dziwnych rzeczy, że przestałam się dziwić prawie czemukolwiek. Czy przypadkiem nie wybieracie się w odwiedzinę do PRL-u? Warto przyjechać, na dłużej. Przypuszczam, że potem każde miejsce na świecie musi wydać się rajem. Moja ostatnia reakcja po powrocie ze Szwecji? Rozplakałam się już w Świnoujściu. Teraz to się zaciera, tak nie mam czasu myśleć. Ale chciałabym do Szwecji. Gdziekolwiek, gdzie nie ma tego syfu i smrodu, i chamstwa. Wybuch wzajemnej życzliwości spowodowany wojną już się skończył, dawno i bezpowrotnie. Gdziekolwiek, gdzie nie stoi się godzinę po marce, półtorej z rachunkiem na pocztę, gdzie można wsiąść do autobusu w godzinach szczytu!

Naprawdę - Kochani - tu jest coraz okropniej. Wprawdzie coś się niby dzieje, ale to nie równowagi - po prostu ogólnej pejzażu. Nawet to, że przez ostatnie dwa lata dość dobrze nam się wiodło nie ratuje sytuacji. Takie pieniądze, żeby odciąć się od realiów - mogą nam się tylko śnić. Pamiętacie "Cesarza" Kapuścińskiego? Tu także pieniądze nie znaczą po prostu większej "zdolności nabywczej". A duże pieniądze tutaj, to po prostu inny świat. To możliwość odciążenia się, stworzenia enklawy europejskości, co z kolei znaczy możliwość posiadania rzeczy (i warunków), jakie w takiej na przykład Szwecji ma każdy, tylko dlatego, że w niej żyje. O ciepłą wodę bez ograniczeń trudniej niż o futro, czy samochód. Można mieć sprzęt stereo, video, itd., ale o ile trudniej mieć szczelne okno. A tak - nawet jeśli masz "kobietę do sprzątania" po godzinie osiada wszędzie tłusty, czarny brud. Sprzątałam dzisiaj kuchnię i już widzę, jak przez szpary w oknie nawiało smugę ni to sadzy, ni to szarego piasku.

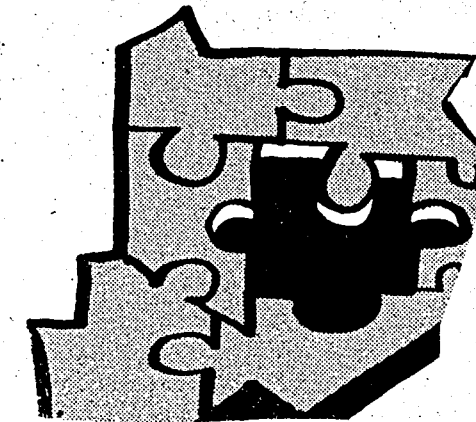
Czy wiecie na przykład, że nowe kucharki gazowe sprzedaje się tu bez - tak zwanej - półki, czyli, że w piekarniku nie ma nic? Pusta przestrzeń. Półek nie można dokupić. My, szczęśliwie, znaleźliśmy w piwnicy stary ruszt, który dał się zamontować.

Czy wiecie, że lampy (wiszące i inne) doposażone są coraz częściej tylko do 40-watowych żarówek i każde inne przepalają plastikowe obudowy? Mimo 4 żarówek w pomieszczeniu jest ciemno. I tak to przy "pełnym oświetleniu" mieszkanie wygląda jak ciemna jaskinia. Poza tym całą zimę było w domu 14 - 16° C, mimo że na zewnątrz temperatura nie spadała prawie poniżej zera. Jest zimno, ciemno i brudno. To tworzy najbardziej zniechęcający melanż, jaki potrafię sobie wyobrazić. Najstarsze urządzone mieszkanie wygląda jak nieprzytulna nora. W lecie będzie lepiej. Jeśli jest słońce - czasem można czuć się jak w domu.

Za to mamy znajomych. Bardzo fajnych, którzy wpadają do nas i których możemy zapraszać. Ale oni nigdy nas nie zapraszają. Mieszkają z reguły z teściami, z którymi są w stanie wojny, albo mają kupę dzieciaków i metraż nie pozwala na wieczorne spotkania.

Kończąc już, bo muszę się zabrać do pracy. Może uda mi się jednak przybliżyć tę perspektywę studiów doktoranckich. Nie wiem, czy się z tego cieszę. Chyba jednak myślenie jest cięższą pracą niż gotowanie. Z drugiej strony czuję się w obowiązku mieć ambicje, lub przynajmniej zachowywać się tak, jakbym je miała.

Całuję Was bardzo mocno. Czekam (zupełnie jak przed paru dniami) na list. Pozdrowienia dla Kotów. Nie wiem, czy już napisałam, że my będziemy mieli trzeciego?
OLA C.



Kochani!

Bardzo dziękuję za lekarstwa - jak się okazało bardziej przydałyby się worki gipsu. Od dwóch miesięcy (a może już od czterech) trwa piekło. Wszyscy chorują. Zapalenia płuc, wrzody żołądka, połamane nogi, skoki ciśnienia, ataki serca, nerwice. Pogotowie jest w domu średnio dwa razy na tydzień. *Tkwie w tym wszystkim po uszy i studia już chyba diabli wzięli.* Najbardziej boję się stałego etatu kuchy i pielęgniarki. Może, jeżeli babcia zacznie chodzić, a mamie podgoi się wrzód, będę mogła próbować ratować co się da - program badań, studia i własne małżeństwo, które w tej chwili wygląda dość groteskowo. Wpadam do męża, jeśli uda mi się zamówić pielęgniarkę do babci i natychmiast kładę się spać.

Napisałaś coś! Co się z Wami dzieje? Jestem już tak zatrzaśnięta w tej socrzeczywistości (to już nie cyrk w remoncie, tylko coś jeszcze bardziej absurdalnego), w upierdliwych kłopotach codziennego życia, że tracę jakąkolwiek perspektywę. Między garami zapominam, że można żyć czymś innym, niż mierzenie ciśnienia, gotowaniem dietetycznym i praniem. Mam

I DO KRAJU

Komunizm w Polsce trwa, bo żaden robotnik nie odmówi montowania w domu złych rur, choć wie, że za rok zardzewieją, nie odmówi montowania wybrakowanych części, choć wie, że wyrób nie będzie działał, żaden inżynier nie odmówi konstruowania urządzenia, choć wie, że pójdzie na półkę albo będzie źle działało, żaden urzędnik nie powie, że nie wykona bzdurnego zarządzenia, że zignoruje idiotyczne przepisy, żaden sędzia nie odmówi wydania niesprawiedliwego wyroku, żaden oficer nie powie, że służy nie dla kraju, ale przeciw niemu, żaden lekarz nie zaprotestuje, że nie ma lekarstw i narzędzi, żaden górnik nie odmówi robienia polskiego węgla, miedzi i siarki, żaden leśnik nie zatrzyma niszczenia lasów, żaden dziennikarz nie odmówi napisania kłamliwego artykułu, żaden naukowiec nie odmówi zasiadania w fasadowej radzie, żaden cenzor nie powie, że od jutra już nie pracuje, żaden dyrektor nie zamknie swojej fabryki, wiedząc, że truje otoczenie, żaden nauczyciel nie zaprotestuje przeciw fałszywym programom szkolnym, żaden rodzic

nie sprzeciwi się okłamywaniu dzieci w szkole,

Komunizm to nie tych kilka tysięcy partyjnych funkcjonariuszy, to nie parę sowieckich dywizji. Komunizm to bierna zgoda Polaków, to czekanie, to niegotowość powiedzenia NIE, to brak wiary, że gdy wielu powie: NIE i pozostanie temu wierna, to komunizm zniknie. Dziś niewielu mówi: nie - i tych niewielu łapanych jest przez polskich milicjantów, sądzonych przez polskich sędziów, pilnowanych przez polskich strażników, szykanowanych przez polskie władze, opluwanych przez polskich dziennikarzy, czasami zabijanych przez polskich oprawców, przy zupełnej bierności współrodaków.

Kiedy Polacy się obudzą i zrozumieją, że komunizm jest w nich - w ich biernym przyzwoleniu, w ich braku solidarności. Dla świadomego Polaka są właściwie dwie tylko drogi - walczyć w kraju - przeciw własnym rodakom - o ich przebudzenie - lub wyjechać - tam gdzie absurd nie jest powietrzem dnia codziennego - wdychanym w biernej

rezygnacji. Żeby obalić komunizm niekoniecznie trzeba budować barykady lub zakładać komitety - wystarczy nie montować rur, o których się wie, że jutro zardzewieją. Polskie autorytety, mówią, że emigracja to wielka strata dla Polski - i mają rację.

Ale co polskie autorytety - nauczyciele, profesorowie, intelektualiści, pisarze, artyści, inteligencja - zrobiły, aby pokazać młodzieży, jak w Polsce żyć godnie. Młode pokolenia w Polsce - nie oszukujmy się - od lat odbierają lekcję konformizmu, małej stabilizacji, chowania głowy w piasek, życia swoim prywatnym życiem - gdy na sąsiedniej ulicy dzieje się zbrodnia. Za tę sytuację Polska zapłaciła ostatnio utratą 100, może 300, może 500 tysięcy najenergiczniejszych ludzi. Zamiast szcycić się Papieżem, Popiełuszką, Wałęsą - lepiej zapytać siebie samego - czy uczyniłem choć dziesiątą część tego, co oni? Emigracja to protest przeciw Polsce takiej jaka ona jest - zhańbionej - i godzącej się z tym. To protest przeciw życiu wśród rodaków, którzy chłają

wódkę, są w partii, słuchają biernie każdego rozkazu, gapią się w telewizor, myślą tylko o sobie, boją się, czekają aż ktoś im wręczy dobrobyt, gardzą innymi w manii wielkości, są niesolidarni, służą silnym, pilnują żeby inny nie miał lepiej, nie umieją żyć bez opiekuńczego państwa, wciąż siebie oszukują - podnosząc strach do rangi rozsądku - a nawet służby dla kraju.

10 milionów było w Solidarności - ile jest teraz? Siłę narodu mierzy się zdolnością do ofiar w imię wyznawanych ideałów. Polacy nie są jeszcze gotowi płacić za to, w co wierzą, czego chcą. Wciąż myślą, że to można wyczeekać i dostać za darmo. Mylą się - cena ideałów jest zawsze wysoka - i osiągną je dopiero wtedy, gdy będą gotowi zapłacić cenę - wysoką!

Wasz gniewny tym razem
A.S.



Spiegel: Panie Premierze, Michaił Gorbaczow wprowadza do swojego kraju głośność i pierestrojkę. Węgry przeprowadzają reformę od 20 lat. Czy reformy w Związku Sowieckim potwierdzają wybraną przez Pana drogę?

Grosz: Nie. To potwierdza tylko jedno: odnowa musi następować stale. Docho-
dzą do wniosku, że następuje ona wszędzie, w niektórych krajach wcześniej, w innych później. Węgierska reforma jest uzależniona od doświadczeń węgierskich, a sowiecka od doświadczeń sowieckich. Związek Sowiecki jest mocarstwem światowym, my jesteśmy małym krajem. Tam jest zupełnie inna kultura polityczna aniżeli u nas.

giej rewolucji rosyjskiej" w Związku Sowieckim. Czy może Pan powiedzieć o Węgrzech także: jesteśmy na etapie drugiej rewolucji?

G.: Nie. Nie powiem tak dlatego, że nasze reformy rozciągnęły się na dłuższy okres. W Związku Sowieckim te zmiany następują jak eksplozja. Związek Sowiecki był także gospodarczo dłużej izolowany aniżeli Węgry. My sprzedajemy 50% naszej produkcji na rynki światowe, z czego połowę do krajów kapitalistycznych.

S.: Aby posłużyć się Pana słowami: to nie wygląda tak, że cała armia idzie z entuzjazmem do walki. Czy wierzy Pan, że Gorbaczow zwycięży?

G.: Myśleliśmy, że jak kiedyś węgierscy husarze przegalopujemy przez te problemy w szybkim tempie. Nie przewidzieliśmy, że do tego jest niezbędna bardzo ciężka i systematyczna praca. Nic nie wyjdzie z reformy, jeżeli wierzy się w to, że można ją przeprowadzić w ciągu tygodni, czy miesięcy. Myślę też przy okazji, że i w Związku Sowieckim trzeba bardzo dużo pracować, aby pomóc w przeprowadzeniu reformy. Spory, które są na dzisiaj, może zostaną jutro pokonane, ale zaraz będą następowały nowe.

S.: Aż do roku 2000?

G.: Ustawicznie. Kto jeszcze wczoraj był przeciwko reformom, może już dzisiaj być za nimi i odwrotnie. Nie należy tego dramatyzować, jest to zupełnie naturalny proces.

S.: Teraz jedno osobiste pytanie. Pan należał do tych, którzy w końcu lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych ostrzegali przed zbyt szybkim tempem reform. Dzisiaj stoi Pan na czele tych niecierpliwych huzarów. Jak należy tłumaczyć tę zmianę poglądów?

G.: Dziękuję za takie zakwalifikowanie mnie, zarówno to stare jak i to nowe. A wracając do sprawy, to muszę powiedzieć, że i dzisiaj ostrzegam przed przesadnym i zbyt pośpiesznym przeprowadzaniem reform. Dzisiaj na Węgrzech jest każdy za przeprowadzeniem reformy, można nawet powiedzieć, że taka jest moda, nikt nie chce pozostać w tyle. Obawia się, żeby go nie oskarżono, że nie dotrzymywał kroku. W takim nastroju każdy chce coś reformować, także to, co już zostało wypróbowane. W la-

listyczne, które jest źle rządzone?

S.: Wiele.

G.: Tak samo jest z państwami socjalistycznymi, ich stan dzisiejszy wykazuje kwalifikacje kierownictw, lecz nie kwalifikacje całego systemu.

S.: Faktem jest jednak, że w żadnym socjalistycznym kraju nie ma dobrej gospodarki.

G.: Któregoś dnia będą także. Dlaczego jesteście tacy niecierpliwi. Kapitalizm potrzebował setek lat, aby dojść do obecnej nowoczesności. Naród naturalnie też jest niecierpliw. Także i ja chciałbym jeszcze w moim życiu zobaczyć dużo lepiej funkcjonujący socjalizm. Dlatego też rozumiem, że część społeczeństwa jest niezadowolona. Mówimy ludziom stale, że mają wątpić, tylko jeżeli ktoś wątpi, poszukuje nowych odpowiedzi.

S.: Ta wypowiedź jest faktycznie rewolucyjna; do tej pory słyszało się od przywódców komunistycznych głównie: człowiek nie może wątpić, musi po prostu wierzyć.

G.: Bez wiary nie można pracować, lecz wiara i wątpliwości nie wykluczają się. Nasz system nie opiera się na dogmatach, lecz na różnorodnych przemysłeniach.

S.: Chcielibyśmy się w pierwszym rządzie zatrzymać na wątpliwościach. Jak Pan, panie Premierze, wytłumaczy gospodarczą sytuację Węgier, która po dwudziestu latach reformy nie jest zdecydowanie lepsza, a jeżeli idzie o struktury polityczne pozostały one w zasadzie nie zmienione?

G.: Muszę powiedzieć, że do 1973 r. gospodarka węgierska rozwijała się bardzo

"Zbliżyłem się do zwycięstwa"

Poniżej drukujemy wywiad, jakiego udzielił Karoly Grosz tygodnikowi "Der Spiegel" na dwa tygodnie przed wyborami, po których został I sekretarzem. Zobaczymy, jak będzie realizował swoje plany i zamiary.

S.: Czy nie łatwiej byłoby przeprowadzać reformy narodowe w klimacie ogólnych reform?

G.: Tak, dużo łatwiej: kiedy żołnierz idzie do boju, to łatwiej mu walczyć w całej kompanii aniżeli samotnie. Jednocześnie, aby wygrać, walczyć musi każdy pojedynczy żołnierz, chociaż jest w kompanii. Myśmy przez 20 lat popełniali różne błędy i na tych błędach mogą się wiele nauczyć nasi przyjaciele.

S.: Jakże to były błędy?

G.: Przed 20 laty wprowadziliśmy reformę gospodarczą nie łącząc jej z reformą społeczną. Nowością jest, że Gorbaczow obydwa te kierunki połączył w Związku Sowieckim wspólnie.

S.: Gorbaczow mówił nawet o "dru-

G.: Na razie mam nadzieję. A wiedział będę dopiero wtedy, kiedy faktycznie zwycięży. A co dotyczy entuzjazmu: świadomość, że jakaś odnowa musi nastąpić, istnieje w każdym kraju. Przekonanie o tym jest w każdym socjalistycznym kraju jednakowe.

S.: Jak Pan sądzi, kiedy nastąpi punkt, który wskaże czy Gorbaczow tę bitwę wygra, czy przegra, czy zostanie nie rozstrzygnięta?

G.: Wszystkie zmiany zarówno w życiu społecznym jak i politycznym wymagają czasu, bardzo dużo czasu, oczywiście z wyjątkiem rewolucji, czy kontrrewolucji, czego nie życzę. Myślę, że ta droga będzie długa. W 1968 r. byliśmy bardzo naiwni.

S.: Co ma Pan na myśli mówiąc "naiwni"?

tach sześćdziesiątych nie byłem przeciwko reformom, lecz przeciwko szybkiemu tu i tam, bez głębszego przemyślenia.

S.: Jest Pan przeciwko euforii?

G.: Tak. Także przeciwko tej euforii. Jeżeli wydaje się, że ja idę na czele tego ruchu reform, odpowiem, że raczej inni pozostają w tyle.

S.: Odnosi się wrażenie, że Gorbaczow czuje się naciskany przez czas...

G.: Oczywiście, wszyscy jesteśmy naciskani przez czas. Przecież na całym świecie odbywa się nowa rewolucja techniczna i gospodarcza. Ona nie jest cierpliwa w stosunku do żadnego kraju. Chcę tylko stwierdzić: wszyscy mamy mało czasu, dotyczy to zarówno Związku Sowieckiego jak i Węgier. Myśmy przez długi czas byli za bardzo zadowoleni z naszych osiągnięć, teraz musimy za to płacić.

S.: Przeprowadziliście najbardziej znaczące w bloku wschodnim reformy gospodarcze, a mimo wszystko tkwicie w głębokim kryzysie. Stopa życiowa spada z roku na rok, zadłużenie, przeliczając na głowę ludności, jest najwyższe w bloku wschodnim, rośnie także niezadowolony w społeczeństwie. Czy nie leży to po prostu w tym, że socjalizm jest niereformowalny?

G.: To pytanie stawiamy sobie także. Jeżeli czegoś nie można zreformować, nie ma potrzeby nad tym więcej pracować.

S.: I jaka jest odpowiedź na to pytanie?

G.: Naszym zdaniem jest on reformowalny i można go zmodernizować. Wstrzegam się sam tego, aby naszej osobistej nieudolności, niedbałości czy lenistwa nie pokrywać niereformalnością socjalizmu. Czy znacie jakieś państwo kapita-



Filie niemieckich firm w Budapeszcie

pozytywnie. W 1973 r. nie mieliśmy np. prawie zadłużenia. Przyrost produkcji brutto był stosunkowo wysoki, duże załamanie nastąpiło po 1973 r. Światowy kryzys energetyczny dotknął bardzo ciężko ubogie w energię Węgry. Błędnie została wówczas oceniona ówczesna sytuacja i podjęliśmy błędne rozstrzygnięcia, wierzyliśmy, że negatywny rozwój gospodarki światowej szybko minie. Następstwa tego do tej pory dźwigamy na naszych plecach.

S.: Kryzys energetyczny dotknął każdego kraju uboższego w energię, ale wiele kapitalistycznych krajów także ubogich w energię szybko sobie z tym poradziło.

G.: Właśnie. Już powiedziałem, że gospodarka węgierska nie znalazła dobrego rozwiązania na ten kryzys. Powinniśmy zmusić naszą gospodarkę do wyrównania strat wzrostem produkcji.

S.: Może właściwy powód tego cofnięcia był inny, może przeciwnicy reform w kadrze partyjnej wzięli górę i pociągnęli za hamulec.

G.: Mówicie jak ktoś kto chwycił za-



Gorbaczow na Węgrzech

jąca, a wydawało mu się, że trzyma konia. Do dzisiaj nie wiem, skąd wzięły się pogłoski, że nasza reforma została zahamowana przez biurokratów z aparatu partyjnego.

S.: Przez kogo zatem?

G.: Mówiłem już: reforma zwolniła tempo, ponieważ Węgry nie znalazły odpowiedzi na warunki zewnętrzne. Koncepcja reform powstała w zupełnie odmiennych warunkach światowych.

S.: W ostatnim dziesięcioleciu Węgrzy dużo zrobili, aby mobilizować siły rynkowe. Czwierć całego dochodu narodowego zostało wypracowane przez sektor prywatny. Macie najwięcej umów z partnerami zagranicznymi ze wszystkich krajów socjalistycznych. Dlaczego nie zmieniliście struktur wielkich nierentownych przedsiębiorstw państwowych?

G.: Ponieważ brakowało nam kapitału. Odkąd powstał socjalizm jest on ubogi w kapitał. Jego wielkim pechem było to, że powstał on w najuboższych strefach świata, muszę jednak dodać, że obecna generacja nie może już tej historii używać jako usprawiedliwienia.

S.: Jeżeli wasze ubogie w kapitał przedsiębiorstwa państwowe będą niewypłacalne: będą pochłaniać czwartą część budżetu państwa, a jednocześnie nie zostaną rozwiązane, nasuwa się pytanie, czy istnieją przeszkody ideologiczne, które zabraniają je zamknąć?

G.: Nie. Zabraniają fakty, a nie ideologia. Straty nierentownych przedsiębiorstw wyniosły w ubiegłym roku tylko 5 mld forintów. Jeżeli się zamknie te przedsiębiorstwa, to nowe stanowiska pracy dla ludzi, którzy zostaną zwolnieni będą kosztowały więcej jak 5 mld.

S.: Jest zatem korzystnie utrzymywać nierentowne przedsiębiorstwa?

G.: Naszym głównym problemem nie jest oszczędzanie nierentownych przedsiębiorstw, lecz to, że przedsiębiorstwa rentowne nie są dostatecznie efektywne, że ich zyski w porównaniu do ich kapitału są za niskie, że zużywają za dużo energii i surowców. Zastanówcie się nad tym, że na obecnym etapie medycyny nie wyleczy się raka żołądka za pomocą aspiryny.

S.: Aby otrzymywać wyższą efektywność, istnieją tylko dwa środki leczenia: polski - kupuje się na Zachodzie nowoczesne maszyny tak długo aż zadłużenie wyniesie jedną trzecią dochodu narodowego, co kończy się wielką plają; i rumuński środek - wymaganie od własnego narodu coraz większego zaciśnięcia pasa.

G.: Jest jeszcze trzecia droga.

S.: Jesteśmy ciekawi?

G.: Jest to jedyna możliwa do przyjęcia. Trzeba posiadać środki wykorzystać optymalnie, mądrze nimi gospodarować, wydajnie pracować, być punktualnym w wykonywaniu zamówień, itd. Do tego należy jedna jeszcze tajemnica: zainteresować osobiście pracowników lepszymi efektami pracy, muszą mieć bodźce.

S.: Dawna stara praca na akord?



Prywatny szewc

G.: Oczywiście. Kto więcej z siebie daje, musi też więcej zarobić, a także mieć możliwość zużytkować te środki według własnego życzenia. Kto mniej pracuje będzie zarabiał mniej, a nawet dużo mniej.

S.: Czy jeżeli ktoś jest leniwy może nawet zostać zwolniony?

G.: Tak, chociaż do tej pory istnieją zapatrywania, że państwo ma tych zupełnie leniwych utrzymywać.

S.: Taka perspektywa robi wrażenie, po prostu trudno uwierzyć. Na Węgrzech uposażenia są stosunkowo niskie, a inflacja osiągnęła 15%.

G.: Tak, niestety, tak wysokiej inflacji jeszcze nie mieliśmy i mam nadzieję, że takiego wskaźnika już nigdy nie będzie - taką mam nadzieję, mamy jednak dużo do zrobienia.

S.: Sam Pan wspominał o nowym ubóstwie na Węgrzech.

G.: No tak. Proszę się rozejrzeć trochę tutaj w mieście, odwiedzić także parę węgierskich wiosek. Tam zobaczycie, ile w ostatnim dwudziestolecu zrobiono. Jeżeli jakaś rodzina ma ambicje iść naprzód, to często jej się to udaje.

S.: A więc jednak nie ma ubóstwa?

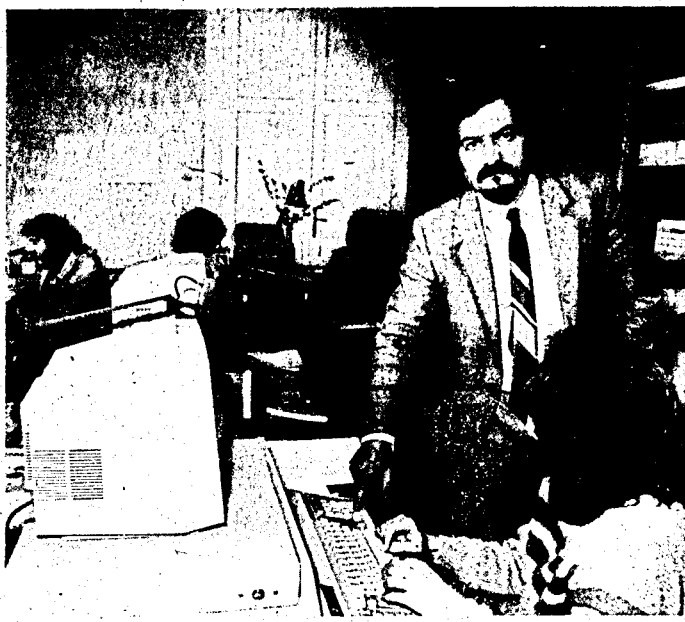
G.: Naturalnie, istnieje bardzo szeroka warstwa społeczna, która nigdy nie miała i nie ma możliwości podnieść się wyżej. Tym ludziom musimy pomóc. Drugim problemem jest sytuacja intelektualistów, są oni dalecy od dochodów odpowiadających ich wykształceniu lub politycznym. W porównaniu z przodującą klasą socjalną, intelektualistami byli celowo upośledzeni.

S.: To, że ubóstwo na Węgrzech nie jest większe, wynika z tego, że ludzie pracują na dwóch, trzech etatach.

G.: Nie rozumiem dlaczego wyrażacie zdziwienie. Wszędzie na całym świecie pracuje się w dwóch, trzech miejscach, jeżeli się chce dobrze zarobić.

S.: Ale nie w takim wymiarze.

G.: Jeżeli ja mam służyć przykładem, to otrzymuję tylko jedną, jedyną pensję i mimo to nie śpiam więcej jak 5 godzin.



Prywatny serwis komputerów

S.: Pan ma jednak jeszcze drugą pracę, jest Pan Premierem i ma Pan stanowisko w partii.

G.: Za pracę w partii nie otrzymuję wynagrodzenia.

S.: Sam Pan mówił o niedopłaconych intelektualistach.

G.: Ja nie narzekam, to, co zarabiam, mi wystarcza. Co miałbym robić z większą sumą pieniędzy? Więcej jak jeden raz dziennie nie jadam, na ubranie więcej nie potrzebuję. Nie mam czasu na wypoczynek. Przyjaciółki nie mogą mieć. Krótko, co miałbym począć z tymi pieniędzmi?

S.: Może kupić Siedmiogród?

G.: Tyle w życiu nie zarobię.

S.: Z powrotem od tych biednych działczy do tej biednej masy, która może wkrótce będzie jeszcze większa. Co myśli Pan o obliczeniach, według których modernizacja węgierskiej gospodarki może spowodować, że w 1989 r. znajdzie się nagle 200 tys. bezrobotnych?

G.: Aktualnie mamy 55 tys. wolnych miejsc pracy. Problemem są robotnicy niewykwalifikowani. Fachowcy mogą sobie pracę wybierać.

S.: Teoretycznie. Tych wolnych miejsc nie ma tam, gdzie się ich szuka.

G.: To jest prawda. W niektórych rejonach propozycji jest dużo, w innych tych wolnych miejsc pracy brakuje.

S.: Czy jest to wyobrażalne, że państwa socjalistyczne mogą w przyszłości żyć ze świadomością bezrobocia?

G.: Trudno mi na to odpowiedzieć, ponieważ mówicie w liczbie mnogiej. Czy inne państwa są na to przygotowane - nie wiem. My na Węgrzech będziemy do tego przygotowani, jeżeli zaistnieje taka sytuacja, na szczęście do tej pory nie zaistniała.

S.: Wprowadził Pan bardzo rygorystyczny program oszczędzania, w dodatku połączony z dużą reformą podatkową, oraz niech Pan zasileniem w ten sposób kasy państwowej?

G.: Podatki nie przyniosą kasie państwowej zbyt wiele i nie jest to naszym celem. Jeżeli jednak chcemy wzmocnić inicjatywę prywatną, to te zaoszczędzone pieniądze wrócą z powrotem do gospodarki i do ludzi. A jeżeli ostatecznie wymagamy, żeby konsumenci płacili rzeczywiste ceny za produkty musimy mieć nowoczesny system podatkowy. Nie mamy specjalności węgierskiej w tym względzie, przynajmniej tak daleko nie sięgała. Przyjmiemy system podatkowy.

S.: Nowym systemem podatkowym została bardzo dotknięta inicjatywa prywatna, którą w zasadzie chcecie umacniać. Wiele małych przedsiębiorstw zastanawia się, czy opłaca im się nadal pracować. To chyba nie było Pana zamierzeniem?

G.: Jest dla mnie zagadką, skąd te informacje?

S.: Z rozmów z właścicielami małych przedsiębiorstw.

G.: Statystyki wykazują, że dokładnie

powstało tyle nowych przedsiębiorstw, ile zbankrutowało.

S.: Panie Premierze, jeden z czołowych towarzyszy Janos Berecz powiedział, że trzeba na "nowo zdefiniować" kierowniczą rolę partii. Jak należy to rozumieć?

G.: To, co Berecz powiedział jest słuszne. Nadszedł czas, aby przemysłać kierowniczą rolę partii - styl pracy oraz odpowiedzieć na różne ideologiczne pytania. Wiąże się to zawsze ze zmianami personalnymi.

S.: Zwrot?

G.: Jeżeli "zwrot" w pełnym tego słowa znaczeniu, odpowiadam - nie. Wkroczyliśmy na pewną drogę i nie będziemy zawracać, będziemy tą samą drogą kroczyć naprzód, tylko trochę inaczej. Mam nadzieję, że szybciej i nowocześniej.

S.: Czy ta droga będzie także trochę szersza?

G.: Jest to oczywiście bardzo ważne.

S.: Czy znaczy, że nie każdy w partii musi być tego samego zdania?

G.: Tak.

S.: Przemyśleć na nowo kierowniczą rolę partii, znaczy także: zredukować kierowniczą rolę?

G.: Nie.

S.: A więc nie wycofanie partii z zarządzania?

G.: Partia wycofa się z rządu i praktyki rządzenia - nawiasem mówiąc dawno ten proces rozpoczęliśmy - lecz nie w tym jest jej kierownicza rola.

S.: Jak to nie?

G.: Partia będzie w przyszłości kierowała się innym stylem i innymi metodami. Cele partii nie zostaną przy tym naruszone.

S.: Łagodniejszymi?

G.: Do tej pory na partii spoczywało wyjaśnianie wszystkich, sprzecznych interesów w społeczeństwie, na pewnym etapie było to słuszne, lecz czas ten już minął. Dzisiaj muszą te sprawy docierać do społeczeństwa różnymi kanałami, często nawet konkurować z sobą, aby wreszcie znaleźć właściwe rozwiązanie.

S.: Co robi partia poza tym?

G.: Nadaje kierunek, w który społeczeństwo będzie się posuwało naprzód.

S.: To brzmi ortodoksyjnie.

G.: Jak to?

S.: Dlaczego o kierunku nie mają decydować także siły spoza partii?

G.: Nie powiedziałem, że oni nie mogą kierować. Miałem na myśli, że partia będzie bardziej otwarta na inicjatywę odolne. Partia to nie tylko ten biały gmach KC w Budapeszcie. Partia to wszyscy zatrudnieni. Oni muszą w swoich miejscach pracy widzieć problemy i umieć je rozwiązywać. Przy tym jest to obojętne, czy ktoś jest członkiem partii, czy nie. Musi mieć tylko dobre pomysły.

S.: Czy nie mógłby Pan tych niekomunistów z dobrymi pomysłami też zorganizować? A jeżeli tak, czy nie byłoby logi-



Takiej inflacji jeszcze nie było

NOTA O AUTORZE:

Philip Taubman jest dziennikarzem "The Times", zajmującym się sprawami sowieckimi.

Nigdy nie spotkałem Wiktora M. Czebrikowa - szefa KGB, ale przeżywszy w Moskwie dwa i pół roku nie mogę oprzeć się wrażeniu, że znamy się bardzo dobrze. Za każdym razem, kiedy patrzy na mnie ze szpalt gazet lub ekranu telewizora jego trzęsące oblicze - myślę o tych tuzinach wypadków, kiedy KGB wtargnęło w moje życie.

Czebrikow jest muskularnym mężczyzną o kwadratowej twarzy, podkreślonej okularami w grubej oprawie. Nie należy on - broń Boże - do tego gatunku mężczyzn, których chciałoby się spotkać w ciemnej uliczce, lub - w tym wypadku - na zebraniu Politbiura. Odpowiedzialny za "ochronę" życia publicznego, tudzież prywatnego życia zagranicznych reporterów oraz za "patronat" nad tym punktem, w którym losy tych ostatnich stykają się z losami społeczeństwa sowieckiego - on i jego poplecznicy reprezentują formę "realistycznej terapii". W każdym razie ja tak to czuję, kiedy tylko zaczynam myśleć o tym, że represyjna natura systemu w Związku Sowieckim mogłaby się rzeczywiście zmienić.

Za każdym razem kiedy dostrzegam samochód KGB śledzący mnie na ulicach Moskwy, lub kiedy słyszałem charakterystyczny dźwięk w aparacie telefonicznym, sugerujący obecność niewidzialnych urzędników podsłuchowych, myślałem także o przełożonym Czebrikowa - sowieckim przywódcy - Michaiile Gorbaczowie. Czy ta groźna zabawa jest tylko częścią systemu, który pozostawiono mu pod kontrolę, czy też owa cyniczna działalność KGB mówi w rzeczywistości więcej o prawdziwym Gorbaczowie niż tuziny jego spektakularnych wystąpień w środkach masowego przekazu? W konkluzji zaś podejrzewam, że obie moje teorie są po trosze prawdziwe.

O tym, że oba moje telefony - ten domowy i ten w biurze - znajdują się na podsłuchu - dowiedziałem się w bardzo nieprzyjemny sposób. Zamiast dzwonić z płatnego telefonu - jak mi to robić poradzono, kiedy przybyłem do Moskwy w roku 1985 z moją żoną i kolegą - Felicity Barringer - umówiłem się z pewnym Rosjaninem za pośrednictwem linii telefonicznej biura The Times. Kiedy spotkaliśmy się potem - Rosjanin powiedział mi, że zaraz po moim telefonie odwiedził go ubrany po cywilnemu agent, który zapytał go, czy ów utrzymuje kontakty z obcokrajowcami.

Pamiętając zaś o tych dziwnych dzwonekach telefonicznych i urwanych rozmowach, które zdarzały mi się za każdym razem, gdy powracałem do Moskwy po krótszej, czy dłuższej w Sowietach nieobecności - nie mogę się mylić twierdząc, że za każdym razem KGB usprawniało swoje techniki podsłuchu. Z tego samego jednak powodu zastanawiam się, czy rzeczywiście idzie to w parze z celami, jakie KGB przed sobą postawiło. Im wyraźniej bowiem KGB zaznaczy w moim życiu swoją obecność, im bardziej każe mi się martwić o to, że być może, swą działalnością narażam swych rosyjskich przyjaciół na realne zagrożenie ze strony systemu - tym i łatwiejsza będzie przecież ich praca.

Czasami wydawało mi się, że głównym celem KGB było wprowadzenie dziennikarzy zachodnich w stan permanentnego zdenerwowania. Pamiętam - na przykład - pewien poranek, kiedy byłem umówiony na rozmowę z Roaldem Z. Sagdjejewem, dyrektorem Sowieckiego Instytutu Badań



COURTESY COLLINS

PHILIP TAUBMAN

KGB I JA

Przestrzeni Kosmicznej. Wywiad ten dla nikogo nie był sekretem, wykonałem wcześniej wiele telefonów, a nawet opracowałem konspekt sprzedający pytania, jakie miałem zamiar zadawać. Kiedy jednak czekałem w swoim służbowym samochodzie na jednego z tłumaczy The Timesa, zauważyłem beżowe Żiguli, które zatrzymało się jeden blok wcześniej. Marka, kolor, liczba pasażerów - 3 mężczyzn - wszystko wskazywało na to, że mam KGB-owski "ogon".

Po rozmowie z Sagdjejewem samochód pojawił się znowu i jechał za nami, czasami znikając na parę sekund w bocznych uliczkach, aby za chwilę pokazać się znowu. Byłem zupełnie zdezorientowany. Skąd taka ścisła "ochrona" po otwarcie zaaranżowanym spotkaniu? Tajemnica zaczęła się jeszcze pogłębiać, kiedy zatrzymałem się, aby wysadzić tłumacza pod metrem. Odjeżdżałem już, gdy samochód KGB ostro zahamował. Jeden z jego pasażerów wyskoczył i pobiegł za tłumaczem, najwyraźniej go goniąc.

Kiedy później spytałem tłumacza, czy ktośkolwiek go wtedy zatrzymał, odpowiedział - "nie". Do dzisiaj nie wiem, czy był po prostu dyskretny, czy też agent KGB zgubił go gdzieś w tłumie.

Zachodni reporterzy zawsze mają świadomość tego, że czekają na nich przeróżne pułapki, ale nasza obawa przerodziła się w przerażenie, kiedy Nicholas S. Daniloff z "US News & World Report" został w 1986 roku zatrzymany przez KGB pod zarzutem szpiegostwa. U niektórych z nas strach ten został nieco przygłuszony, ale ja zawsze zastanawiam się dwa razy, zanim zdecyduję się na spotkanie z Rosjaninem, którego nie znam dobrze. Zaczęłem się także zastanawiać nad niektórymi Rosjanami, których wcześniej uważałem za przyjaciół. Czy któryś z nich - przyciśnięty do

muru przez KGB - nie zastawi na mnie kiedyś pułapki? O jednego z moich przyjaciół martwię się szczególnie. W każdym niemal innym społeczeństwie przyjąłbym jego przyjaźń z radością i wykorzystałbym jego wiedzę o kraju, który jest jego ojczyzną, ludziach, którzy są jego rodakami. Jest w tym wszystkim jednak coś na opak - on bowiem za bardzo rwie się do snucia tych opowieści, będąc przy tym odrobinę nerwowym. Bardzo bronie się przed instynktem paranoi, który tak kultywuje KGB, ale za każdym razem, kiedy spotykam "swojego Rosjanina" zastanawiam się, czy to właśnie teraz podrzuci mi jakieś sekretne materiały lub zdjęcia, za posiadanie których zaarrestuje mnie za chwilę gang agentów KGB?

Ubiegłego lata przeżyłem coś, co wyglądało jakby żywcem wyjęte ze stron podłego dreszczowca. Jechałem właśnie pociągiem na daleki wschód Związku Sowieckiego, kiedy okazało się, że jestem śledzony. W przedziale razem ze mną siedział oficer armii sowieckiej. Zdawał się być nastawiony bardzo przyjaźnie i zadawał mi dużo pytań, dotyczących mojej pracy. Dziwnym trafem okazało się, że udaje się w to samo miejsce, mieszka w tym samym hotelu, mało tego - na tym samym piętrze. Wszystkie moje wątpliwości co do niego rozwiały się, kiedy spotkałem go w drodze powrotnej, w pociągu do Chabarowska, oczywiście znowu siedzącego w moim przedziale. Nie wątpię, że rzeczywiście był żołnierzem, co do tego jednak jakie spełniał tym razem polecenie - nie miałem wątpliwości.

Kiedy zaś zachodni korespondenci skarżyli się na KGB-owską "opiekę" - sowieccy oficerze niemal zawsze mieli tę samą odpowiedź: nie bądźcie naiwni! Cokolwiek się tutaj nie dzieje, nie różni się to niczym od sposobu, w jaki FBI traktuje sowieckich korespondentów w Waszyngtonie i Nowym Jorku.

Pisałem kiedyś o FBI. Wiem, że można mówić o pewnej w tej materii "wzajemność"

ci". Nie znaczy to jednak, że ja się z tego powodu czuję lepiej, kiedy śledzi mnie sfera agentów KGB.

Była kiedyś okaza, w czasie której, nie wymieniając ani jednego słowa, odniosłem bardzo satysfakcjonującą, acz symboliczną, zwycięstwo. Andrej Wozniesieński - rosyjski poeta - był tego zdarzenia nieświadomym partnerem. Byłem z nim i jego żoną - Zoją - umówiony na obiad i właśnie zszedłem na dół, aby ich powitać. Wejścia do naszego budynku, jednego z wielu, w których mieszkali obcokrajowcy, strzegł milicjant, który prowadził dokładny dziennik naszych "wyjść", oraz sprawdzał tożsamość każdego, kto chciał się do budynku dostać. Nawet ktoś tak znany, jak Wozniesieński, który ma pozwolenie na kontaktowanie się z obcokrajowcami, woli unikać upokorzenia, jakim jest legitymowanie się przed milicjantem, toteż poprosił mnie wcześniej, abym zszedł na dół i eskortował go do budynku.

Milicjant, będąc przekonany, że ja udaję się do swojego samochodu, zawołał samochód KGB, parkujący za rogiem. Beżowe Żiguli oczywiście zjawiło się niemal natychmiast. Kiedy jednak jego kierowca dostrzegł mnie stojącego na rogu ulicy - zatrzymał się. Trzech agentów KGB patrzyło mi prosto w oczy, z wyrazem zaskoczenia na twarzach. Obejrzałem się za siebie, ledwie powstrzymując się od ironicznego uśmiechu. Samochód gwałtownie zawrócił i zniknął w perspektywie ulicy.

Na szczęście nasze dzieci - siedmioletni Michael i trzyletni Gregory - nie były nigdy głównym celem KGB, przynajmniej o ile jest nam wiadomo. Ale i one zetknęły się z KGB, w listopadzie ubiegłego roku, kiedy wybraliśmy się na Plac Czerwony, aby zrobić tam kilka fotografii rodzinnych, przeznaczonych do wystawienia przyjaciółom z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Już kiedy wychodziliśmy, zauważyłem, że Żiguli łagodnie włącza się do ruchu, tuż za naszym autem. My zaparkowaliśmy na przeciwko Biblioteki Lenina. Żiguli po drugiej stronie Prospektu Marksa. Wyśiadł z niego mężczyzna i przyglądał się nam, kiedy wysiadaliśmy z samochodu. Gdy wmiszaliśmy się w tłum przy murze kremłowskim, straciłem go z oczu. Kiedy zaś wróciliśmy do samochodu - Żiguli już nie było. W momencie jednak, gdy ruszyliśmy z miejsca, pojawił się, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wyjeżdżając zza rogu.

Minęliśmy kilka domów i stwierdziłem nagle, że śledzi nas nie jeden, a dwa Żiguli. Zawróciłem, aby dostać się do domu, zatrzymując się najpierw przy gruzińskiej piekarni. Jeden z samochodów minął nas po przeciwnej stronie ulicy i zaraz gwałtownie zawrócił. Cała sytuacja wydawała się zarówno śmieszna, jak przerażająca. Michael widząc nasze zaniepokojenie zapytał o jakich to mężczyznach rozmawiają Mama i Tata.

Jedynym wytłumaczeniem tej całej akcji mogła być seria telefonów, jakie otrzymaliśmy poprzedniej nocy od Rosjanina, który od wielu lat starał się wyemigrować na Zachód. On i jego przyjaciel ukrywali się w mieszkaniu, bojąc się wyjść, bo pod ich domem parkował stale samochód KGB. Dzwonił do nas z prośbą, abyśmy przyjechali do niego, mając nadzieję, że KGB się nas wystraszy. Bardzo chcieliśmy mu pomóc, ale taka misja spowodowałaby, że przekroczylibyśmy linię, której zachodni dziennikarz w Sowietach przekraczać nie powinien.

Ciąg dalszy na str. 18

POKOCHAĆ KAPITALIZM

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI

TYGRYS WENEZUELI

Bo jedynie Kapitalizm uznaje rozumność człowieka.

Cały świat. Nie tylko Ameryka, Wielka Brytania, Nowa Zelandia. Ostatnio wolno nawet zarabiać pieniądze w Chinach. Jak Państwa stałe zapewniam, za trzydzieści lat będzie w Polsce kapitalizm. Trzeba się tylko za to zabrać.

W polityce konieczna jest nie tylko sprzyjająca sytuacja, trzeba się jeszcze do niej przygotować. W roku 1918 Polska odzyskała niepodległość po latach niewoli. Niewątpliwie wytworzyła się wówczas niezwykle sprzyjająca sytuacja międzynarodowa. Ale przede wszystkim Polacy byli przygotowani. Przez co? Według mojego przekonania przede wszystkim przez Pozytywizm, najlepszy i najgłębszy nurt w kulturze polskiej, który stałe podkreślał, że by coś otrzymać, trzeba za to zapłacić.

I czegoś jeszcze potrzeba - lidera. Polska w roku 1918 miała Piłsudskiego, który tę rolę przyjął na siebie w sposób znakomity.

Przyjrzyjmy się Polsce obecnej. Jednym z moich podstawowych twierdzeń w artykułach dla Państwa pisanych jest zdanie, że teraz jest czas historycznej szansy. Cała ludzkość wychodzi z marazmu socjalizmu.

Czasy wszechobecnego, "dobrotliwego" rządu "pomagającego" wszystkim, kończą się. Rosja Sowiecka, Chiny, nawet Francja, są przeżytkami ideologii, która dominowała pięćdziesiąt lat temu, ale jej czas się skończył. Nie ma powrotu. Konkurencja wyprze państwa-dinozaury.

W tej historycznej sytuacji Polska ma ogromną szansę, ma lidera - Lecha Wałęsę, i jest w zupełnie niezwykły sposób nieprzygotowana ideologicznie do tej szansy.

Zabawne jest nawet obserwowanie jak to intelektualni liderzy opozycji i emigracji z uporem powtarzają frazesy sprzed lat pięćdziesięciu, nie zdając sobie sprawy, do jakiego stopnia świat się zmienił. Zaś Lech Wałęsa wydaje sobie zdawać sprawę, że coś tu nie gra.

Porównajmy po prostu. Adam Michnik stawia Polakom za ideał Francję, zaś Lech Wałęsa - Japonię. Jest to niezwykle uderzającym dowodem na to jak bardzo polscy intelektualiści odsunęli się od światowej rzeczywistości politycznej. I o ile bliższy jest jej Lech Wałęsa.

W obecnej sytuacji politycznej na świecie, cały wysiłek polskich intelektualistów, szczególnie tych na Zachodzie, powinien być skierowany na wypracowanie realnego rozwiązania polskich problemów. Ja uważam, że trzeba po prostu szybko znaleźć polską drogę do Kapitalizmu.

Dlaczego Wenezuela w tytule? Bo chcę Państwu przedstawić lidera tego kraju, który śmiało podjął program realizacji idei kapitalizmu w Wenezueli, bez obaw i kompromisów, tak typowych dla polityków bez programu.

Kandydatem opozycji na prezydenta Wenezueli jest Eduardo "El Tigre" Fernandez. Gdy przystąpił do kampanii, niewielu specjalistów dawało mu szansę na pokonanie obecnego Carlosa Andresa Pereza z partii Akcja Demokratyczna. Fernandez jest kan-

dydatem partii socjalchrześcijańskiej.

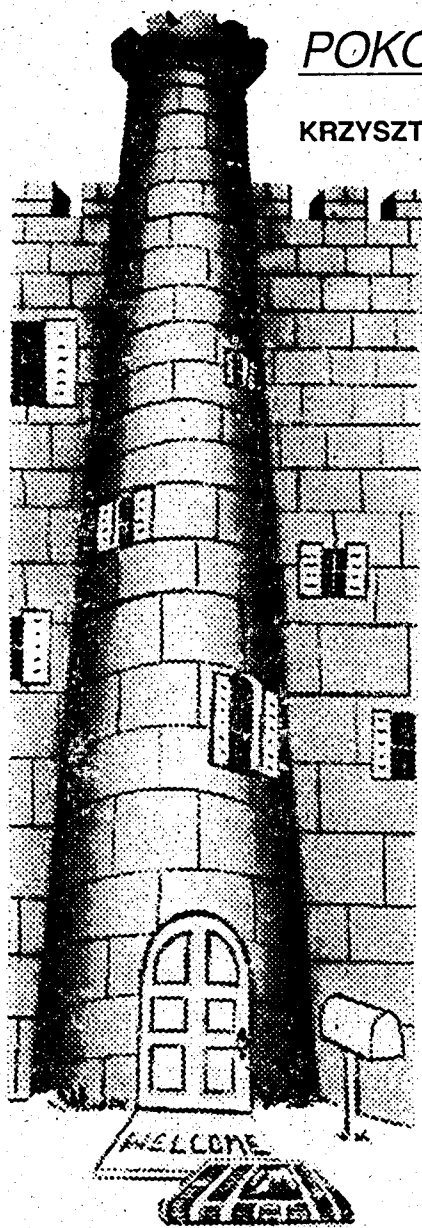
Od lat wybór prezydenta w Wenezueli oznaczał wybór między jednym socjalistą, a drugim. Obie partie, które na przemian sprawują władzę od roku 1958, gdy obalono dyktatora Marcosa Pereza Jimenezę, w praktyce przyjęły program wszechobecnej instytucji państwa. Fernandez prowadzi swoją kampanię w imię zmiany tej struktury. Proponuje nowoczesne reformy przyjęte już powszechnie przez świat zachodni, jak prywatyzacja przemysłu naftowego, wyprzedaż majątku państwowego i przyjęcie modelu gospodarki rynkowej.

Fernandez przyjął za symbol swojej kampanii tygrysa, stąd jego polityczny przydomek. Taka jest też jego kampania. Namiętna, z ideałami, bez obietnic darmowych podarków dla poddanych, lecz proponująca model wolnego kraju dla wolnych ludzi, by każdy mógł w pokoju zadbać o dobro własnej rodziny.

Kapitalizm budzi w wielu Polakach odruchową niemal obawę - że w wolnym kraju będą na nich czyhały stale jakieś straszne niebezpieczeństwa. Ale tak nie jest. W istocie kapitalizm oznacza, że człowiek może w spokoju spożywać owoc własnej pracy. Co więcej, otwarte postawienie go jako programu zawsze przynosi efekty.

Przeciwnik Fernandez w Wenezueli, mimo iż zadeklarowany socjalista, w trakcie kampanii wyborczej przyjął jeden z drugim punkty programu Fernandez. "El Tigre" zażartował kiedyś, że teraz mu tylko potrzeba, by jego przeciwnik otwarcie poparł jego kandydaturę, skoro przyjął jego program.

Co ja zresztą w kółko powtarzam - do zwycięstwa Kapitalizmu potrzebne jest tylko zaaprobowanie go przez ludzkość jako realnej alternatywy. Nam, Polakom, też tego potrzeba.



Krok po kroku, powoli, z wysiłkiem, ale też z niezwykłą konsekwencją świat zmierza ku Kapitalizmowi. Cytując marksistów, najchętniej bym teraz napisał - nieuchronna konieczność historii. Dlaczego?

UWAGA Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE TORONTO CREDIT UNION LTD.

2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523



CODZIENNIE od 10 do 2:30 po poł. i od 7:30 do 9 wiecz.
SOBOTY od 10:30 do 12:30 po poł.

Konta depozytowe...	5 3/4%	rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minimalny depozyt \$ 5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	5 1/4%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	7.0%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	7 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	7.0%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty... (min. \$50,000)	7 1/2%	rocznie
1-letnie certyfikaty...	8 3/4%	rocznie
1-letnie certyfikaty... (min. \$50,000)	9 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty...	9 1/4%	rocznie
3-letnie non-redeemable...	10.0%	rocznie
3-letnie certyfikaty (min. 50 tys.)	9 3/4%	rocznie
RRIF	9.0%	rocznie
demand depozyt	8 1/2 %	rocznie
1-letnie term depozyt (min. \$10,000)	9 %	rocznie
3-letnie term depozy (min. \$10,000)	10 %	rocznie
Pożyczki personalne...	14 1/2%	rocznie
Pożyczki hipoteczne... (\$ 50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)	12 1/4%	rocznie
Line of credit...	15 1/4%	rocznie

KAZIO

ZAPRASZA wszystkich Rodaków
do swojego sklepu przy
3655 St. CLAIR AVE. E. (róg Midland)
SCARBOROUGH
na najlepszej jakości polskie wędliny,
różne rodzaje mięs, świeże i
różnorodne pieczywo oraz inne
wyroby delikatesowe

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB

dostarczamy do sklepów i do domu

739 Queen St. W.

Toronto, Ont.

TEL. 368-4235

OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM K.P.K. OKRĘG TORONTO

206 Beverley St. Tel.: 979-9634, 979-9639

oferuje informacje i pomoc imigrantom polskim (w okresie poprzedzającym uzyskanie kanadyjskiego obywatelstwa) we wszystkich sprawach związanych z osiedleniem się i integracją w społeczeństwie Kanady, m.in. skierowania, tłumaczenia, pisanie życiorysów, uwierzytelniania dokumentów pod przysięgą itp. Biuro otwarte od poniedziałku do piątku od 10 rano do 4 po południu. Usługi bezpłatne.

Komplety pytań na test prawa jazdy po polsku mogą nabyć nowi imigranci w Ośrodku Pomocy na 206 Beverley St.; cena \$3.

Oferuje nowo przybyłym pomoc w osiedleniu w Kanadzie, pośrednictwo w szukaniu mieszkań, pracy, kursy angielskiego, poradnictwo i licencje zawodowe, usługi notarialne; program sponsorowania uchodźców - poniedziałki i czwartki, godz. 10.30 i 2.30; **zbiorowe sesje orientacyjne** - wtorki godz. 11.00 - 1.00. Zapraszamy. Biuro otwarte: pon. - piątku 9.30 - 4.30.

Uwaga: tłumaczenia dokumentów dla osób bez statusu imigranta, jak również niektóre usługi notarialne są odpłatne.

prowadzi, przy współpracy ochotników program "SPONSOROWANIA POLSKICH UCHODźCÓW". Zainteresowanych poręczycieli, grupy minimum dwuosobowe, zapraszamy do biura w poniedziałki i czwartki w godzinach 10.00 do 2.00 po południu, w celu załatwienia formalności. Wymagamy oryginalne listy z pracy lub inne dowody dochodów. Wydajemy formularze oraz udzielamy telefonicznych informacji przez cały tydzień, w godzinach urzędowania biura. Telefon 979-9634, 979-9639".



72 Howard Park Ave.
Toronto, Ont. M6R 1V6
TEL. 534 - 9864

Uprzejmie zawiadamiam,
że z powodu alarmującej sytuacji
w Polsce

OBNIŻAM CENY PACZEK !

MORSKIE - 1.80 / 1 kg
LOTNICZE - 3.80 / 1 kg
DOPLATY BEZ ZMIAN.

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia
osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowożenie
pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe
mikrobusy, kierowcy z ponad 10-letnim
doświadczeniem.

TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

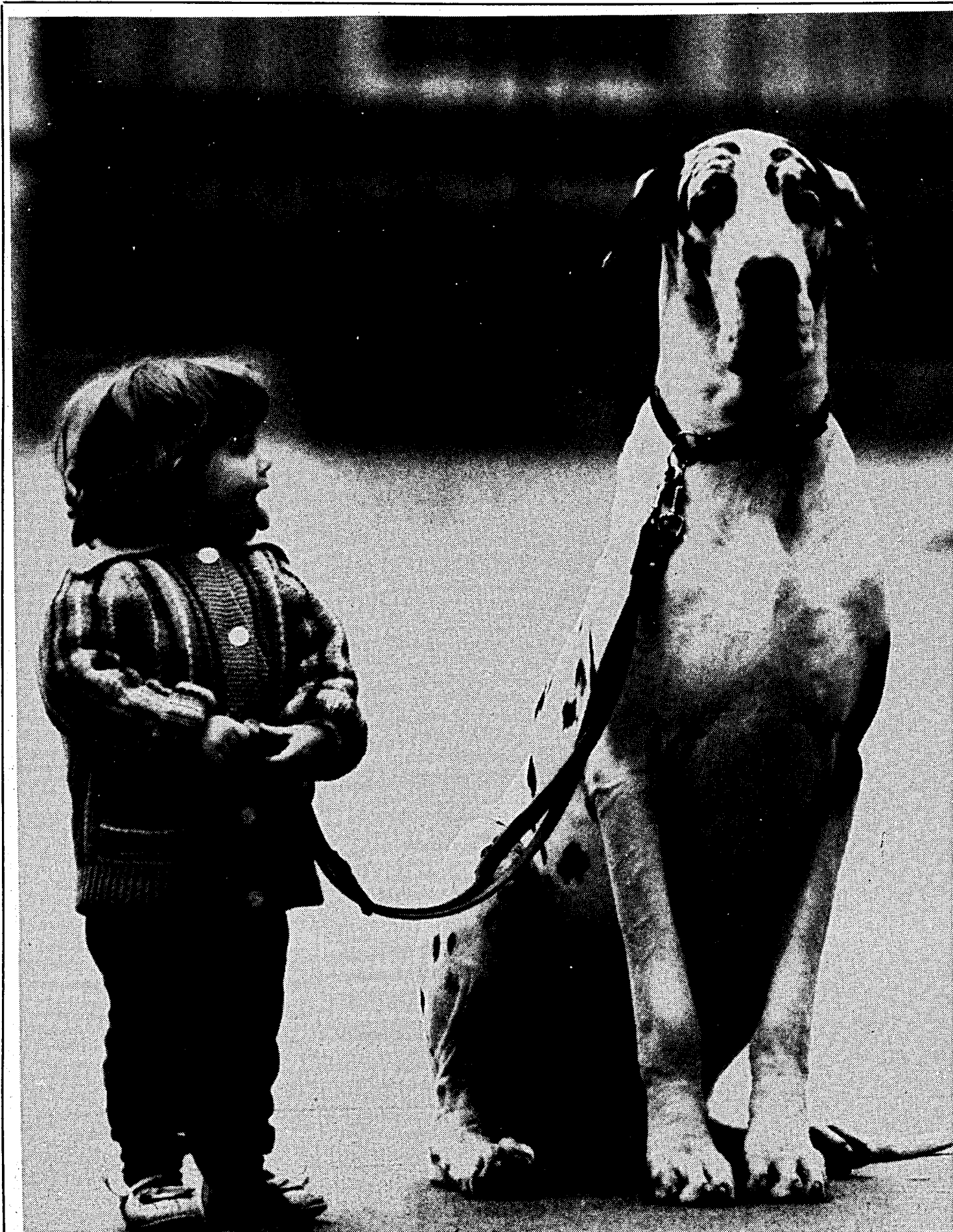
Nowy punkt
sprzedaży Echa-
Tygodnika Polskiego
KIOSK W KNOB
HILL FARM
WESTON RD.



Redakcja Echa-Tygodnika Polskiego składa Wam z okazji Waszego Święta serdeczne i ciepłe życzenia. Życzymy, aby Wasz świat był kolorowy i piękny, żeby każde Wasze odkrycie przyniosło Wam wiele niezapomnianych wrażeń i żeby dziś wieczór ożył przynajmniej jeden Wasz pluszowy miś i wyśpiewał Wam do ucha najmiłą, najpiękniejszą kołysankę.

Redakcja składa również życzenia trochę starszym dzieciom, które jeszcze pamiętają drogę do krainy baśni, a także wszystkim dorosłym, żeby zachowali w sobie tę odrobinę wrażliwości, którą pod palcami czują dzieci.

Zdjęcia ANDRZEJ STAWICKI



ECHO

1 czerwca 1 czerwca 1 czerwca

DZIECIO

1 czerwca 1 czerwca 1 czerwca

Dzień dobry, dzieci - czy jesteście może ciekawe, o czym będzie dzisiejszy wierszyk? Tak? No to Wam powiem: o wiosnie. O nadejściu wiosny, na którą zawsze tak czekacie. Chociaż może nie... może lubicie właśnie zimę, śnieg, bałwany i jazdę na sankach? Nie? Już Wam się to znudziło, już śnieg jest trochę brudny i czasem roztopiony, a co dzień trzeba się ubierać w grube buty, kombinezony i różne ciepłe czapy i szaliki - zmęczyło Was to, chciałybyście pobiegać trochę w lekkich ubrankach i żeby na dworze było ciepło. Wiosna już nadeszła. A jak o tym napisała w Polsce Ewa Szelburg Zarembina, posłuchajcie:

WIOSNA IDZIE

Przyleciały skowroneczki
z radosną nowiną,
zaśpiewały, zawołały
ponad ozimina:

- Idźcie wiosna! Wiosna idźcie!
śniegi w polu giną!

Przyleciały bocianiska
w bielutkich kapotach,
klekotały, ogłaszały
na wysokich płotach:

- Idźcie wiosna! Wiosna idźcie!

po łąkowych błotach!

Przyleciały jaskółeczki
kołem kołujące,
figlowały, świergotały
radośnie krzyczące:

- Idźcie wiosna! Wiosna idźcie!
prowadzi ją słońce.

A teraz przyjrzyjmy się dokładnie wierszykowi i zastanówmy się, co Wam tu trzeba wytłumaczyć: co to są skowroneczki, wiecie - to takie małe ptaszki, mniejsze nawet od wróbli i też szare. Po angielsku skowronek nazywa się LARK, albo SKYLARK - a SKY dlatego, że on śpiewa tylko wtedy, kiedy wzniesie się wysoko, wysoko w niebo. Ale tu jest jeszcze napisane, że skowronki zaśpiewały ponad ozimina - co to jest ozimina? To jest taka roślina, której ziarenka, nasiona sieje się, czyli wrzuca do ziemi jeszcze przed zimą - i one przez całą zimę leżą w ziemi, tak jakby spały pod śniegiem, a dopiero na wiosnę, jak się robi ciepło, zaczynają rosnać. Tak właśnie sieje się żyto - zboże, z którego robi się żytni chleb - RYE-BREAD. Bo żyto nazywa się po angielsku RYE.

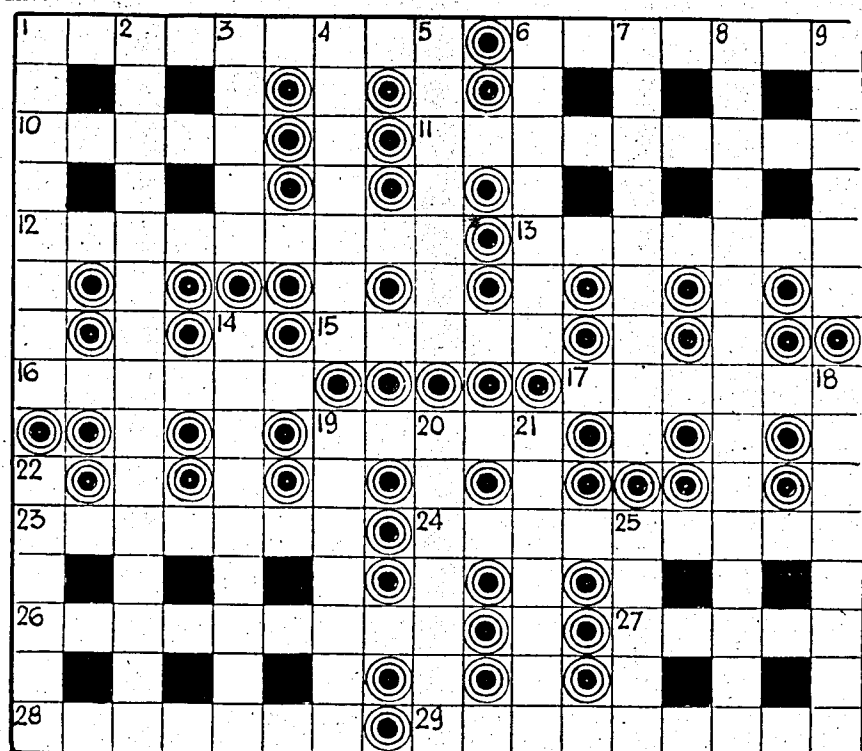
A "przyleciały bocianiska w bielutkich kapotach"? Bocianiska, to bociany pewno bardzo duże i dlatego ta pani tak je nazwała; a że całe są białe, tylko końce skrzydeł mają czarne, to tak wyglądają, jakby były ubrane w białe kapoty. Kapoty? Co to za słowo? Tak się dawniej nazywało, a teraz czasem

zartobliwie nazywa palto, albo płaszcz. Po angielsku OVER-COAT, albo po prostu COAT. A w wierszu autorka powiedziała "kapoty" prawdopodobnie dlatego, że jej się to bardzo dobrze rymowało ze słowem "płoty". Wam się też pewno zdarza czasem zestawiać jakieś słowa ze sobą tylko dlatego, że się dobrze rymują, na przykład "Jacek - placek", ale to trochę bez sensu, a w tym wierszu kapoty akurat się do płotów bardzo przydały. Ale właśnie - co to są płoty? czy na pewno wiecie? Płoty, to ogrodzenia, ale nie murowane, ani nie z siatki, tylko z drewnianych desek. Niektóre domy, nawet w Toronto, są jeszcze ogrodzone drewnianymi płotami. Może Wasz dom też?

To już chyba wszystko do wytłumaczenia. Pozostały nam może jeszcze tylko "jaskółeczki kołem kołujące" - dlaczego tak je nazwano? Bo jaskółki tak zawsze latają - jakby rysowały koła w powietrzu. Czasem nawet nisko, nad samą ziemią. I robią przy tym nagłe zwroty: raz w lewo, to znowu koło w prawą stronę. Bardzo przyjemnie je to patrzeć na lot jaskółek.... tylko, prawdę mówiąc, ja tu w Toronto nigdy jeszcze jaskółki nie widziałam. Czy w ogóle są one w Kanadzie, też nie wiem - może są, tylko niezbyt wiele. A Wy widziałyście tu kiedyś jaskółkę? Ciekawa jestem. Napiszcie do nas o tym i opowiedzcie, jak ona wygląda. To znaczy poproście Mamę, albo Tatę, żeby w Waszym imieniu do nas napisali. Czekamy na listy - i do widzenia!

ADELA DYMSKA





POZIOMO:

- 1 Komplet kopert i papierów listowych
- 6 Rodzaj materaca wypełnionego pierzem
- 10 Gromada psów myśliwskich
- 11 Eskortujący dozorca
- 12 Otulenie, okrycie dookoła
- 13 Niedomaganie
- 15 Imię żeńskie
- 16 Kapelusz damski, bez ronda, ściśle przylegający do głowy
- 17 Człowiek skąpy, chciwy
- 19 Odznaczenie za wybitne osiągnięcia
- 23 Cienki powróż, postroniek
- 24 Wada, błąd, usterka
- 26 Plan wydatków
- 27 Samiec kota domowego, rysia, źbika
- 28 Ciemnopomarańczowo przyprawa, barwnik do ciast
- 29 Złot, rajd zwolenników turystyki górskiej

PIONOWO:

- 1 Ręczna broń palna
- 2 Zwolennik zakazu produkcji i sprzedaży alkoholu
- 3 Nosze do przenoszenia zmarłych
- 4 Wirowanie wokół czegoś, ruch obrotowy

- 5 Formularz z pytaniami
- 6 Zabieg leczniczy, nakłucie
- 7 Gospodarka, gospodarowanie
- 8 Nielogiczne postępowanie, działanie niezgodne z przemysłowymi zasadami
- 9 Trwały rysunek na skórze człowieka
- 14 Scenograf
- 18 Zajmująca się czymś z upodobania, niezawodowo
- 19 Produkt z ciasta, przysmak Włochów
- 20 Zwolnienie z zajmowanego stanowiska
- 21 Maszyna drukarska do składania tekstu z oddzielnych matryc i odlewania całych wierszy
- 22 Figiel, psota, żart
- 25 Sznur z pętlą do chwytania zwierząt, laso

Rozwiązanie krzyżówki

POZIOMO: papeteria, piernat, sfoła, konwojent, owinięcie, choroba, Agata, toczek, sknera, medal, sznurek, mankament, kosztorys, kocur, szafran, alpiniada.
PIONOWO: pistolet, prohibicjonista, tragi, rotacja, ankieta, punkcja, ekonomika, niekonsekwencja, tatuaż, dekorator, amatorka, makaron, dymisja, linotyp, psikuś, arkan.

KĄCIK SZACHOWY

Nr 5

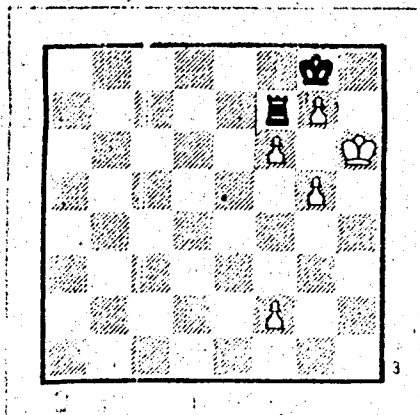
ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 4

1. Sb4 - C6 a6 - a5 ruch wymuszony
2. Sc6 - a7 c7 - c6 "
3. Sa7 - b5!! c6 : b5+ "
4. Kc4 : c5 b5 - b4 "
5. Kc5 - c4 b4 - b3 "
5. a2 : b3 x

Powyższa wielochodówka jest publikowana tylko dlatego, że jest PIERWSZA, która rozpoczęła nową dziedzinę w szachach w Polsce, a mianowicie kompozycję z a d a n s z a c h o w y c h. Jej wartość teoretyczna jest znikoma, jednak dla nas Polskich Szachistów zawsze pozostanie cenna. Dopiero w ćwierć wieku później, powstała w Warszawie grupa miłośników kompozycji szachowej kierowana przez Józefa Żabińskiego, a potem przez "Oswalda Jarosza" (prawdziwe nazwisko Dr. Ignacy Jaroszyński). Ich to działalności zawdzięczamy początki zorganizowanego życia szachowego w środowisku warszawskim.

ZADANIE NR 5

Józef Żabiński (1860 - 1928)
 Tygodnik Ilustrowany 1890 r.



Białe zaczynają i wygrywają.
 Rozwiązanie w następnym numerze.

Graorz

Ciąg dalszy ze str. 6

"Solidarnością", ratowanie zagrożonych dzieci poczętych, codzienna postępa duszpasterska (zwłaszcza w konfesjonale i na ambonie). Nieudolność i niedostateczność moich poczynań powierzam Bogu i Matce Najświętszej.

J.G.: Jak oceniasz obecną sytuację w Polsce?

Ks. St. Małkowski: Sytuacja w Polsce jest niezwykle dramatyczna i trudna: "mors et wita duella confixere mirando" - śmierć i życie toczą ze sobą dziwną walkę. W tym boju chcę wciąż stać po stronie życia, resztę pozostawiam Bogu. Dlatego nie chcę paktować ze złem - czy to w postaci komunistycznej, czy jakiegokolwiek innej. Niektóre środowiska niezależne w Polsce upatrują zło totalitaryzmu i w komunizmie i w Kościele (niekiedy postrzegając Kościół jako chwilowego sojusznika obecnie, ale jako zagrożenie w przyszłości, jako zło większe niż komunizm, bo komunizm przeżywa swój schyłek). Skrajnie "lewicowe" poglądy korespondują z poglądami skrajnie "prawicowymi" (w stylu Giertychowców z Zagórnej). Jacek Kuroń w

roku 1984 zarzucił mi, że broniąc życia dzieci poczętych szerzę nienawiść wobec dzieciobójców, a więc ratuję ciała, zabijam natomiast dusze. Giertychowcy zarzucają mi, że "idę na pasku" żydomasonerii. W samym zaś Kościele mam jak wiadomo trudności ze strony tych, którzy pragną spokoju i stabilizacji licząc na dobrą wolę władz. Sprawy owiec nie dadzą się jednak na dłuższy dystans rozstrzygnąć za pomocą porozumień z wilkami. Niszczeni jesteśmy jako naród i Kościół systematycznie; (Ingerencja cenzuralna przeprowadzającego wywiad w dalszą wypowiedź ks. Stanisława Małkowskiego, mająca na względzie dobro Kościoła w Polsce).

J.G.: Uprzejmie dziękuję Ci Staszku, za odpowiedzi na postawione pytania, za "pięć minut" przed moim odlotem do Paryża. Szczęść Boże w pracy duszpasterskiej oraz na rzecz wolnej i niepodległej Polski.

Warszawa - Paryż,
 dnia 20 lutego 1988 r.

JAN GRUSZYŃSKI

KALENDARIUM

Jeśli Medard się rozdeszczy, takich dni będzie czterdzieści.
 Kiedy Medard się rozwodni, będzie deszcz przez sześć tygodni.

2 czerwca - czwartek

BOŻE CIAŁO
 Wschód Słońca: 04.18 Zachód Słońca: 19.44
 Wschód Księżycy: 22.39 Zachód Księżycy: 05.45

Imieniny obchodzą: Erazm, Irma, Marcei, Marianna i Piotr

1740 - Urodził się markiz de Sade
 1967 - Zespół Beatles wydał swą płytę "Sergeant Pepper's Lonely Hearts Club Band"

3 czerwca - piątek

Wschód Słońca: 04.17 Zachód Słońca: 19.45
 Wschód Księżycy: 23.19 Zachód Księżycy: 07.01

Imieniny obchodzą: Klotylda, Laurentyna, Leszek i Tamara

1873 - Urodził się Antoni Malczewski, poeta (zm. w 1826 r.)

1875 - Zmarł Georges Bizet, kompozytor francuski (ur. w 1838 r.)

1890 - Zmarł Oskar Kolberg, folklorysta, etnograf, muzyk i kompozytor (ur. w 1814 r.)

1918 - Anglia, Francja i Włochy ogłaszają deklarację w sprawie przywrócenia niepodległości Polsce.

4 czerwca - sobota

Wschód Słońca: 04.17 Zachód Słońca: 19.45
 Wschód Księżycy: 23.49 Zachód Księżycy: 08.22

Imieniny obchodzą: Cherubina, Dalibor, Gościł, Franciszek i Karol

1798 - Zmarł Giovanni Giacomo Casanova di Seingalt, pamiętnikarz włoski, znany z głośnych przygód miłosnych (ur. w 1725 r.)

5 czerwca - niedziela

Wschód Słońca: 04.16 Zachód Słońca: 19.46
 Wschód Księżycy: ---- Zachód Księżycy: 09.44

Imieniny obchodzą: Bonifacy, Dobromir, Julian, Waleria i Walter

1723 - Urodził się Adam Smith, angielski ekonomista, jeden z twórców pierwszego naukowego systemu ekonomii politycznej (zm. w 1790 r.)

1898 - Urodził się Federico Garcia Lorca, hiszpański poeta i dramaturg, rozstrzelany przez policję frankistowską w 1936 r.

6 czerwca - poniedziałek

Wschód Słońca: 04.16 Zachód Słońca: 19.47
 Wschód Księżycy: 00.12 Zachód Księżycy: 11.04

Imieniny obchodzą: Laurenty, Ingrida, Norbert, Norman i Paulina

1530 - Urodził się w Sycynie Jan Kochanowski, humanista, największy poeta polski epoki Odrodzenia (zm. w 1584 r.)

1799 - Urodził się Aleksander Puszkina

1818 - Zmarł generał Jan Dąbrowski, twórca Legionów Polskich we Włoszech (ur. w 1755 r.)

1875 - Urodził się Tomasz Mann, niemiecki pisarz, laureat Nagrody Nobla

1932 - W Ameryce wprowadzono podatek od paliwa

1933 - Otwarto w Ameryce pierwszą restaurację "drive-in", gdzie można było kupić jedzonko nie wysiadając z auta

1944 - Desant wojsk alianckich w Normandii, tzw. D-Day

1965 - Edward White, amerykański astronauta podróżujący statkiem "Gemini 4" odbył jako pierwszy Amerykanin, spacer w przestrzeni kosmicznej

1968 - Zmarł Robert Kennedy, po wielogodzinnej operacji, kiedy lekarze usiłowali ratować mu życie po zamachu na niego.

7 czerwca - wtorek

Wschód Słońca: 04.15 Zachód Słońca: 19.48
 Wschód Księżycy: 00.33 Zachód Księżycy: 12.22

Imieniny obchodzą: Ariadna, Eoban, Iweta, Robert, Wiesław i Wisława

632 - Urodził się Mohamet

1848 - Urodził się Paul Gauguin, malarz francuski (zm. w 1903 r.)

1905 - Norwegia i Szwecja rozdzieliły się.

8 czerwca - środa

Wschód Słońca: 04.15 Zachód Słońca: 19.48
 Wschód Księżycy: 00.52 Zachód Księżycy: 13.38

Imieniny obchodzą: Kilian, Maksym, Maria, Medard, Seweryn i Sławoj

1695 - Zmarł Christian Huygens, holenderski fizyk, astronom i matematyk, prekursor falowej teorii światła, twórca zegara wahadłowego, odkrywca jednego z księżyców Saturna (ur. w 1629 r.)

1768 - Zmarł Johann Joachim Winckelmann, niemiecki badacz, historyk i propagator sztuki starożytnej Grecji i Rzymu (ur. w 1717 r.)

1810 - Urodził się Robert Schumann, kompozytor niemiecki okresu Romantyzmu (zm. w 1858 r.)

NA PIRACKIEJ FALI

Właśnie upłynęło 20 lat od chwili, gdy zamilkła na zawsze pierwsza i najstłynniejsza niezależna radiostacja muzyczna "Radio Caroline", będąca wzorem i wyrocznią dla całej generacji piractwa radiowego. Dzisiaj, gdy przedmiotem zainteresowań piratów eteru stają się nadajniki TV na pokładach prywatnych samolotów i wiszące 38 kilometrów nad ziemią satelity - warto przypomnieć sobie pionierów (alternatywnego - tak sami się określali) radia.

...

Pierwsze pirackie radiostacje muzyczne lokalizowano na wodzie, na niewielkich jachtach, kutrach i barkach silnikowych, zakotwiczonych w pobliżu wybrzeży danego kraju, ale poza pasem wód terytorialnych. Pionierski pomysł "Radia Merkur", działającego w końcu lat 50-tych u brzegów Danii, błyskawicznie znalazł naśladowców, zwłaszcza w Holandii, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Z czasem dbałość o optymalną jakość transmisji wymagała wykorzystania jednostek pływających o większej wyporności - montowano na nich nadajniki o mocy kilkadziesiąt tysięcy watów, urządzenia odtwarzające najwyższej klasy, a nawet aparaturę do emisji programów TV - w tym przypadku pierwszeństwa należy do Szwedzkiego "Radio Syd".

Większość programów realizowana była w studiach na suchym lądzie i dostarczana na statki wraz z prowiantem i paliwem. Głównym źródłem utrzymania tych pływających radiostacji była (i jest) oczywiście reklama. Wiele, nawet potężnych firm, szybko zauważyło rosnącą popularność pirackiego radia wśród młodzieży spragnionej rocka i niewiele sobie robiono z nielegalności tego procederu. Tym bardziej że "rozbójnicy z fal eteru" nie wyceniali swoich usług tak słono jak legalne mass media.

Władze początkowo traktowały to jako zjawisko marginalne i efemeryczne, nie przykładając specjalnej wagi do rosnących kont bankowych "armatorów" i ich słuchaczy. Tymczasem, założone w 1962 roku przez braci Verwey holenderskie "Radio Veronica" zdołało zdobyć miliony wiernych odbiorców w RFN, Anglii i krajach Beneluxu. Dopiero skargi ze strony przejętych konkurencją państwowych sieci radiotelewizyjnych oraz mnożące się incydenty zakłócania łączności radiowej z samolotami pasażerskimi spowodowały pierwsze reakcje.

Najczęstszą przyczyną zamilknięcia radiostacji stawała się awaria lub sztorm. Zawinięcie do portu łączyło się natychmiast z zarekwirowaniem statku, superwysoką grzywną, a nawet aresztowaniem muzykalnej załogi. Nie czekając na zrzadzenie losu, pierwsze radykalne środki podjęli Holendrzy, zamykając w grudniu 1964 roku pływającą powodach eksterytorialnych radiotelewizyjną stację "Radio Nort Sea". Wyroki dla piratów radiowych są znacznie łagodniejsze niż dla np. bootleggerów, gdyż jeśli nie uprawiają polityki (a nie uprawiają) to ich działalność jest znacznie mniej szkodliwa niż nielegalna produkcja kaset i płyt. Zwłaszcza obecnie, gdy rokrocznie ukazuje się przeszło 150 milionów egzemplarzy "podziemnych" wydawnictw.

Pirackie audycje radiowe to przede wszystkim bloki atrakcyjnej, przeważnie najnowszej muzyki popowej i rockowej, okraszone zwierzytym, humorystycznym komentarzem, wyzbyte sztampy i drętwy oficjalnych programów, mówiące do młodzieży jej językiem. Miały niezaprzeczalny

wpływ na teraźniejszą formę Radia Luxemburg oraz na politykę programową wielu rozgłośni państwowych.

Najstłynniejsza piracka radiostacja muzyczna "Radio Caroline", pływająca po Morzu Północnym, zadebiutowała w marcu 1964 roku. Inwencja jej szefa, Ronana O'Rahilly (wywiady z gwiazdami rocka, quizy, lista przebojów, własny fan club) sprawiła, że rozgłoszono BBC w obawie przed całkowitą utratą młodych słuchaczy uruchomiła nowoczesne, wyspecjalizowane w roku "Radio One", a później "Radio Two". W 1966 roku "Karolina" osiada na mieliźnie, a w sierpniu 1967 roku nadaje pożegnalną audycję, ale pojawili się także następcy: "Radio Atlanta", "Radio London" (od 1984 roku). W 1986 roku awaria statku wyeliminowała coraz bardziej popularną radiostację "Laser 558", emitującą non stop muzykę na 2 kanałach.

...

Muzycyści piraci "grasują" nie tylko na morzu. W Wielkiej Brytanii i Francji policja oraz specjalne służby telekomunikacyjne od lat borykają się z problemem masowego zjawiska emisji własnych programów (muzycznych, ale i politycznych, religijnych, etc.) przez małe, czasami wręcz jednoosobowe radiostacje. W samym Londynie jest ich co najmniej kilkanaście. W Kanadzie problem właściwie nie istnieje, ponieważ brakuje inwestorów tak "nieczystej sprawy", a zresztą radiostacje studenckie skutecznie wypełniają wszelkie luki ogólnodostępnych programów.

Ramówki muzycznego programu radiostacji pirackich nie znajdziecie w żadnej "nadziemnej" gazecie, mimo że czas emisji jest często niemały. Większość z nich działa w weekendy, nadając do 12 godzin programu na dobę z różnych zakamuflowanych miejsc, przeważnie często zmieniających. Przemieszczenia są konieczne w celu uniknięcia wozów pelengacyjnych i wyśledzenia przez policję. Zabieg nietrudny, skoro całe wyposażenie mikrostudia mieści się w bagażniku samochodowym.

Do prekursorów muzycznego "piractwa lądowego" (czy może raczej "pajęczarstwa") w Anglii należy m.in. wieloosobowa ekipa "Radia Concord", której trzon tworzą: prezenterzy El-Supremo i Joe Lung oraz technik King Kong. Pseudonimy są w tej branży ze zrozumiałych względów konieczne. Inni znani w Londynie piraci to np. Dam Blocker, Snoopy, Len Deevish, czy Captain Banana.

"Radio Concord" (słyszalne nawet w Szwecji) rozpoczęło działalność w 1971 roku, nadając non stop swój muzyczny program "gdzieś z północnego Londynu" przez 4 dni w tygodniu, co tydzień zmieniając ukrycie. Byli pierwszymi, którzy natychmiast realizowali muzyczne zamówienia słuchaczy. Prośby o piosenki zgłaszano telefonicznie pod numery różnych publicznych budek telefonicznych, gdzie oczekiwali w wyznaczonych porach tzw. łącznicy.

Niewielką, ale odbieralną w całej Anglii, w zakresie 225 metrów, radiostację "Radio Cone" odwiedził dzięki zaufaniu przyjaciela z pisma "Melody Maker", Briana Harringana - wielkiego entuzjasty radia w ogóle. Przykra, wrodzona wada wymowy uniemożliwiła mu karierę przed mikrofonem, więc wykorzystywał każdą okazję, aby odbić to sobie u kolegów "z podziemia" - oczywiście także pod pseudonimem "Crazy Cat".

Całość mieściła się w jednym pokoju na trzecim piętrze starej kamienicy. Dużo kurzu, mało miejsca, 2 ludzi i ich sprzęt:

PACZKI DO POLSKI
WYŚLIJ JUŻ DZIŚ PRZEZ



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel.: 537-7914
1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

PACZKI MORSKIE ■ PACZKI LOTNICZE

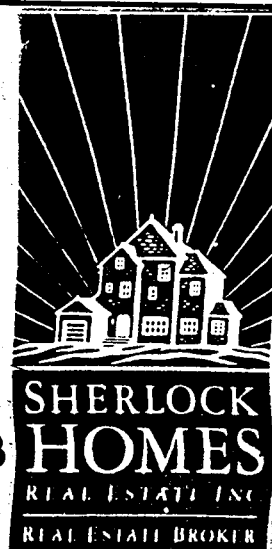
- OWOCE CYTRUSOWE • PRZEKAZY NA KONTA
- SAMOCHODY • GOTÓWKA • LEKI
- WĘGIEL • PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Sherlock Homes
Real Estate Inc.



DANUTA
KOTAPKA

Telefon
Biuro: 534-7788
Dom: 769-5394



Mississauga, okolica Dixie Plaza - wolno stojący, mурowany dom, 3 sypialnie, 2 łazienki, pokój rodzinny, duży drewniany taras i garaż. Dom położony na pięknej działce, jak w parku, na uroczej ulicy, cena \$ 204,000.
Janet/Annette - wolno stojący, mурowany, prawie nowy "backsplit", 4 sypialnie + apartament w "basementie". Może być wygodne mieszkanie + warsztat + dochód z "basementu". Dobra inwestycja.
Royal York/Norseman - wolno stojący, mурowany, solidny bungalow, 3 sypialnie, duży "basement" z oddzielnym wejściem, garaż, ładna działka, pożądana dzielnica. Cena \$262,000
Okolice London - Motel, 9 pokoi gościnnych, dom 3-sypialniowy dla właściciela i biuro. Duża parcela. Cena \$165,000
Mississauga, blisko Dixie Plaza - wolno stojący, mурowany dom na pięknej, dużej działce. 3 sypialnie, pokój rodzinny z wyjściem na duży, drewniany taras, garaż, osobne wejście do wykończonego "basementu". Cena \$204,000
Mississauga - Hwy 10/Eglinton - nowy, mурowany dom - 1600 sq/feet. 3 sypialnie, 3 łazienki, garaż. Cena \$176,000
Roncesvalles Ave. - wolno stojący, duży, mурowany dom, 5 sypialni, 3 łazienki, duży basement, 2 oddzielne wejścia garaż. Cena \$ 379,000.
The Queensway - wolno stojący (backsplit), 10 pokoi, 3 sypialnie, 3 łazienki, garaż. Nadaje się idealnie oprócz mieszkania, i np. na biuro prawnika, gabinet lekarski lub przedszkole. Cena \$ 349,900.

nadajnik mieszczący się w blaszanym pudełku po biszkoptach - dostępny w sklepie za 30-50 funtów, pożyczony mikser fonii i mikrofon, 2 adaptory, wzmacniacz, odbiornik radiowy dla kontroli odsłuchu oraz stos płyt i rzecz najważniejsza - antena. Jak powiedział prezenter Vilfin - niegdyś taka antena miała nawet 130 stóp długości, ale postęp techniczny skraca wymiary. Antenę można rozciągnąć pomiędzy drzewami, aby udawała sznur do suszenia bielizny, ale można ją także spuścić z okna wysokiego budynku, jak teraz. Niedawno ekipa Vilfina miała defekt, byli prawie niesłysalni, a okazało się, że to pewna starsza dama otworzyła okno i ucięła drut. Chłopcy wytłumaczyli jej, że jako naukowcy badają istnienie inteligencji w kosmosie. Oddała drut i była bardzo przejęta. Innym razem udało się wmówić wścibskiemu policjantowi, że mierza właśnie wilgotność powietrza. Dla Vilfina, czy Briana takie programy są po prostu największą życiową przygodą, więc gdy ktoś nagle zapuka do drzwi - od razu wysycha gardło i pojawia się prężnia w żołądku.

Policja zaciska pętlę wokół pirackich stacji (18 nalotów w czasie jednego tygodnia w tym czasie), ale chyba lepsze rozwiązanie przyniesie rządowa propozycja przyznania im statusu legalności, oczywiście wraz z opodatkowaniem i przyznaniem świętego miejsca w FM. W czasie krótkiego, ubiegłorocznego pobytu w Londynie znów

przybyło 2 piratów: "Radio Duck" (klasyka rocka) i "Radio Badger" (soul), a szczytem ich arogancji i poczucia bezpieczeństwa wydają się pierwsze, nieśmiałe próby publikowania danych o programie w codziennej prasie.

Swoistym połączeniem piractwa lądowego i wodnego był pomysł inicjatorów "Radia City", które prowadził m.in. znany dawniej ekstrawagancki piosenkarz Screaming Lord Sutch. Wykorzystując pewien kruczek prawny, umieszczono radiostację na przybrzeżnych, nieczynnych i niczyich wieżach lotniczych przy ujściu Tamizy. Postęp nie omija i piratów. Niewykluczone, że już wkrótce dadzą o sobie znać z pokładu krążącego nad ziemią samolotu. Takie projekty podobno istnieją i dotyczą one głównie telewizji.

Obecnie, kiedy oficjalne, państwowe lub "przypaństwowe" radiofonie stają się bardziej elastyczne i doganiają "pajęczarską" awangardę, podziemne radio na Zachodzie służy przede wszystkim podziemnej muzyce, doskonale wspierając promocję płyt i nagrań wielu mikroscopijnych, niezależnych firm fonograficznych. Ale to już temat na oddzielne opowiadanie.

TOMASZPIWOWAREK

Polska wczoraj i dziś

KLUB KULTURY POLSKIEJ

zaprasza
dnia 3 czerwca br. (czwartek) o godz. 19.30
do sali SPK przy 206 Beverley Street
na wieczór reportaży radiowych
JANINY JANKOWSKIEJ
wybitnej polskiej dziennikarki,
laureatki 20 konkursów krajowych i zagranicznych,
zdobywczyni Prix Italia w 1981 roku w dziedzinie
dokumentu radiowego za „Polski Sierpień”.

W trakcie wieczoru wysłuchamy m. in. reportażu wyróżnionego
wspomnianą nagrodą oraz „Audjencję u Jana Pawła II”.

OBIAD
(kupon nieważny
przy zamówieniach
po obniżonych
cenach lub
promocyjnych
cenach)

Zamów jedno
danie
**OBIAD DLA
DWÓCH OSÓB**
drugie
dostaniez
bezpłatnie.
Zamawiając droższe
potrawy otrzymasz
dwa dania w cenie
jednego
Kupon ważny
do 31 MAJA

Kobla

LLBO

Telefon

621 - 6050

NOWY

POLSKI KLUB i RESTAURACJA
w wieżowcu w Etobicoke

Adres: 195 The West Mall, Etobicoke

miejsce spotkań, wspaniały wystrój sal, duże bezpłatne parkingi,
znakomity dojazd i komunikacja. Świetna polska i kanadyjska kuchnia,
przebogaty wybór napojów alkoholowych i zakąsek.
SPECJALNE CENY Z OKAZJI OTWARCIA



**POLISH
STUDIO**

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

on CITY TV
KANAL 57, KABEL 7
w każdą sobotę o godz. 11 rano

WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED
ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788

PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883

ADRES: POLISH STUDIO
c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.
431 RONCESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3

Pod powyższym adresem nasi widzowie mogą nadsyłać wszelkie
uwagi, życzenia i propozycje w sprawie programu, a także, jeśli sobie
życzą i chcą wesprzeć nasz program finansowo - czeaki, które powinny
być wystawione na POLISH STUDIO.

FINE PIANOS

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich
oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
• MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY
prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenia pianin i fortepianów oraz
udzielamy lekcji gry na pianinie
TEL. 896-9782
35 Kings St. E. unit 16, Mississauga
od godz. 10 do 19-tej

HIGH TOP PHOTO LAB

TYLKO W KOLORZE
Profesjonalne wywoływanie filmów,
obróbka laboratoryjna zdjęć.
TEL. 252 - 9934

3043 Lakeshore Blvd. West, Etobicoke
MÓWIMY PO POLSKU

SUPERIOR SAUSAGE CO.
1004 Dundas St. W.
TEL. 531-8422

KONKURENCYJNE CENY!
Wędzone na miejscu
słynne na całe Toronto
polskie kiełbasy
Szynki, kabanosy, wędliny,
mięsa, różne delikatesy

Karl's Butcher & Grocery

właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrubu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
TEL. 531-1622

ARMADALE Meats Product (Mfg.) Ltd.

1011 Haultain Court Unit 16/17
Mississauga, Ontario L4W 1W1
Tel. 625-8326/27

Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych
bezpośrednio w masarni.

ZESTY'S GOURMET DELI

polskie delikatesy w Mississauga (Clarkson)
wyszukane, smaczne i najwyższej jakości potrawy
urządzamy chrzciny, komunie, przyjęcia weselne itp.
zapewniamy sprawną, szybką obsługę
wykwalifikowanego personelu

Właściciele: Jadwiga i Gabriel Mencfeld
TEL. 823-1167

1900 Lakeshore Rd. W. Mississauga
na wchód od Southdown Rd. na Inverhouse Plaza
pon.-środa 9-18*, czwartek-piątek do 19*, sobota 9-18*

KINGSWAY MEAT PRODUCTS AND DELICATESSEN LTD.

HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor St. W., Toronto
TEL. 762 - 5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich
własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko kwalifikowanych
polskich rzeźników, według tradycyjnych receptur.
CENY KONKURENCYJNE

WYWIAD Z KAROLY GROSZEM PREMIEREM WĘGIER

Dokoliczenie ze str. 9

czną konsekwencją stworzyć system wielopartyjny?

G.: System wielopartyjny nie jest kluczony. Na obecnym etapie, do którego należy ostatnie 30 lat, jest to nieaktualne. W 1956 r. byliśmy blisko systemu wielopartyjnego, utworzyło się wtedy 70 partii i tylko jedna chciała socjalizmu i ona pozostała.

S.: Ze wszystkich innych?

G.: Wierzę, że rozwój historyczny pozwoli któregoś dnia na powstanie wielu partii. Dzisiaj jest na to za wcześnie.

S.: Czy system wielopartyjny może w konsekwencji doprowadzić, że komuniści znajdą się w opozycji?

G.: Teoretycznie tak. I jeżeli doszłoby do tego, to znaczy, że zasłużyli na to.

S.: Co stanie się wtedy z kierowniczą rolą partii, którą chce Pan umacniać?

G.: Kierownicza rola partii to nie rola administracyjna, to duchowe przywództwo kraju. Właśnie dlatego poszukujemy efektywniejszych i lepszych metod. Niektóre już znaleźliśmy, innych jeszcze poszukujemy.

S.: Jeżeli jeszcze długo będziecie tracić panowanie nad opozycją czy nie będzie to dowodem, że wasze metody duchowego kierowania nie znalazły oddźwięku?

G.: Oczywiście, lecz to ryzyko bierzemy już dzisiaj pod uwagę.

S.: Czy myśli Pan o tym, że przy wyborach na wysokie stanowiska partyjne powinno być wielu kandydatów?

G.: Tak.

S.: Czy zamierzacie ograniczyć czas w piastowaniu wysokich stanowisk partyjnych z sekretarzem generalnym włącznie?

G.: To już jest zdecydowane. Od samej góry do najniższego ogniwa sekretarz może być tylko dwie kadencje, w sumie 10 lat.

S.: A co zrobi sekretarz KC jeżeli po upływie tych dwóch kadencji utraci swoją dotychczasową pracę?

G.: Znajdzie inną. Jest dostatecznie dużo miejsc pracy, gdzie można uczciwie zarobić pieniądze.

S.: I gdzie także będą potrzebni sekretarze KC.

G.: Oprócz sekretarza generalnego, jest w KC 7 sekretarzy. Nie wierzy Pan, że za 10 lat nie znajdzie się zatrudnienia dla tych ludzi? Jeden z sekretarzy jest fizykiem atomowym i na pewno po 10 latach znajdzie odpowiadającą mu pracę. Jego zarobki w Akademii na pewno będą wyższe aniżeli w partii.

S.: Lecz wśród waszych sekretarzy KC niewielu chyba jest uczonych atomistów?

G.: Też tak myślę. Jak na tak mały kraj, było by to za dużo ekspertów jądrowych. Dlaczego, nie myśli Pan, że Janos Berecz jako nauczyciel i pedagog nie może pracować tak jak inni profesorowie. A Gyorgy Lazar, który jest znakomitym ekonomistą, będzie też na pewno mógł pracować w swoim zawodzie jak minie jego kadencja.

S.: A Karoly Grosz będzie mógł wreszcie zostać znowu dziennikarzem?

G.: Byłbym nim chętnie. Proponowano mi poprzednio stanowisko naczelnego redaktora telewizji. Już nawet obiecałem, lecz zgodnie z życzeniem partii objąłem stanowisko pierwszego sekretarza w jednym z komitetów partyjnych.

S.: Czy telewizja bardziej Panu odpowiada?

G.: Stanowisko naczelnego redaktora odpowiadało mi, ale czułem się zobowiązany wypełnić zadanie partyjne, chociaż nie była to dla mnie lekka decyzja.

S.: Michail Gorbaczow powiedział o swoich reformach "nie ma odwrotu". Pan obejmując swoje stanowisko, nie cały rok temu, powiedział: "z programem, w który się wierzy można tylko zwyciężyć lub upaść". Której konsekwencji czuje się Pan dzisiaj bliżej?

G.: Zbliżyłem się do zwycięstwa.

S.: Dziękujemy Panie Premierze za rozmowę.

Der Spiegel, 25.04.88

Tłum. S.CECH

DROBNE

UDZIELAM informacji
dotyczącej rejestracji samochodów przywiezionych z Europy Zachodniej do Ontario. TEL. 255-5860.

EUROPEAN ESTHETICS

natural skin care

NOWOCZEŚNIE
WYPOSAŻONY
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY
• Leczenie przeciwzmarszczkowe
• Pielęgnacja twarzy
• Masaż kosmetyczny
• Manicure i pedicure, waxing
• Makijaż oraz inne zabiegi
NISKIE CENY USŁUG
TEL. 240-9177
1692 Jane Str. Unit 4
(Skrzyżowanie
LAWRENCE AV. W./JANE ST.)



SKIN CARE STUDIO

DYPLOMOWANA
KOSMETYCZKA
Z WARSZAWY
zaprasza do
nowo otwartego
gabinetu
kosmetycznego
w MISSISSAUGA

Wizyty proszę zamawiać
telefonicznie
TEL. 848 - 4835
(okolica Queensway E. and Cawthra)

Zakład kosmetyczny LE VISAGE

(poprzednio mieszczący się w Paris Studio)
uprzejmie
zaprasza o
zmianę lokalizacji.
KOSMETYCZKA
SŁAWA
z a p r a s z a
pod nowy adres
1716 Queen St. W.
Salon fryzjerski Lidii
(w pobliżu skrzyżowania
z Roncesvalles)
TEL. 535 - 6686



2 czerwca - 8 czerwca

BARAN

Dobra passa w pierwszej połowie tygodnia, wykorzystaj ją i wytrwale zmierzaj do celu. Potem może być trudniej. Zwłaszcza w sferze uczuciowej niektóre Barany mogą doznać zawodu. W sprawach materialnych ostrzeżenie: nadmierna przebiegłość może przynieść odwrotny skutek. Rozważ spokojnie czy bliska Ci osoba nie ma racji wyrażając zastrzeżenia do niektórych Twoich projektów. Porozmawiaj z Rybami, do Raków lepiej się nie odzywaj. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5.

BYK

Wprawdzie w tym tygodniu liczne Byki błyszczeć będą dowcipem i sprytem, ale nie wszystkie misje, w których dane im będzie uczestniczyć powiodą się. Zwłaszcza jeśli będą to sprawy poważne, a potrakuje się je zbyt lekko i beceremonialnie. Trzeba będzie przejść nad tym do porządku i najwyżej wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby podchodzić do niektórych problemów bardziej dobiegawczo. Dobre układy z Wagą, Lew nie ma dla Ciebie tolerancji. Dzień ważny - wtorek, liczba szczęśliwa - 3.

BLIŹNIĘTA

Jeśli Bliźnięta przystąpiły już do realizacji planów mogą liczyć na powodzenie. W gronie towarzyskim i rodzinnym - dowody przyjaźni i pamięci, upominki, sympatyczne listy. Ale niech Bliźnięta mają się na baczności - grożą konflikty w sprawach materialnych (zobowiązania? długi?). W kontaktach uczuciowych przestroga, aby nie zdręczały partnerów swoim oddaniem. Zwróć uwagę na nieśmiałego Byka, unikaj Wagi. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 5.

RAK

Tydzień miły dla Raków romantycznych; czułe nastroje, sentymenty. Pisane im powodzenie w miłości. Z jednym zastrzeżeniem - aby nie narzucały zbyt swobodnie stylu i nie starały się "urabiać" bliskiej sercu osoby, bo mogą ją spłoszyć. W pracy raczej spokoj, ale do czasu. W swoich planach na przyszłość pamiętaj o Strzelcu, unikaj Wodnika. Dzień miły - niedziela - liczba szczęśliwa - 2.

LEW

W tym tygodniu racjonalne podejście do rzeczywistości będzie dla Lwów obroną przed niebezpieczeństwami, z którymi Lwy muszą się liczyć zwłaszcza w podróży. Nie chodzi tu o jakieś niezwykle czyhające zasadzki, ale należy mieć się na baczności, np. przed siłą własnej wyobraźni i zbyt idealizowaniem kogoś, kto wcale na to nie zasługuje. Czy aby Twój sposób rozumowania nie jest nadzbyt uproszczony? Oparcie i radę znajdziesz u Koziorożca. Unikaj Bliźniąt. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 12.

PANNA

Panny powinny być przygotowane w tym tygodniu na kłopoty w sprawach zawodowych. Należy stawić im czoła z rozwagą, a szybko zostaną rozwiązane. Za to dobra passa w miłości i wszelkich sprawach uczuciowych, nastąpi rozładowanie napięć, wiele wyjaśni się tam, gdzie zdania były podzielone. Dobre kontakty z Rybami, Barana unikaj. Dzień miły - środa, liczba - 4.

HOROSKOP

WAGA

Wagi zabłysną odwagą i niezależnością poglądów w sprawach doniosłych i tych codziennych, zwyczajnych. Wskazana jednak ostrożność w sprawach finansowych, walcz z własną rozrzutnością, bo jako podejrzliwa Waga oszukać się nie dasz. Miłe spotkanie z Baranem wprawi Cię w dobry humor. Nie licz na względy Raków w tym tygodniu. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

SKORPION

W tym tygodniu Skorpiony muszą nastawić się duchowo na pewne trudności. Bezstronność ich stanowiska (na polu zawodowym i rodzinnym) spowoduje kłopoty, ale jak się okaże później, efekt końcowy będzie pozytywny, da satysfakcję, nie należy więc przerażać się, jeśli z końcem tygodnia jeszcze nie nastąpi ostateczne rozwiązanie. Cierpliwości! Nie zadzieraj ze Skorpionem, ale Byk Ci sprzyja. Dzień ważny - niedziela, liczba szczęśliwa - 7.

STRZELEC

Raczej nudnawy tydzień. Nie najlepsza atmosfera towarzyska, ale bez wstrząsów. W pracy należy unikać konfliktów z osobami niezorganizowanymi, skłonny do chaotycznej improwizacji. Strzelec ich nie naprawi, a po co ma tracić nerwy i czas. Więcej optymizmu! Jakaś Panna czeka na wiadomość, nie zwlekaj! Wagi nie są przychylnie w tym tygodniu. Dzień ważny - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

KOZIOROŻEC

Który z Koziorożców przystąpi w tym tygodniu do wyłożonej pracy, niech liczy tylko na siebie przy rozwiązywaniu technicznych problemów. Pomysły same przyjdą. Jeśli w pracy zawodowej mężczyzna Koziorożca nudne i pedantyczne otoczenie, najlepsze odprężenie znajdzie w obcowaniu z przyrodą. Uwaga - mniej wyniosłości w stosunku do Barana. Nie sprzyja Ci Lew. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

WODNIK

Niezły tydzień. Konieczne jednak Wodniki muszą przewyciężyć nieśmiałość, bo w sprawach sercowych jest wiele do wygrania. Aktywność w tej dziedzinie będzie wręcz niezbędna! W pracy potraktuj trudności z poczuciem humoru. Nie poddawaj się nastrojom wiary we wróżby i zjawiska nadprzyrodzone. Zakochane Wodniki niech zbyt nie ufają horoskopom! Przyjazna rozmowa z Rakiem. Unikaj Panny. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

RYBY

Razem z początkiem tego tygodnia kończy się dla Ryb spokojny relaksowy okres. Ryby szukają się do energicznego ataku i osiągną upragniony cel pod warunkiem, że nie będą szarżować. Dotyczy to także spraw sercowych. W dziedzinie zawodowej osiągną sukces, szczególnie finansowy, choć zadanie było mało ambitne, to finanse dadzą satysfakcję. Znak ważny - Strzelec, unikaj Barana. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

26 maja - 1 czerwca



High Park

SINCE 1972

Realtor

TEL. 532 - 4444

24 HOUR

ACTION CENTRE III

**TAK !!!
SUKCES
FIRMY
TO FAKT...**

Blisko 1500 sprzedanych
nieruchomości!!!
Chcąc korzystnie i szybko
sprzedać lub kupić
nieruchomość
powierzcie
Państwo to naszej firmie.
Komputerowe połączenia.
40 agentów do usług
Państwa.

Podajemy do wiadomości:
Firma założyła szybki i łatwy
do zapamiętania numer
telefonu

532 - 4444.

Poprzedni numer

532 - 4441

jest teraz drugą linią.

217 RONCESVALLES
Avenue
TORONTO, M6R-2L6

Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, garaż na dwa samochody, niska cena. O bliższe informacje proszę dzwonić Bogdan MOSTOWY, 532-4444 lub 531-8592.

Toronto - okolica Dufferin/Dupont, kompletnie wyposażona piekarnia wraz ze sklepem o dużej powierzchni. Cena przystępna, Bogdan MOSTOWY, 532-4444.

Dundas - Varsity, połowa budynku, trzy sypialnie z wykończoną piwnicą, niska cena. Proszę dzwonić Bogdan MOSTOWY, 532-4444.

Piękny dom - trzy oddzielne apartamenty, cena \$275 tys. Bogdan MOSTOWY, 532-4444.

"Townhouse" - 3-sypialniowy, dobra lokalizacja, \$15.000 wpłaty. Zenon RUDZKI, 532-4444, 897-1162.

Hamilton - duży, prawie nowy dom, położony w ładnej dzielnicy. \$ 169,000. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Blisko Bloor St. w Mississauga - 3-sypialniowy dom z basenem oraz z "basement apartment". Zenon RUDZKI, 532-4444.

Mississauga - "Bungalow" na dużej działce, dwie kuchnie, dwie łazienki, \$ 189,900. Zenon RUDZKI, 532-4444.

Caledon - 3 budowlane działki w centrum Caledon 3,5 akra. Residential or Commercial. Jan GRABOWSKI, 532-4444.

Scarlet - 3-sypialniowa połówka - mogą być 3 oddzielne apartamenty, 3 oddzielne wejścia. Prywatny parking, ogród. Jan GRABOWSKI, 532-4444.

Etobicoke - 3-sypialniowy bungalow z 2-sypialniowym apartamentem w piwnicy, garaż, duża lota. Jan GRABOWSKI, 532-4444.

Scarborough - 3-sypialniowy backsplite, wolno stojący dom z apartamentem w piwnicy, garaż. Blisko do metra. Jan GRABOWSKI, 532-4444 lub 265-1706.

Adwokat MICHAŁ WOJCIECH CZUMA
partner w firmie ANDERSON, SINCLAIR
o 100-letniej tradycji

ma przyjemność oznajmić, że z dniem 16 maja
1988 r. podjął w niej praktykę adwokacką
LESŁAW SOSNOWSKI

Adwokat

Mecenas Sosnowski, po ukończeniu Wydziału Prawa na Uniwersytecie Warszawskim, pracował wiele lat jako adwokat w Warszawie. Po przyjeździe do Kanady ukończył prawo na Uniwersytecie Orlawskim, po czym założył własną firmę adwokacką, którą prowadził do maja 1988 roku.

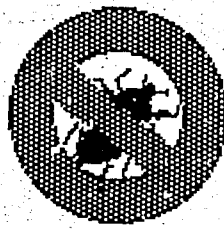
W firmie Anderson, Sinclair, adwokat Sosnowski będzie zajmował się głównie sprawami handlowymi, spółek i korporacji, a także odszkodowaniami za wypadki samochodowe i innymi, oraz sprawami emigracyjnymi, rodzinnymi i karnymi.

ANDERSON, SINCLAIR

3416 Dundas Street West (przy Runnymede)

Suite 209

TORONTO, Ontario, TEL. 767-2127

ROACH
BUSTERS

rewelacyjna, bezwonna
i nietoksyczna metoda
wyłapania plagii karaluchów
mówimy po polsku
tel. 588-3007
lub 259-8309

**POTRZEBNI
OCHOTNICY**

Jeśli zastanawiasz się nad tym, jak produktywnie i konstruktywnie spędzać wolny czas, skontaktuj się z OŚRODKIEM IM. PAWŁA I JANA REKAI, pierwszym w Toronto wielożycznym domem dla ludzi niedoświadczonych, znajdującym się przy ul. Sherbourne nr 345. W przyjemnej, przypominającej dom atmosferze będziesz mógł, jako wolontariusz, zajmować się całym szeregiem spraw. Jeżeli interesują Cię ludzie i do tego znasz jakiś język, poza angielskim, skontaktuj się z Martą pod nr. 964-1599, od której uzyskasz więcej informacji.

KGB I JA

Dokończenie ze str. 10

Zdarzało się czasem, że ta cała "gra" przeradzała się w przemoc, chociażby wtedy, kiedy KGB pojawiało się w pełnym rynsztunku na każdej nie usankcjonowanej demonstracji. Napięcie rosło, agenci KGB posiłkowali się przemocą, rozpychając i popychając reporterów, tnąc kable telewizyjne, wyciągając z tłumu tych, których chcieli zaarrestować i przesłuchać. Dla "przejezdnych" - takich jak my - KGB jest stałym przypomnieniem o władzy, jaka pozostaje w ich rękach, władzy, która jest podstawowym składnikiem życia społeczeństwa sowieckiego, nawet jeśli wydaje nam się, że odnowa, jaką rzekomo postuluje reżim, łamie niektóre bariery.

Ale dla Rosjan, których życie tak często krzyżowało się z naszym - KGB jest przerażającą, represyjną i depresyjną rzeczywistością, od której nie mają ucieczki. Długo będę pamiętał poranek, kiedy ja i mój kolega - Bill Keller spotkaliśmy w parku Rosjanina, który chciał z nami porozmawiać o kłopotach, jakie miał z władzą. Kiedy się

pożegnaliśmy, młody mężczyzna w czarnej skórzanej kurtce i futrzanej czapce, który dotychczas stał na pobliskim przystanku autobusowym, zerwał się nagle w pościg za Rosjaninem. Patrzyliśmy, jak ich dwóch zniknęło w perspektywie, a przestrzeń między nimi zmniejszała się coraz bardziej i bardziej...

Zastanawiam się czasem, czy niektórzy nowo do Sowietów przyjeżdżający sądzą, że przesadzam, kiedy nagle zaczynam wpatrywać się w sufit w samym środku rozmowy, albo ostrzegam ich, że rozmowy telefoniczne prowadzone ze służbowego telefonu mogą narazić na poważne kłopoty ich rosyjskich przyjaciół. Tłumaczę zawsze, że "Borys" - bo tak nazywamy niewidzialnych słuchaczy - jest częścią naszej rozmowy, tak w moim mieszkaniu, jak i w moim biurze. Staram się w ogóle nie zastanawiać nad tym, czy nasza sypialnia też jest na

podsluchu....

Niektórzy nasi rosyjscy informatorzy używają fikcyjnych nazwisk, dzwoniąc do nas - tak jak się wcześniej umówiliśmy. Wiele razy zdarzyło mi się zapomnieć, kto jakiego hasła używa i w związku z tym - kto jest kto. Telefon, tak konieczny każdemu dziennikarzowi, jest najczęściej urządzeniem zgoła bezużytecznym w bardzo wielu przypadkach. Dużo - skuteczniejsza jest zwykłe przechadzka po parku. Jest to także najbezpieczniejsza forma kontaktu z naszymi rosyjskimi przyjaciółmi, lub choćby możliwość przedyskutowania jakiegoś pikantnego artykułu z kolegą po fachu.

Nie dowierzam też niestety maszynom teleksowym, w które wprowadzamy wszystkie dane dotyczące naszej pracy dziennikarskiej i stanowiące ogniwo komunikacyjne z Nowym Jorkiem. Zdarzyła mi się bowiem w związku z tym pewna niemiła sprawa, kiedy to transmitowałem swój artykuł do wydawców magazynu. W kilka dni potem sowiecki reporter, którego

znałem, podszedł do mnie na moskiewskiej konferencji prasowej i spytał, czy mogę mu udostępnić kopię "nowojorskiego artykułu na temat KGB". "Co to jest za artykuł?" - spytałem, myśląc, że chodzi mu o inny, już drukowany tekst. Wtedy on mnie oświecił, iż chodzi dokładnie o TEN artykuł. "Pracuję nad nim, ale nic jeszcze nie ukazało się drukiem" - odpowiedziałem. "O, nie jestem tego pewien" - odparł Rosjanin. "Słyszałem, że był taki artykuł o KGB".

Ta wymiana zdań była prawdopodobnie zamierzona i spreparowana. Nie mogę też wykluczyć, że mój rozmówca nawiązywał do mojego tekstu, który jakiś urzędnik KGB wyciągnął z teleksu gdzieś w Moskwie.

No cóż - nigdy nie zdarzyło mi się mieć tylu redaktorów naczelnych i tylu wydawców....

Na podstawie

"The New York Times Magazine",

marzec 1988

Tłum. i opr. K.K.M.K.

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

• Na ekrany kin w Toronto w tym tygodniu weszły m.in.: "Crocodile Dundee II", reż. John Cornell, w rolach głównych Linda Kozłowski i Paul Hogan; "Rambo III", reż. Peter MacDonald, w roli głównej Sylvester Stallone.

• Dionne Warwick w Roy Thomson Hall (60 Simcoe St., tel. 593-4828), 3 czerwca.

• Teatromanom polecamy "B-Movie, the Play" farsę o małżeństwie próbującym nakręcić film jak najtańszym kosztem. Bluma Appel Theatre, St. Lawrence Centre, 27 Front St. E. (366-7723).

• 3 i 4 czerwca będzie występował w O'Keefe Centre (róg Front i Yonge, tel: 872-2262) po raz pierwszy od 1967 roku The Grand Kabuki, japoński zespół teatralny.

• W Roy Thomson Hall (60 Simcoe St., tel. 593-4828) będzie występowała polska pianistka Janina Fijałkowska, dyr. Alexander Rahbari. W programie Mozart i Czajkowski. 1, 2, 4, czerwca o godz. 20.00, a 6 czerwca o godz. 14.00.

I DZIECIOM:

• Pokaz zdalnie sterowanych samochodów, łodzi i samolotów! 4 i 5 czerwca.

International Centre, 6900 Airport Rd., Mississauga (235-2642).

• Super ciężarówki, motocykle i inne atrakcje 4 czerwca na Exhibition Stadium, Exhibition Park, Lake Shore Boulevard W. (872-2277 lub 363-9035).

• Wszystkiego o pszczołach mogą się dowiedzieć i dzieci i ich rodzice w trakcie wycieczki do Kortright Centre (Pine Valley Drive, Kleinburg, tel. 661-6600). Program zaczyna się o 13 i w sobotę i w niedzielę.

• W Ontario Science Centre (770 Don Mills Rd., tel. 429-4100) do 5 czerwca będzie trwał tydzień przyjaźni z środowiskiem naturalnym.

• "Opowieści ze Świętej Ziemi" pod takim tytułem w Royal Ontario Museum (100 Queen's Park, tel. 586-5549) dla dzieci od 9 lat zorganizowany jest program 5 czerwca o godz. 12 i 15.

• "Od gotyku po współczesną architekturę" pod takim hasłem organizowane są przez Hart House Map Room, 7 Hart House Circle, U of T (978-5000) wycieczki po Toronto.

UWAGA INTERES W BUFALLO!

Okazja interes. Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do prowadzenia stoiska na Broadway Market. Rożno, delikatesy. Zawód kucharza, kelnera lub wędliniarza pomocny. Mały wkład gotówki.

TEL. 1 (776) 894-1907



RAC P.O. Box 966, Mississauga, Ontario L5M 2C5
Tel. (416) 828-7176

RYSZARD A. CZAGACBANIAN, P.Eng.
President of RAC

Szanowni Państwo,

Chciałbym Państwu przedstawić siebie i swoją firmę komputerową.

Jestem inżynierem elektrykiem (University of Ottawa 1971), specjalistą od "hardware & software".

Moja firma zajmuje się sprzedażą różnorodnego sprzętu KOMPUTEROWEGO typu IBM (PC, XT, AT i SYSTEM 386), programowaniem, opracowywaniem całokształtu SYSTEMÓW KOMPUTEROWYCH, konsultacjami i ewaluacjami całokształtu operowania oraz używania komputerów od jednej stacji aż do kilkuset stacji współpracujących komputerów wymagających systemu komunikacji komputerowej.

Nadeszła REWOLUCJA KOMPUTEROWA! Jeżeli się jej nie wykorzysta w tej chwili KONKURENCJA WYGRA!

W pracy komputery umożliwiają szybsze, dokładniejsze decyzje, precyzyjną kontrolę inwentarza, księgowość, rachunki, pokwitowania, czeki, adresy, "WORD PROCESSING", "CAD", różnorodne zestawy zbiorów danych, kontrolowanie bezpośrednio lub zdalnie procesów oświetlenia, ogrzewania, chłodzenia, ochrony domów.

W domu komputery upraszczają pracochłonne zajęcia jak księgowość, kontrola rachunków, inwestycji, podatków, czy nieruchomości. Umożliwiają także zdalne operowanie komputerów biurowych; "TRZYMANIE REKI NA PULSIE" BUSINESSU nawet z FLORYDY, EUROPY oraz innych części świata.

Komputer uczy oraz dostarcza rozrywki.

RAC DAJE WAM FACHOWE GWARANTOWANE USŁUGI KOMPUTEROWE, sprzedaż, reperacje, instalacje, programowanie i szkolenie ludzi w obsłudze:

- KOMPUTERÓW
- DRUKAREK
- PLOTERÓW
- MONITORÓW
- MODEMÓW
- POWIĘKSZANIE PAMIĘCI
- LASEROWE DRUKARKI
- OPTYCZNE DYSKI
- TAŚMOWE SYSTEMY

- "NETWORKS"
- "VIDEO CARDS"
- "HARD DRIVES"
- "FLOPPY DRIVES"
- "DESK TOP PUBLISHING"
- "CAD"
- "ACCELERATORS"
- "SOFTWARE"
- "WORD PROCESSING"

Marki: ASHTON-TATE, HERCULES, MICRO-UNIVERSE, AST RESEARCH, NEC, WYSE, INTEL, ORCHID TECH, TOSHIBA, MICROSOFT, HAYSE, CALCOMP, MINISCRIBE, OKIDATA, PRINSTON, LOTUS, ARCHIVE, PLUS, NOVELL itd.

"Wyroby mięsne, wędliniarskie i delikatesowe najwyższej jakości"
SPRZEDAJEMY DOSKONAŁE, POLSKIE WĘDLINY

PO CENACH HURTOWYCH

- realizujemy duże zamówienia, kroimy na życzenie wołowinę, cielęcinę, wieprzowinę i baraninę;
- przyrządzamy specjalne tace na przyjęcia;
- świadczymy usługi typu "catering";
- cotygodniowe obniżki
- prowadzimy sprzedaż Echa-Tygodnika Polskiego

KUPON!

10%
ZNIŻKA

Mississauga
Glen Erin Plaza
6040 Glen Erin Drive
858-8701

S A U S A G E S


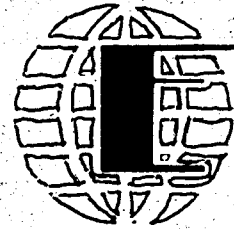
Etobicoke
78 Six Point Rd.
239-1281

POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO ŁUCKIEGO
 HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7
 stacja kolejki Dundas West. TEL. 533-9496-7
 Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane zlecenia w/g katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu.

PIOTR CHWALISZ
 HENDERSON PARTNERS
 Chartered Accountants
 TEL. (416) 861-9046; 530-0305

PRZEWOZ PASAŻERÓW NA TRASIE
TORONTO - MONTREAL - TORONTO
 FIRMA PRZEWOZOWA
ORZEŁ
 • Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu lub z lotniska do domu
 • Nowe klimatyzowane samochody
 • Osobny samochód dla niepalących
 • Pomoc przy przenoszeniu bagaży
10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

"Dziewczyny, bądźcie dla nas piękne na wiosnę"
 mistrz **ANDRZEJ**, dzięki francuskim kosmetykom i barwom może wyczarować wspaniałą wiosenną fryzurę
PARIS STUDIO
 2007 Bloor St. W. Toronto
 TEL. 766-0660

EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONCESVALLES AVE. TORONTO ONT M6R 2S5 TEL (416) 536-3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
 RENATY OKOŁO-KULAK

- **BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI** od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- **BILETY LOTNICZE**, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- **PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA**
 Atrakcyjne **WAKACJE** i ciekawe **WYCIECZKI** po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy **PACZKI ŻYWNOŚCIOWE** i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- **UBEZPIECZENIE** dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 110. za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- **INCOME TAX** - szybko, sprawnie, tanio
- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe
- Tłumaczenia, akta notarialne, legalizacje
- Upoważniony Dealer **PEKAO** - pieniądze na konto A, C, bony, gotówka

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

TEL.: (416) 536-3554/6991



HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
 TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY SAMOCHODY KOMERCYJNE SKLEPY

WYCIECZKI ZAPROSZENIA WIZY WYMIANA PASZPORTÓW UBEZPIECZENIA SZPITALNE DLA ODWIEDZAJĄCYCH BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

Pekao-Travel

Organizator Najtańszych, Bezpośrednich Lotów Czarterowych Do Polski - 1988 - Samolotami Polskich Linii Lotniczych "Lot"

TORONTO - WARSZAWA	CENY	WARSZAWA - TORONTO
LUTY 10, 21	567.00	DOWOLNE DATY POWROTU
MARZEC 13, 20, 30	653.00	LUTY 21
KWIECIEŃ 6, 13, 20, 24	629.00	MARZEC 13, 20, 30
MAJ 1, 8, 15, 22, 29	776.00	KWIECIEŃ 6, 13, 20, 24
CZERWIEC 1, 5, 8, 12, 15	809.00	MAJ 1, 8, 15, 22, 29
CZERWIEC 19, 22, 26, 29	873.00	CZERWIEC 1, 5, 8, 12, 15, 19, 22, 26, 29
LIPIEC 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31		LIPIEC 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31
SIERPIEŃ 3, 7, 10, 14	777.00	SIERPIEŃ 3, 7, 10, 14, 17, 21, 24, 28, 31
SIERPIEŃ 17, 21, 24, 28, 31		WRZESIEŃ 4, 7, 11, 14, 18, 25
WRZESIEŃ 4, 7, 11, 14, 18	639.00	PAŹDZIERNIK 2, 9, 16, 23, 30
WRZESIEŃ 25		LISTOPAD 13, 27
PAŹDZIERNIK 2, 9, 16, 23, 30	579.00	GRUDZIEŃ 4, 11, 18, 21
LISTOPAD 13, 27		STYCZEŃ 4, 19 (1989)
GRUDZIEŃ 4, 11	769.00	LUTY 2 (1989)
GRUDZIEŃ 18, 21		DZIECI PONIŻEJ LAT 12. \$567.00
STYCZEŃ 4, 19 (1989)	567.00	DODATKOWE KOSZTY
		OPLATA LOTNISKOWA. \$20.00
		UBEZPIECZENIE. \$25.00
		DOZWOLONA ILOŚĆ BAGAŻU 30 kg. PLUS BAGAŻ PODRĘCZNY

Prosimy Nie Zwlekać i Już Rezerwować Miejsca U Swoich Agentów Podróży Lub Bezpośrednio W Pekao Travel
588-1988



NIERUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ

PIOTR POBOJEWSKI



TEL. biuro: 743-7722 dom: 890-2145

Scarlett Rd. - przepiękny stylowy dom z dwoma kominami, podwójnymi garażami i bardzo dużą parcelą. \$ 441,200.
 Dixie/South Seneca Rd. - ładne bungalow z apartamentem w baseniacie, garaż, prywatny jazd, bardzo duża parcela z możliwością budowy. Cena wyw. \$234,900.
 Mississauga/Lech Walesa Dr. - przepiękny wolno stojący, 2-letni dom, z podwójnymi garażami i dr. mianymi podłogami. Cena wyw. \$259,900.
 Mississauga - tak jak dom, 3-sypialniowy townhouse, wykończony baseniacie, garaż, duża ogrodzona parcela, prywatny jazd. Tylko \$138,900.
 Południowe Etobicoke - 8-letni wolno stojący tzw. "Raised bungalow", garaż, prywatny jazd, 2 kuchnie, \$ 249,900.
 Dundas/Runnymede - budynek ze sklepem i apartamentami z możliwością rozbudowy i otwarcia biznesu przez właściciela. Cena \$296,900.00
 Business (sprzątanie i czyszczenie) z kontraktami. Duży dochód. \$19,900
 Cawthra/South Service Rd. - 4-sypialniowy wolno stojący dora z podwójnym garażem, prywatnym jazdem, parcelą 75 x 132 stóp. \$299,500.
 Północne Etobicoke - 3-sypialniowy townhouse. Tylko \$124,900.
 Dundas/Kirwin - 3-sypialniowy ładny townhouse. \$149,800.

ROBERT HOLECZEK



Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto

TEL. biuro: 690-6363 dom: 423-9540
24-godzinny serwis



Bloor/Landsdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.
 Dundas/Annete - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900
 High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.
 Eglinton/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900
 Downtown - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500



• WYCENA
• KUPNO
• SPRZEDAŻ
• INWESTYCJA

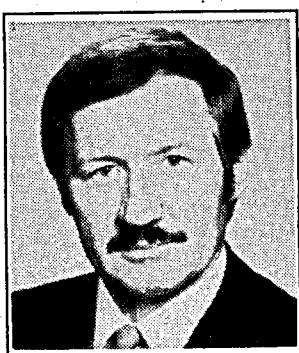
Chętnie udzieli wszelkich porad oraz profesjonalnej pomocy



ERYK HASIAK

Biurowo 534-7788 (25 godz. serwis); Dom 620-1177

346 The West Mall - Jednosypialniowe mieszkanie w kooperatywie, 89 tys.
 716 The West Mall - Trzysypialniowe Condo. Podziemny parking, 149 tys.
 276 Roncesvalles Ave. - 9 pokoi, 3 sypialni, 3 łazienki. Idealne na gabinet lekarski, na parterze lub 3 osobne apartamenty.



RE/MAX
realty properties inc. realtor

• KUPNO • SPRZEDAŻ
• OSZACOWANIE
• ZAŁATWIANIE SPRAW FINANSOWYCH I PRAWNYCH

JACEK GOGOLA

biuro: 890 - 7474
dom: 826 - 0747

• 1143 Highgate - pięknie wykończony backsplit dla dwóch rodzin - cena \$258,800
 • 3175 Kipling - townhouse, ogródek, garaż, wykończona piwnica.
 • 30 Queen Str. - dom w budowie, możliwość otwarcia biznesu, cena \$ 380,000.
 • 831 Main Str. - 33-apartamentowy dom. 150 tys. dochodu, cena 1 milion 150 tys.
 • 61 Proctor - Fourplex, 25 tys. dochodu. Tylko \$ 219 tys.
 • Blisko Wasaga - motel, restauracja, dom, parcela 1,5 akra. Tylko \$ 195 tys.
 • 122 Rosslyn Ave. - Fourplex, 25 tys. dochodu. Cena \$ 229 tys.
 • Etobicoke - sklep delikatesowy, wyposażony. B. dobry dochód. Cena \$ 149 tys.
 • Royal York/Melrose - 2-11-syp. apartament do wynajęcia.

ANNA KRYSIAK



udzieli rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów. Pomagam przy otrzymaniu wszelkich mortgages, nawet przy minimalnym downpayment. Bezpłatne oszacowanie nieruchomości.

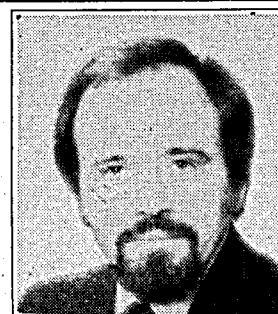


Cottage na 25 akrowej działce, przy Scetion Lake. Cena \$49 tys.
 Centralne Etobicoke - duży, 3-sypialniowy bungalow z wykończonym "baseniacie", z łazienką i z barem. Piękna działka 40 x 160, cena \$225,000.
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$129,900.

TEL. biuro: 231-0600; dom: 858-0129



NIERUCHOMOŚCI
• SPRZEDAŻ
• KUPNO
• FINANSOWANIE
INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KULAK

biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Erindale - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego, cena \$144,900.
 3-sypialniowe bungalow z apartamentem w piwnicy. Duży garaż. Cena \$269,900
 Dundas Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Przystępna cena.
 East York - 12-apartamentowy budynek z dobrym dochodem. Cena \$649,900.

TORONTO... ETOBICOKE... MISSISSAUGA...



NIERUCHOMOŚCI
• KUPNO • SPRZEDAŻ
• FINANSOWANIE



ELŻBIETA KAUPE

TEL.: 763 - 5555

MAŁGORZATA JEDLEWSKA

R.CHOLKAN & CO.LIMITED REALTOR

2336 Bloor St. W., Toronto, Ontario



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.
 Prosimy dzwonić:
 Alec Murray Real Estate Co.Ltd.
 (416) 639 - 8004 - czynny całą dobę

TEL. domowy (416) 332 - 8119



Julia

Korpala, L.L.M.

tel. biuro: 259-9231 dom: 255-5954

Constitution/Budas - 3-sypialniowy townhouse, centrum Mississauga. Doskonała inwestycja. - \$ 114,900.
 Townhouses under construction near Stayner, Wasaga Beach. 5000 down payment. Reservation sale.



247-7884
dom: 249-2958

Dzikka Skrętkowska

serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości
 Oferuję swoją pomoc przy załatwianiu formalności finansowych i prawnych

Floryda, okolica St. Petersburg, piękne 2-sypialniowe domy i condominium, 2 łazienki, klimatyzacja, baseny, korty tenisowe, sauna, wyposażone sale gimnastyczne, sale do zabaw, tylko CONDO - 44,900 \$ US, domy - 49,900 \$ US. Pożyczka na 8%.
 Farmy w okolicy London, 106 akrów - 116 tys. 100 ok. 110 tys., 83 akry + dom 4-sypialniowy, łazienka, stodoła, silos, cena 124,900 \$
 Townhouse - północne Etobicoke, 3 sypialnie, wykończona piwnica, cena 142 tys. \$
 North York - południe, 4 sypialnie, 2 łazienki, wykończona piwnica, cena 226 tys. \$



MAREK REJNIAK

Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny - \$2,400. Cena \$223,900.
 Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity "business" dla rodziny.
 Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja

Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić
 Biuro 534-7788, oraz Pager Dom 756-1538
 431 Roncesvalles Ave. Toronto, M6R 2N3



METRO TORONTO
Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów.
 Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK

Tel. biuro: 536-5000
dom: 690-4182



Landsdown Ave./Bloor - 3-piętrowy, wolno stojący dom, z podwójnym garażem. 30 tys. wpłaty.
 Weston/Finch - Condo Apart. TYLKO \$96,000
 3390 Weston Rd. - super nowoczesny condominium, \$106,000
 530 Lolla Gdns. No 1701 - 2 syp. Condo. \$ 113,500
 Brock Ave./Bloor - wolno stojący dom do kapitalnego remontu, \$174,900
 Jane/Eglinton - wolno stojący, murywany dom doremontu. Tylko \$149,900, 14 tys. wpłaty, właściciel daje pożyczkę na pozostałość.
 High Park - 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$380,000

CENTURY 21
Parkland Ltd.



TEL. 767- 8399

ERIK TURSKI
ASSOCIATE BROKER

St. Claire - wolno stojący, cena 185 tys.
 434 Bay Yorkville - w pobliżu Yonge Str. Boutique. Cena 28 tys. Lease tylko 890 miesięcznie.
 Scarlett Rd. - wolno stojący 2-piętrowy, z cegły, 4-sypialniowy, 3 łazienki, 3 kuchnie, cena 185 tys.

• Pomoc w załatwianiu spraw finansowych i prawnych
 • Pomoc w finansowaniu kosztów przeprowadzki
 • Kupno, sprzedaż domów, condominiumów, biznesów.
 • Townhouse i condominiuma w cenie od 79.000 \$
 • Dochodowe domy w rejonie High Park - Parkdale.

RENEWAL
Construction and Renovation

Instalacje elektryczne, nowocześniejsze kuchnie, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic. Bezpłatna wycena.
 TEL. 249-5212 lub 742-1302

Mi & Le
Profesjonalnie, tanio i szybko!

• urządzamy
• projektujemy
• tapetujemy
• malujemy
(z zewnątrz i wewnątrz) wszelkiego typu pomieszczenia
 TEL. 253 - 0687

**FIRMA
ITPOL
CONSTRUCTION**

- kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany, sufity, prace wykończeniowe
- stolarka, malowanie, instalacje

TEL. (416) 271-7029

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M. WIŚNIEWSKI, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna

2337 Dundas St. W., Toronto
M6R 1X6
(Bloor-Dundas Square Building)
TEL. (416) 533-8811

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY
NOWE I NAPRAWY**
4 Wall Ave., Toronto
(Hwy 401 i Weston Rd.)

**URSZULA I. BAUMAN,
D.T.**
przyjmuje codziennie i w soboty
TEL. (416) 245-7168

**Dr. Maria
RACZYŃSKA**
lekarz rodzinny
z długoletnim doświadczeniem w chorobach zylaków

uprzejmie zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego przy
2000 Credit Valley Rd.
Suite 506, Mississauga, Ont.
TEL. (416) 828-4812, 828-4813

dr Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego przy
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
TEL. 828-0038

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke Str.
(budynek szkoły HOWARD PARK)
TEL. 533-9471

Czynne: pon., wtorki, czwartki i piątki, godz. 10.00-4.00

**POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH**
Legalizacja dokumentów
i uwierzytelnianie podpisów.

**Polska Księgarnia
Wysyłkowa
"OD NOWA"**
oferuje najtańsze polskie książki w Kanadzie. KATALOGI wysyłamy na życzenie.

SCARBOROUGH, ONT
MIG 1R8
3950 Lawrence Ave. E.
Apt. 506
TEL. (416) 431-9882

**ADWOKAT
Michał Wojciech
CZUMA**
Specjalność:
SPRAWY SĄDOWE
821-8522

TORONTO:
3416 Dundas St. West
Suite 209 (przy Runnymede)
Toronto, Ontario M6S 2S1
767-2127

MISSISSAUGA:
2000 Argentia Rd., Plaza 1,
Suite 200,
Toronto, Ont. L5N 1P7
(Firma ANDERSON,
SINCLAIR)

LEKARZE, DENTYŚCI, APTEKI

**doktor
Matthew Kuszewski**
FAMILY PHYSICIAN

uprzejmie zawiadamia o otwarciu praktyki lekarskiej w Toronto przy 22 Roncesvalles Ave.
Proszę dzwonić pod:
531-8887

Wszelkie porady medyczne, powypadkowe, rodzinne, stress-relaxing, psychoterapia, wizyty domowe

Dr. J. Wójcik
MEDYCINA OGÓLNA
6000 COTÉ DES NEIGES 190
Montreal
(w pobliżu szpitala St. Mary's i Jewish General)

TEL. (514) 342-4522, 342-4525

dr Bogdan Pietraszek
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny.
Lj. "Family Doctor"
w gabinecie przy
190 Fern Ave.
naprzeciwko Credit Union
TEL. 532-4317
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem w schorzeniach stawów i kręgosłupa oraz komplikacjach pourazowych

dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto

2199 Bloor West TEL. 762-4136

POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES
prowadzi cykl spotkań pt.
"O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN"

Spotkania odbywają się co dwa tygodnie, w czwartki w sali parafialnej Kościoła Św. Kazimierza, 156 Roncesvalles Ave. od godz. 7.00 wieczorem (do 9.00).

2 czerwca br., czwartek, 7.00 wieczorem.
Odczyt pani Haliny Baranowskiej pt.
"Co powinniśmy wiedzieć o ubezpieczeniach i jakie ubezpieczenia są konieczne"

16 czerwca, czwartek, 7.00 wieczorem
Wykład pana Karola Kubika na temat
"Co powinniśmy wiedzieć przy kupnie i sprzedaży samochodu"
"Ubezpieczenie samochodu"

Dokonyjemy również tłumaczeń dokumentów i wypełniamy formularze na renty z Niemiec.
Informacje telefoniczne: 533-9471

**ADAM
RADIO - TV - REPAIR**
Naprawa wszystkich rodzajów telewizorów, radii, magnetofonów, video, konwerterów
TEL. 626-0620

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**
Niezależnie od tego, jaki masz status - **NIE ZWLEKAJ** - nawiąży kontakt z

**D.L.B. IMMIGRATION
CONSULTANTS**
POPREDNIO KIEROWNIK
RZĄDOWEGO PROGRAMU
IMIGRACYJNEGO
DLA POLAKÓW W TORONTO
LINDA LEVER
240 Richmond St. West,
Suite 304
Toronto, Ont. M5V 1W1
TEL. (416) 971-9914

**LECH
PRUSIŃSKI**
NAJSTARSZE
POLONIJNE BIURO
POMOCY
IMIGRACYJNEJ

W związku z przewidywaną zmianą kanadyjskich przepisów migracyjnych, zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie - niezależnie od ich obecnego statusu - że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12 - 7 wiecz. 192 GARDEN AVENUE
TEL. 588-1659

Julia Korpała, L.L.M.
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką
Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski, m.in.:
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce, wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski, notarialne sprzedaże, kupna i darowizny domów, gruntów, spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do polskich sądów i urzędów

3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO M8V 1M4
TEL. 255-5954
po telefonicznym uzgodnieniu

**dermaton
ZAKŁAD
KOSMETYCZNY**

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakościowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

TEL. 766-1867
2198 Bloor St. W., Toronto

CHCESZ poznać swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart.

Dzwoń 633-4469
prosić Anię

Iolanta Interiors

- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2363 Bloor Street W., Toronto, Ont. M6S 1P5 tel. 762-9638 762-9880

SYRENA TRAVEL LIMITED
1684 Queen Street West
TORONTO, ONTARIO, CANADA M6R 1B3
tel: 1-416-533-9486

- SYRENA w służbie Polonii od 1957 roku.
- Oferujemy
- 1988 - loty do Polski, szybko, tanio.
- Chcesz odwiedzić rodzinę - korzystaj z naszych usług.
- Polecamy ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę
- Załatwiamy deklaracje dla osób potrzebujących wize

Mutual of Omaha Insurance Company

- 1250 dol. miesięcznie wolny od podatku dochód w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

JERZY MAJEWSKI M.Sc.
TEL. bus.: 631-6523; home: 452-7239

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA

Life insurance (na życie) • Disability (chorobowe)
• Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP • Annuity (emerytura)

**SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK**
Po bliższej informacji proszę dzwonić
biuro: 226-6515, dom: 858-0129

**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**

ZOFIA ADAMCZYK, M.B.A.
TEL. 822-6826

Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych. Bezpieczne konsultacje i porady.
Jeżeli jesteś nowo przybyłym, też należą Ci się kredyty.

CHRISTOPHER OPOLSKI
wypełnia zeznania podatkowe - INCOME TAX w Twoim domu, solidnie i tanio.
Ulgi dla nowo przybyłych i emerytów.
Proszę dzwonić o każdej porze
826-6728

**Halina Baranowska,
M.A., A.I.I.C.**
Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

**The Prudential Assurance
COMPANY LIMITED**
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE, Ont. M9C 4Z4
TEL. bus. 622-1115

**SENNIK EGIPSKO-
CHALDEJSKI**
najwiarygodniejszy
przekład dzieł
wschodniego Derwisza
ponad 8000 haseł -
wykładni przeżyć
sennych
w broszurowym
wydaniu - \$ 9 z
przesyłką
BOŻENA, BOX 306,
Port Coguitlam, B.C.
V3C 4K6

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**
Jan Wejnberg
Tłumacz przysięgły

236 Buryers St.
Ottawa, Ont. K1N 9E5
TEL. (613) 233-6570

**UREK
PHOTOGRAPHY**
PORTRET • ŚLUB
• REPORTAŻ
&
PRODUKCJA KART
Z ŻYCZENIAMI
TELEFON
(416) 244-8903
• JERZY PAWLAK

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
ANKA
&
PETER**
2374 Bloor W.
Toronto, Ont.
TEL. 769-4488

Zdjęcia i portrety na różne okazje

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING
&
INCOME TAX SERVICES**

TEL. (416) 762-5891

Fachowo i solidnie
• księgowość i rachunkowość dla małych przedsiębiorstw
• wypełnianie formularzy

ANDRZEJ SZCZERBA

**Montreal
POLONIJA KASA
KREDYTOWA**
65 Sherbrooke St. E. ste. 103
TEL. 845-3534

oferuje Polonii na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie
poniedziałek-środa 10-15
czwartek i piątek 10-20

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
ASSURANCE BROKERS LTD.**

- Kupno i sprzedaż nieruchomości wszelkiego rodzaju
- Ubezpieczenia na samochody - od ognia - kradzieży i inne

171 Roncesvalles Ave.
Toronto
TEL. 531-3506

**VOYTEK
MECHANICAL
CONTRACTING**
Specialists in the
SALES • INSTALLATION •
REPAIRS
AIR CONDITIONING
HEATING
VENTILATION
HUMIDIFIERS
WRITTEN GUARANTEE
"ASK US ABOUT OUR SPECIAL
OFF-SEASON INSTALLATION
RATES"

756-3494

**REBIWA MAJANI
DISCOUNT STORE**

UMOWY HIPOTECZNE •
AKTY NOTARIALNE •
ZAPROSZENIA I INNE
DOKUMENTY PO POLSKU
I ANGIELSKU • LISTY
URZĘDOWE I PRYWATNE •
ZYCIORYSY • WYPELNIANIE
FORMULARZY O PRACĘ

Tłumaczenia z polskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, rosyjskiego i szwedzkiego

Halbank Communications
TEL. (416) 583-3007

**INTERNATIONAL
VIDEO SERVICE**

Oferuje obsługę video w systemie amerykańskim na terenie Polski nagrywanie wszelkiego rodzaju spotkań, uroczystości itp. od \$ 49

odtwarzanie kaset video we wskazanych miejscach w kraju od \$ 29

Świąteczne video-listy / Przeniesienie jedynego i wyjątkowego obrazu wszelkie inne życzenia

Informacje: (416) 769-4366 całą dobę

OSLUGUJEMY CAŁĄ KANADĘ I USA
Visa • Master Charge

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors



Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km

• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniając zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zaním podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College)

ELŻBIETA (ELIZABETH) KORZYCKA

PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER
290 DUNDAS ST. E. Miss
(pomiędzy Cawthra i # 10)
TEL. bus. (416) 279-3031
Res. 625 - 1961



ZNIŻKA PIENIĘŻNA do \$ 3000
na wybrane modele. Olbrzymi wybór
"PICKUP TRUCKS" i "VANÓW"
Model 1987 - rodzinny samochód Shadow
• Nowe samochody mają gwarancję na 7 lat,
lub 115 km

DOUBLER TRUCKDRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
kategorii A i D

• ocena umiejętności i doszkolenia dla kierowców
• nauka od podstaw wraz z możliwością
dogodnych spłat
Registered and approved as a Private
Vocational School



2095 Weston Rd. (na pld. od 401)

244-2725

TOYOTA

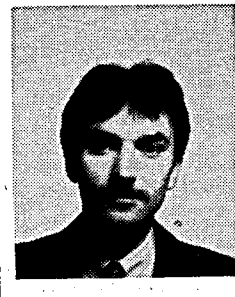
TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSID
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
481 - 5216

(tuż obok przystanku metra)



**JACK
KLIMCZAK**

Tel. domowy: 762-9421

OKAZJA!

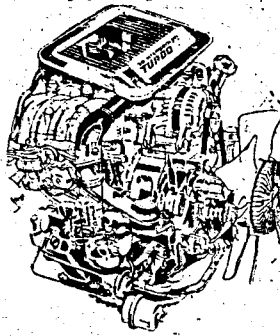
No payments, no interest!

KUPUJĄC KAŻDY NOWY
PONTIAC lub BUICK w OLD MILL
nie placisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące.

Dzwoń: DAREK ZIELIŃSKI
TEL. 766 - 2443

OLD MILL
PONTIAC BUICK Ltd.
2500 Bloor St. W. - Bloor / Jane

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW



z pełnym zamontowaniem

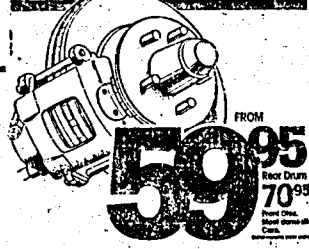
**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES Ltd.**

483 Dupont St.

Wszystkie prace objęte
gwarancją
1 roku lub 25,000 km
Kompletne naprawy
obsługa krajowych
i importowanych
samochodów

Stan Ignakiewicz
Moe Jabouri
537-2529
537-5857

BRAKES



FROM
59.95
RACE DRIVE
70.95
\$50,00 zniżki na główną
naprawę silnika
wraz z niniejszym
kuponem



**AUTO
DRIVING SCHOOL**

"THE HELPFUL
PROFESSIONALS"
WOJTEK
ANTCZAK

Licencjonowany Instruktor jazdy
udziela lekcji oraz przygotowuje
do egzaminów państwowych
(Kat. "G")
TEL. (416) 270-8145 res.;
536-5454 bus.
900 Dufferin St. Suite 215
TORONTO, ONT.

ACURA

S
H
E
R
W
A
Y

Wysoko wyspecjalizowana
stacja obsługi samochodowej
prowadzi **SPRZEDAŻ, NAPRAWĘ
i WYNAJMIOWANIE SAMOCHODÓW.**

Wszystkie naprawy mechaniczne.
Warsztat blacharski
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia m.in.
prostownice do samochodów
Malowanie farbami europejskimi
SPECJALIŚCI
O NAJWYŻSZYCH KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informacje dzwonić i prosić o
JOHNA LUDWIGA (mówi po polsku)
TEL. 620 - 1987 8:00 do 6:00

PASSPORT

ON THE QUEENSWAY 1629
OPTIMA - IMARK - TROOPER
Oprac. Konst. OPEL, ISUZU

Bez cla - najlepsze światowe
samochody

mgr **KAROL KUBIK**

TRENER ŻEGLARSTWA

B. - 253-5008
H. - 424-2144

Dzwoń
o poradę



EastWay



EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED

2851 Eglinton Ave. East
NAJLEPSZY SPRZEDAWCA
W SCARBOROUGH

oferuje:

- największy wybór samo-
chodów nowych i używa-
nych
 - bezkonkurencyjne
gwarancje: 7 lat/115 tys.
km.
 - dogodne możliwości
kredytowe
 - tanie ubezpieczenia,
rejestracje
- Nikt nie sprzedaje
samochodów lepiej niż
ANDRZEJ CIERPICH
tel. biuro: 264-2501
dom: 921-0515



COURTESY

1635 THE QUEENSWAY (przy East Mall)

MAREK POPLAWSKI

SALES AND LEASING

PRZEDSTAWICIEL COURTESY
CHEVROLET • OLDSMOBILE
POLECA:

- Duży wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody posiadające 3-letnią lub 1000 km
powertrain warranty oraz gwarancję przeciwkoro-
zyjną na okres 6 lat lub 160 000 km
- Najlepsze warunki kupna samochodu
- Pożyczkę GM przy zakupie samochodu nowego
lub używanego
- Tanie ubezpieczenie

Po informację proszę dzwonić:

255 - 9151 lub 242 - 6969 (dom)

PRZYJDŹ ZOBACZ NAJWIĘKSZY SALON
SAMOCHODOWY W TORONTO!



ADVANCE REAL ESTATE LIMITED

1055 Bloor Street West, Toronto, Ont.
Od 1958 roku udziela Polonii solidnej,
fachowej i życzliwej pomocy przy kupnie
i sprzedaży nieruchomości. Załatwiamy
również finansowanie na korzystnych
warunkach.



**EWA
JANICKA**

TELEFON
534 - 9246
234 - 8319

POMAGAMY W SFINANSOWANIU KUPNA
LUB SPZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI,
DLA NASZYCH KLIENTÓW.

NIERUCHOMOŚCI

• KUPNO - SPRZEDAŻ • NISKIE WPLATY

ANDRZEJ PATOCZKA



Countrywide
EXECUTIVE REALTY INC.

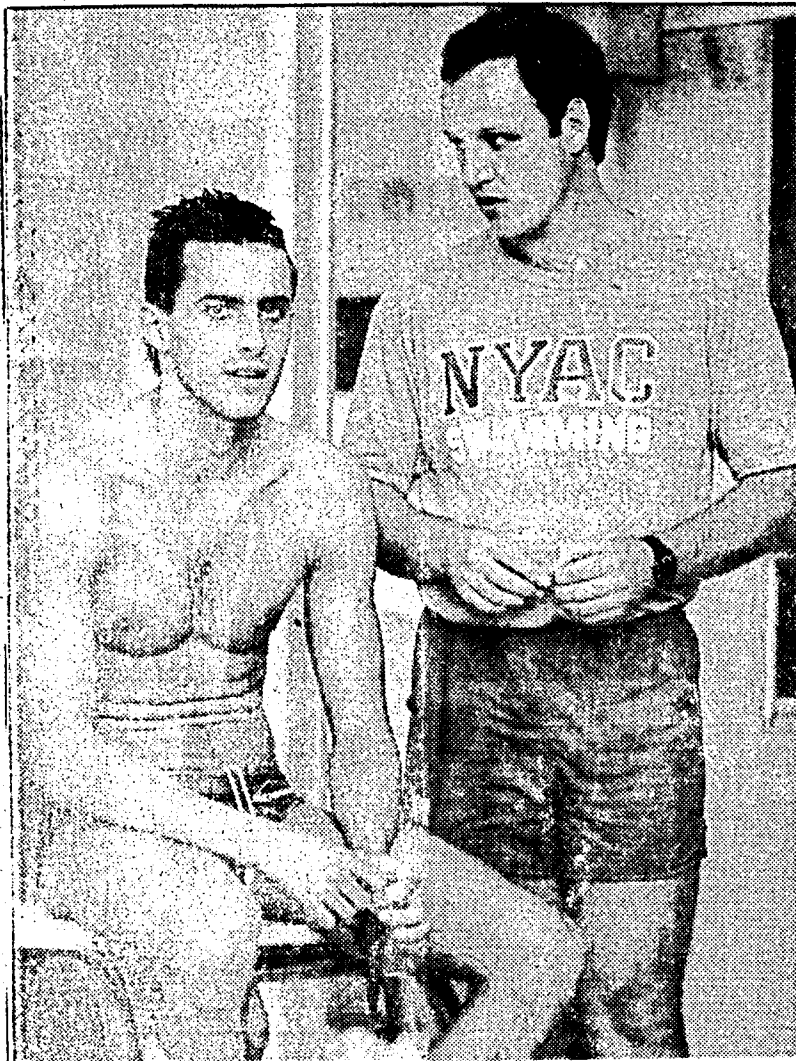
TEL. Bus. (416) 897-8888; Res. (416) 849-6679
257 Dundas Str. E. Mississauga, Ont. L5A 1W8



SPORT

Z DYSTANSU

SPORT I POLITYKA



MARCEL GERY I jego trener Jim Fowle

Można by na ten temat napisać parę książek i nadal poszukiwać jakiejś mądrej konkluzji. Teoretycznie, sport i polityka nie mają ze sobą zbyt wielu wspólnych punktów, co zresztą usilnie starają się potwierdzać sami sportowcy. Faktycznie jednak - sport coraz częściej bywa narzędziem w rękach polityków, ku rozczarowaniu kibiców i zawodników.

Szczególnie ci ostatni mają powody do dystansowania się od polityki: wyobraźmy sobie zawodnika, który haruje przez cztery lata, jest niewątpliwie najlepszy i nagle mówi mu się, iż w imię wyższych

nigdzie nie będzie startował.... Sek w tym, że takich atletów są już dzisiaj setki - wszak w ciągu ostatnich 8 lat mieliśmy dwie kadłubowe olimpiady, kilka pomniejszych bojkotów i niezliczone ilości najrozmaitszych czarnych list, na które wciąga się sportowców występujących tam, gdzie nie powinni.

W tej niestawnej historii zmagania się sportu z polityką, sporo było głośniejszych, nierzadko tragicznych wydarzeń - jak chociażby olimpiady w Berlinie (1936 r. - perypetie Jesse Owensa), w Meksyku (1968 r. - protest Ame-

rykanów: Tommie Smitha i Lee Evansa, członków Black Power), w Monachium (1972 r. - atak terrorystów na olimpijczyków z Izraela), czy wspomniane już bojkoty olimpiad w Moskwie i Los Angeles. Nie zawsze jednak ingerencja polityki w świat sportu ma aż tak spektakularny charakter. Czasem są to bardzo osobiste, nikomu nie znane zmagania jakiegoś atlety z - powiedzmy - biurokracją, w imię celów z którymi nie sposób nie sympatyzować.

Do tej właśnie kategorii zaliczyłbym przypadek Marcela Gery. Otóż jest to znakomity pływak, rodem z Czechosłowacji, mieszkający od dwóch lat w Toronto. Marcel specjalizuje się w stylu motylkowym, ma na swoim koncie 12 tytułów mistrza Kanady, dwa krajowe rekordy na dystansach 100 i 200 m, oraz zajmuje aktualnie pierwsze miejsce na świecie w rankingu na najlepszych "motylkarzy". Krótko mówiąc, ten 23-letni zawodnik był ogromną nadzieją Kanady na zdobycie paru medali w Seulu, nie mówiąc już o tym, że chciał on przy okazji powtórzyć sobie zawód jaki przeżył cztery lata temu, kiedy - jeszcze jako zawodnik Czechosłowacji - nie mógł pojechać do Los Angeles. Używam czasu przeszłego: "był", "chciał", jako że Marcel Gery nie pojedzie ostatecznie także do Seulu. Intencją "uciekiniera" z Czechosłowacji było uzyskanie w nieco szybszym trybie obywatelstwa kanadyjskiego, co wydawało się dość proste zważywszy, że nie był to li tylko jego prywatny interes. Interes (sportowy) wszakże interesem, a polityka polityką: Gery został niedawno powiadomiony, że rząd Kanady odrzucił jego prośbę, co w sumie równa się końcu olimpijskich nadziei. Powody jakie przy tym podano są bardzo mgliste - rzekomo idzie o niestwarzanie precedensów (choć, gdyby dobrze poszukać, nie raz je pewnie stwarzano). Nie chcę bawić się w domniemanie, że zostawiając Marcela w domu uniknięto zatargów (?) ze Wschodem; w podjęciu podobnej decyzji musiały jednak wziąć górę bardzo silne racje, skoro Secretary of State Lucien Bouchard jednym podpisem pozbawił Kanadę bardzo realnego medalu....

F.M.

WYŚCIG POKOJU

W momencie gdy piszę te słowa, Wyścig Pokoju już się zakończył. Ostatnie dane jakie udało nam się uzyskać dotyczą IX etapu. Otóż po IX etapie indywidualnie prowadził Uwe Ampler (NRD) przed Pulnikowem i Ugriumowem (obaj ZSRR). Najlepszym z Polaków był niedawny junior Halupeczek - 7 lokata. Drużynowo prowadzili kolarze ZSRR przed NRD i Polską (4 min. straty).

Według niepotwierdzonych danych, kolejność w indywidualnej klasyfikacji nie uległa już zmianie (wygrał Ampler).

PIŁKA NOŻNA

• To, co nie udało się Ajaxowi, dokonał inny holenderski klub, aktualny mistrz i zdobywca pucharu tego kraju - PSV Eindhoven.

W ubiegłą środę, w Stuttgarcie, w obecności 60 tys. widzów doszło do finałowego spotkania o Puchar Klubowych Mistrzów Europy pomiędzy PSV i Benficą Lisbena. Wygrali Holendrzy, ale dopiero w rzutach karnych 6:5. W normalnym czasie, mecz zakończył się bezbramkowym rezultatem, rozstrzygnięcia nie przyniosła także dogrywka. Przegrana Benfiki jest trochę pechowa, bowiem to oni właśnie dyktowali tempo meczu, a po strzałach Magnussona, Mozera i Chiquinho Holendrów ratowały słupki albo poprzeczka. Ciekawostką jest fakt, że piłkarze PSV zdobyli Puchar, pomimo że nie wygrali żadnego z ostatnich 5 spotkań (dwa remisy z Bordeaux, dwa z Realem Madryt i wreszcie remis w finale).

• W meczu organizowanym przez Michela Platinię, reprezentacja Reszty Świata, w której m.in. grał Zbigniew Boniek, zremisowała z Francją 2:2.

• Każdy z graczy AC Milan, otrzymał w drodze nagrody za zdobycie tytułu mistrza Włoch, 200 tys. dolarów. Dla porównania, piłkarze Bayernu Leverkusen, za wygraną Pucharu UEFA, otrzymali jedynie po 30 tys.

• Reprezentacja Kanady wygrała Puchar Sir Stanleya Matthews, po finałowym zwycięstwie nad Grecją. O sukcesie Kanadyjczyków zadecydowały rzuty karne (4:2), jako że mecz zakończył się w regularnym czasie wynikiem 0:0. W spotkaniu tym faworytami byli raczej Grecy, którzy po pierwsze - w eliminacjach gładko uporali się z Kanadą (3:0), a po drugie mają w swych szeregach wielu poszukiwanych na europejskim rynku transferowym graczy (Kofidis, Saravakos). Bolaćką Kanadyjczyków jest nadal brak dobrych napastników (w obronie bryluje znakomity Randy Samuel). Wg niepotwierdzonych jeszcze informacji, jednym z kolejnych przeciwników Kanady będzie reprezentacja Polski. Mecz ma się odbyć 15 lipca na Varsity Stadium. O szczegółach poinformujemy Państwa w jednym z najbliższych numerów "Echa-T.P."

• FIFA wytypowała polskiego arbitra, Michała Listkiewicza do prowadzenia turnieju olimpijskiego w piłce nożnej. Na liście FIFA znalazło się 24 sędziów piłkarskich.

• W tym roku, w rozgrywkach pucharu Intertoto, Polskę reprezentować będą ŁKS i Pogoń. Łodzianie rywalizować będą w grupie m.in. z Admirą Wacker i FC Kaiserslautern, zaś Pogoń z Grasshoopers Zurych.

• Wyniki I ligi piłkarskiej: Bałtyk Gdynia - Śląsk Wrocław 3:0 Górnik Wałbrzych - Jagiellonia 1:0 Pogoń Szcz. - Szombierki 0:0 Zagłębie Lubin - Lech Poz. 1:0 Legia - Lechia Gdańsk 2:1 Górnik Zab. - Stal Stal. Wola 4:0 Olimpia Poznań - ŁKA 1:1 Widzew - Katowice 0:0

OILERS

PO RAZ CZWARTY

Zgodnie z przewidywaniami, hokeiści Edmonton Oilers prowadzeni przez Wayne'a Gretzkyego obronili tytuł najlepszej drużyny NHL-u i po raz czwarty zdobyli Puchar Stanleya. W tym roku sukces przyszedł jakby łatwiej. Oilers w trakcie całych playoffs, ani przez moment nie byli zagrożeni eliminacją, a w finale nie dali najmniejszych szans swym rywalom - drużynie Bruins z Bostonu, wygrywając pod rząd 4 pojedynki.

Tegoroczny sezon NHL miał interesujący przebieg i przyniósł kilka istotnych zmian w klasyfikacjach. Przede wszystkim rozblysnął pełnym blaskiem Mario Lemieux, któremu udało się zdezonizować Gretzkyego w wyścigu o miano najsukuteczniejszego strzelca ligi i zarazem jej najwartościowszego zawodnika. Gretzky wszakże zrewanżował się swojemu rywalowi i wygrał nagrodę dla najlepszego zawodnika playoffs (uzyskał on w tej fazie rozgrywek najwięcej punktów).

Sporą niespodziankę sprawili swoją postawą hokeiści New Jersey Devils, awansując aż do półfinałów, natomiast największy zawód przeżyli kibice Montreal Canadiens, kiedy to ich drużyna po wygraniu ligi w regularnym sezonie, przebrnęła w fazie playoffs jedynie przez pierwszą rundę.

Zdaniem ekspertów kanadyjskiego hokeja, supremacja Oilers powinna potrwać ładnych parę lat, a być może nawet przycmieni oni osiągnięcia Canadiens z końca lat 50-tych (5 kolejnych Pucharów).

KRÓTKO:

• Polscy siatkarze zagrają w finałach mistrzostw Europy juniorów, które odbędą się w drugiej połowie lipca w Bormio (Włochy). Polacy wygrali w swojej grupie wszystkie pojedynki: z Finlandią 3:1, Węgrami 3:1 i z Jugosławią 3:0.

• W Amsterdamie odbywa się czwórmecz najlepszych szachistów świata. W piątej rundzie Kasparow pokonał Karpowa. Po 5 rundach prowadzi Gari Kasparow 3,5 pkt. przed Karpowem i Janem Timmanem (Holandia) po 2,5 pkt. Czwartym rywalem jest rodak Timmana, Jan van der Wiel.

• Na mityngu w japońskiej miejscowości Hamamatsu, Kanadyjczyk Bruny Surin skoczył w dal 8,19 m i wygrał ze słynnym Myricksem (USA).

U W A G A MIŁOŚNICY SPORTU!

Osoby zainteresowane prenumeratą roczną w cenie TYLKO \$20 proszone są o kontakt na adres:

KULISY SPORTU
150 Paisley Blvd. W.
Apt. 1508
MISSISSAUGA, ONT.
L5B 1E8

234-OSOBOWA EKIPA POLSKA ZGŁOSZONA DO IGRZYSK W SEULU

17 maja mija termin nadsyłania zgłoszeń ilościowych do Igrzysk XXIV Olimpiady w Seulu. Polski Komitet Olimpijski zgłosił wstępnie 234-osobową ekipę (45 kobiet i 199 mężczyzn). Na igrzyska pojedzie jednak z pewnością skromniejsza drużyna. Przypuszcza się, że będzie to jakieś 130 sportowców plus 30 osób towarzyszących (trenerzy, działacze, lekarze). Imienny skład ekipy należy przekazać do 2 września.

MISTRZOSTWA TENISOWE FRANCJI

Na kortach Roland Garros w Paryżu trwają Otwarte Mistrzostwa Francji. Turniej ten, będący już w fazie ćwierćfinałów, obfituje w liczne niespodzianki. Ich autorami są młodzi zawodnicy, dotychczas plasujący się w drugiej lub nawet trzeciej dziesiątce rankingu ATP. Przede wszystkim przegrała triumfatorka 17 turniejów Wielkiego Szlema - Nawratilowa, a jej pogromczynią została 17-letnia Rosjanka, Zwereva (6:3, 7:6). Przegrała również Chris Evert z młodszą o 16 lat Hiszpanką Sanchez. Doskonale radziła sobie Kanadyjka Helen Kelesi, docierając aż do ćwierćfinału. W turnieju mężczyzn poza stawką są już m.in. Edberg (Szwecja) i Noah (Francja).